

STOWARZYSZENIE ARCHYTEKTÓW POLSKICH



październik
2006

ISSN 0239-3549

komunikat 10





KORAMIC

Wybór pobudza wyobraźnię

„Jak każdy artysta potrzebuję do pracy dobrych narzędzi. Narzędzi, które warunkują realizację nietypowego pomysłu. Mając duży wybór, nie czuję ograniczeń. **Projektuję...**”

Krzysztof Ingarden
architekt



Nowe patynowane PIGMENTO®, VM ZINC®

Naturalna inspiracja Naturalne kolory

Naturalne środowisko często jest źródłem wielu inspiracji w architekturze. Mając to na uwadze VM ZINC® stworzył cynk w odcieniach: czerwonym, zielonym i niebieskim, który doskonale harmonizuje z naturalnym otoczeniem i jednocześnie zwraca uwagę na swoją niepowtarzalność i wyjątkowość.

PIGMENTO®: Impresja Czerwona, Impresja Zielona, Impresja Niebieska, bazując na sukcesie QUARTZ-ZINC® oraz ANTHRA-ZINC®, oferuje zupełnie nowe możliwości estetyczne w zastosowaniach cynku w architekturze.



Umicore Marketing Services Polska Sp. z o.o.
Ul. Ludwiki 4
01-226 Warszawa
e-mail : vmzinc@za.pl
www.vmezinc.pl

Tel. : +48 22 632 47 01
+48 22 632 47 61
+48 22 631 00 43
Fax : +48 22 632 46 40



Spis treści

Zebrań ZG SARP.....	6
Nagroda Roku SARP	7
Refleksje	13
Nowe władze w Oddziałach	14
Wyróżnienia SARP.....	16
Główna Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna	16
SARP – moja miłość	18
Mieszają się smutne z radosnym	18
Międzynarodowe warsztaty studenckie „Visible & Invisible Context of Architecture”	20
Dni Betonu 2006.....	21
Weneckie Biennale a sprawa polska	23
Przed półwiekiem.....	26
Ogłoszenie konkursu na Filharmonię w Szczecinie	27
Grand Prix X Ogólnopolskiego Turnieju Nalewek.....	28
Wspomnienie o Tadeuszu Kłosie.....	28
Odeszli od nas.....	29
Klub Architekta • W O L U T A •	29
Konkurs na Filharmonię w Kielcach.....	30
Konkurs „Cricoteka”	40

Szanowni Państwo,

W tym roku wcześniej niż dotychczas odbyła się uroczystość wręczenia Nagrody Roku SARP oraz Nagrody SARP za najlepszy obiekt architektoniczny wzniesiony ze środków publicznych. Uroczystość odbyła się w piękne, ciepłe sobotnie popołudnie. Tego też dnia odbywało się przedostatnie w tej kadencji Zebranie ZG. Jadąc rano na Foksal trudno się było oprzeć wrażeniu, że Warszawa przypomina obłożoną twierdzą... Wiedzą coś na ten temat Prezesi Oddziałów, dojeżdżający na Zebranie samochodami. Policja i służby porządkowe postawione zostały w stan najwyższej gotowości w związku z planowanymi na ten dzień licznymi demonstracjami. Z tego też zapewne powodu, na naszą uroczystość nie dotarło wielu zaproszonych gości; z władz Izby Architektów obecny był jedynie piastujący funkcję Wiceprezesa zarówno w SARP jak i IA – Grzegorz Chodkowski... Brakowało nam również, zawsze obecnych w tym istotnym środowiskowym wydarzeniu, przedstawicieli najważniejszych architektonicznych periodyków – „Architektury-murator” oraz „A&B”...

Cztery dni wcześniej odszedł od nas Tadeusz Kłos. Nadal trudno mi się pogodzić, że nie zobaczę już Jego charakterystycznej sylwetki w SARPowskim krajobrazie. Mam wrażenie, że był tu zawsze. Gdy powróciłam do pracy w SARP po przeszło dwudziestu latach, oczywistym było, że JEST, że skromnie i cichutko „robi swoje”. Tak, jak skromnie i cicho żył, tak też odszedł. Nie przypuszczałam, że moja telefoniczna z Nim rozmowa w sierpniu, gdy wrócił ze szpitala do domu, będzie ostatnią... Słabym bardzo głosem dziękował mi wówczas za odbudowanie i prowadzenie od trzech lat „Komunikatu”, bo jak powiedział: *„pewnie nie będę już miał okazji zrobić tego na Walnym Zjeździe... Gdy żegnaliśmy Tadeusza Kłosa na warszawskich Powązkach, Jerzy Grochulski w pięknych słowach określił Go jako „...Człowieka niezwykle prawego, który w dyskretny sposób poprzez swoją postawę wobec drugiego człowieka, przypominał nam o tym, że są prawdy i wartości, których nie wolno z życia codziennego usunąć... Niósł prawdę i dobro...”* Byłoby wspaniale gdyby udało się nie tylko pamiętać, ale i kontynuować Jego życiowe credo...

Na jesienne wieczory polecam Państwu gorąco felieton Justyny Tucholskiej, z jej pobytu na weneckim Biennale, jednocześnie dziękując ogromnie, że zechciała się z nami podzielić swoimi wrażeniami. Ta młoda pani architekt ze smutkiem konstatuje brak polskich architektów w tak ważnym architektonicznym wydarzeniu, jednocześnie jednak dzięki kontaktowi z najbardziej bieżącymi zagadnieniami światowej architektury – jak powiedziała bezpośrednio po powrocie – poczuła, że trzyma rękę na pulsie. Mam nadzieję, że lektura tego tekstu pozwoli podjąć dyskusję, aby w przyszłości umiejętnie wykorzystać szansę, jaką daje uczestnictwo w weneckim Biennale.

Polecam również lekturę tekstu Tadeusza Baruckiego, otrzymanego na parę tygodni przed ostatnimi wydarzeniami w Budapeszcie, co znów wywołuje pewne smutne refleksje...

Jesień to taki czas, trochę nostalgiczny, gdy czasem wydaje się nam, że to, co robimy traci sens, gdy najchętniej otulilibyśmy się w koc, zapominając o bożym świecie i obudzili z nowymi siłami i ochotą do życia dopiero wiosną. Ja takie myśli miałam, gdy przygotowując Prezentację Oddziału Krakowskiego do bieżącego numeru, zobaczyłam sterty „Komunikatu” zalegające w sekretariacie Oddziału przy Placu Szczepańskim... Nie opuszczała mnie myśl – czy „Komunikat” jest komukolwiek potrzebny... A gdy wróciłam do Warszawy, czekała na mnie przesyłka w postaci listu od prof. Jerzego Gurawskiego, który publikujemy. I znów dostałam skrzydeł. To była odpowiedź na moje wątpliwości.

Potrzebny czy nie – przedostatni numer w tej kadencji, dedykuję Tadeuszowi Kłosowi.

Agnieszka Bulanda
Redaktor Naczelna



Gimnazjum i Ośrodek Kultury Warszawa
– Białoleka (główny projektant arch. Tomasz Konior) – fot. archiwum Konior Studio

„Komunikat SARP” ISSN 0239-3549

Redaktor Naczelna

Agnieszka Bulanda
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa
tel. (22) 826 39 31; e-mail: agnieszkabulanda@sarp.org.pl

Przygotowanie wydania:

Zarząd Główny SARP
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa,
tel. (22) 827 87 12; e-mail: sarp@sarp.org.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów w nadsyłanych materiałach oraz do niepublikowania tych materiałów bez podania przyczyn. Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji nadesłanych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Wszystkie materiały publikowane w „Komunikacie” są objęte ochroną prawa autorskiego.

Reklama

Kierownik Działu Marketingu:
Dorota Pankiewicz
tel: (22) 827 75 39
0-508 264 639
e-mail: reklama@sarp.org.pl

Opracowanie graficzne, skład, DTP:

webkreator www.webkreator.com.pl
Paweł Noszkiewicz
e-mail: pawel.n@webkreator.com.pl

Druk:

Drukarnia Tokawi
02-274 Warszawa, ul. Nieduża 7
tel. (22) 846 21 78 www.tokawi.pl

nakład 7000 szt.

Zebranie ZG SARP

W dniach 7 i 8 października br. w siedzibie Stowarzyszenia w Warszawie, odbyło się IX Zebranie Zarządu Głównego SARP, kadencji 2003-2006. Zebranie było wyjątkowo liczne ze względu na obecność byłych i obecnych Prezesów tych Oddziałów, w których odbyły się już wybory na kadencję 2006-2009. I tak „nowych” twarze, powitani zostali:

kol. kol. Anna Domżańska – członek Prezydium Oddziału zastępująca nieobecną pierwszego dnia Panią Prezes i Ewa Nosek – Prezes Oddziału Szczecińskiego, Jolanta Panz-Burkiewicz – Prezes Oddziału Zielonogórskiego, Władysław Markulis – Prezes Oddziału Kieleckiego, Piotr Gajewski – Prezes Oddziału Krakowskiego, Antoni Domicz – Prezes Oddziału Krakowskiego, Dariusz Dziubiński – Prezes, Roman Rutkowski i Anna Rumińska – Wiceprezesi – z Oddziału Wrocławskiego.



Zarząd częściowo w nowym, ale i starym składzie. Fot. Marek Perepeczo.

W związku ze śmiercią Tadeusza Kłosa – dotychczasowego Przewodniczącego Głównej Komisji Rewizyjnej, Zebraniu towarzyszyło dodatkowe, specjalne zebranie GKR, podczas którego obowiązki Przewodniczącego do czasu wyborów nowych władz podczas Walnego Zjazdu Delegatów, powierzono kol. Jerzemu Modlingerowi.

Zarząd Główny uczcił minutą ciszy pamięć Śp. Tadeusza Kłosa.

Podczas Zebrania przyjęto następujące uchwały:

- dot. Sprawozdania z działalności Prezydium Zarządu Głównego SARP w okresie od 1 kwietnia do 7 października 2006 r.
- dot. zatwierdzenia sprawozdania finansowego Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Polskich za 2005 rok
- w sprawie Walnego Zjazdu Delegatów SARP 2006
- w sprawie Sprawozdania z działalności SARP w kadencji 2003-2006
- dot. DPTA w Ustroniu
- dot. Regulaminu Nagrody SARP „KŁODA”
- w sprawie Wyróżnienia SARP I-go stopnia (w przypadku każdego Wyróżnienia osobna uchwała) dla:
 - kol. Heleny Lemańskiej
 - kol. Marii Pogorzelskiej
 - kol. Wojciecha Kurowskiego
 - kol. Edmunda Kiełtyki
 - kol. Wojciecha Drajewicza
 - kol. Haliny Romanowskiej
 - kol. Marka Perepeczo
 - kol. Stanisława Składa
 - kol. Romana Kałahurskiego
 - kol. Sławomira Nowickiego
 - kol. Wiesława Głosa
 - kol. Jaropełka Lewickiego



Nowi Prezesi ze Szczecina, Krakowa, Opola... Fot. Marek Perepeczo.



Słoneczniki na ...-te urodziny Jerzego Grochulskiego i ...-te Zenona Remiego. Fot. Marek Perepeczo.



A. Bulanda korzysta z chwili przerwy w obradach, by złożyć życzenia Jubilatom.
Fot. Marek Perepeczo.

- kol. Mariana Urbańskiego
- kol. Ewy Krzyżanowskiej-Walaszczyk
- kol. Aleksandra Grygorowicza
- kol. Pawła Kobylańskiego

- kol. Aleksandry Korneckiej
- kol. Janusza Błażejczyka
- kol. Krystyny Doniec
- kol. Józefa Olecha
- kol. Stanisława Krzaklewskiego
- kol. Ryszarda Miklasy
- kol. Jolanty Miłkowskiej-Ferenc
- kol. Anny Pankiewicz
- kol. Czesława Wajdowicza
- kol. Władysława Woźniaka
- kol. Włodzimierza Karczmarzyka
- kol. Piotra Wichy (pośmiertnie)
- kol. Andrzeja Kohnke

W przerwie między obradami obecni członkowie ZG SARP mieli okazję do złożenia życzeń obchodzącym w tych dniach wyjątkowo ważnych rocznicowo urodzin – Jerzemu Grochulskiemu oraz Zenonowi

Remiemu.

Obradom Zarządu towarzyszyły prezentacje firm: Fakro Sp. z o.o., Trevira GmbH, H+H Celcon Polska Sp. z o.o.

Nagroda Roku SARP



Prezes SARP, Jury Nagrody Roku, nagrodzeni za Pawilon EXPO z przedstawicielem Wykonawcy. Fot. Paweł Lucenko

Dnia 7 października 2006 r. w siedzibie Stowarzyszenia Architektów Polskich w Warszawie, przy ul. Foksal 2 odbyła się uroczystość wręczenia dorocznej Nagrody Roku 2005 oraz Nagrody Stowarzyszenia Architektów Polskich za najlepszy obiekt architektoniczny wzniesiony ze środków publicznych pod Honorowym Patronatem Premiera Rzeczypospolitej Polskiej.

Jury w składzie:

- **Przewodnicząca arch. Małgorzata Włodarczyk, wiceprezes SARP**

Członkowie:

- arch. Krzysztof Bojanowski SARP O/Kraków,
- arch. Tomasz Samborski SARP O/Koszalin,



foto. Paweł Łucenko

- arch. Jakub Waclawek SARP O/Warszawa
- p. Monika Majewska – przedstawiciel Patrona Nagrody - Departament Regulacji Rynku Budowlanego i Procesu Inwestycyjnego Ministerstwo Budownictwa z nadesłanych 22 prac, nominowało 7 obiektów, z całej Polski.

Nominację do Nagrody Roku otrzymały następujące obiekty:

- 1) Gimnazjum i Ośrodek Kultury Warszawa – Białołęka – autorstwa „Konior Studio Biuro Projektów i Realizacji Architektury” z Katowic
- 2) Audytorium Maximum – Zespół wykładowo-konferencyjny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – „Wizja Sp. z o.o.” pod kier. arch. Stanisława Deńko z Krakowa
- 3) Polski Pawilon na Światową Wystawę EXPO 2005 w Aichi (Japonia) – autorstwa arch. Krzysztofa Ingar-

dena i art. plastyka Aleksandra Janickiego z zespołem, z Krakowa

- 4) Muzeum Powstania Warszawskiego – autorstwa „Studio Architektoniczne Sp. z o.o.” pod kier. Wojciecha Obtulowicza z Krakowa
- 5) Obiekt sanatoryjny przy sanatorium Fortunat w Nałęczowie – autorstwa „Stelmach i Partnerzy Biuro Architektoniczne” z Lublina
- 6) Centrum Szkoleniowo-Konferencyjne i Administracyjne Samorządu Województwa Opolskiego – przebudowa budynku byłej stołówki autorstwa Jerzego Gurawskiego w Opolu – autorstwa Antoniego Domicza, „M. i A. DOMICZ – pracownia architektury” z Opola
- 7) Zespół mieszkaniowy EKO-PARK Etap A 2 (CAMERATA) ul. Biały Kamień Warszawie – zespołu autorskiego „Bulanda, Mucha – Architekci” z Warszawy

Jury przyznało następujące nagrody:

Nagroda Roku SARP 2005

Nagrodę Roku Stowarzyszenia Architektów Polskich za najlepszy zrealizowany obiekt w 2005 roku otrzymali:

Za obiekt:

POLSKIEGO PAWILONU na ŚWIATOWEJ WYSTAWIE EXPO 2005 w AICHI (JAPONIA)

Autorzy:

arch. Krzysztof Ingarden
art. plastyk Aleksander Janicki
współpraca autorska
arch. Jacek Ewý

zespół:

arch. Piotr Urbanowicz (architekt prowadzący)

arch. Piotr Hojda

arch. Bartosz Haduch

arch. Sebastian Machaj

arch. Dominik Starzycki

arch. Piotr Chuchacz (K3)

architektura wnętrz:

Ingarden & Ewý Architekci
architekci

arch. Krzysztof Ingarden

arch. Piotr Urbanowicz

arch. Bartosz Haduch

arch. Sebastian Machaj

Inwestor: Krajowa Izba Gospodarcza

Wykonawcy: Holtmann Messe + Event, Gmbh Germany
Zakład Budowy i Dekoracji Wrocław

Uzasadnienie:

Nagrodę przyznano za:

- Pionierskie zastosowanie wikliny w elewacjach budynku – materiału tak powszedniego a jednocześnie, o tak wielu konotacjach związanych z naszą ojczyzną – krajobraz mazowiecki, wierzby, Chopin, muzyka... Polska.
- Doskonały warsztat twórczy – umożliwiający konsekwentne przejście od założeń filozoficznych poprzez szkice, studia i projekt do realizacji tak wysublimowanego budynku.
- Przekazanie światu poprzez architekturę budynku polskiej odpowiedzi na hasło wystawy EXPO 2005: „macierz natury – sztuka życia – ekologia”.
- Pokazanie dynamiki a zarazem zasady zrównoważonego rozwoju naszego kraju, gdzie tradycja, ekologia, rękodzieło oraz współczesna technologia i sztuka mogą łączyć się ze sobą.
- Znalezienie i wykorzystanie w realizacji niekonwencjonalnych ale naturalnych materiałów tradycyjnie wykorzystywanych i przetwarzanych w Polsce.
- Doskonały warsztat twórczy – umożliwiający konsekwentne przejście od założeń filozoficznych poprzez szkice, studia i projekt do realizacji tak wysublimowanego budynku

Budynek zrealizowany w Japonii a nie w Polsce niesie innym nacjom kwintesencję wiedzy o naszym romantycznym charakterze, potencjale technicznym oraz kulturowym naszej ojczyzny.



Nagroda Roku 2005 SARP – Polski Pawilon na Światowej Wystawie Expo 2005 w Aichi (Japonia)



Nagroda SARP za najlepszy obiekt architektoniczny wzniesiony ze środków publicznych pod Honorowym Patronatem Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej

Za obiekt:

GIMNAZJUM I OŚRODEK KULTURY WARSZAWA – BIAŁOLEKA

Zespół autorski:

główny projektant

arch. Tomasz Konior

współpraca autorska

arch. Tomasz Danielec

arch. Andrzej Witkowski

zespół

arch. Mateusz Biskupek

arch. Paweł Gruszka

arch. Mariusz Okrajek

Investor: Gmina Białoleka, Urząd m. st. Warszawy

Wykonawca: STRABAG Sp. z o.o.

Uzasadnienie:

Przedstawiony obiekt rozwiązany został jako zespół 2 szkół połączonych z ośrodkiem kultury.

Budynek został znakomicie wpisany w teren przyosiedlowy, bezpośrednio powiązany z otaczającą zielenią nowopowstałego parku, przechodzącego w łągi nadwiślańskie.

Należy podkreślić kompleksowość rozwiązań – poczynając poprzez dużą kubaturę budynku, elementy i detale małej architektury, kończąc na zrealizowanych przestrzeniach rekreacyjno-sportowych (boiska, korty itd.).

Szkoła została bardzo dobrze rozwiązana funkcjonalnie – na szczególną uwagę zasługuje przestrzenny hall-kuluar powiązany zarówno z zespołami klas jak i znakomicie zaprojektowaną salą audytorium. Ta ostatnia zasługuje wręcz na miano małej ale prawie profesjonalnej sali teatralnej sali. Także pomieszczenia klas, zrealizowane w prostej, ascetycznej estetyce surowego betonu świetnie korespondują z utworzonymi półotwartymi przestrzeniami dziedzińców rekreacyjnych.

Budynek, dzięki opartej na „wstędze” muru ceglano-główniej elewacji wejściowej wyróżnia się w otoczeniu, także dzięki perfekcyjnemu opanowaniu detalu architektonicznego.

Uwagę zwraca społeczna akceptacja użytkowników, zarówno uczącej się młodzieży jak i kadry nauczycielskiej a także ich osobistą identyfikację z budynkiem.

Należy podkreślić rolę inwestora – Rady i Zarządu Dzielnicy Warszawa-Białoleka, która konsekwentnie inwestuje w dziedzinie budynków użyteczności publicznej, promując architekturę na wysokim poziomie.

Nagroda SARP za najlepszy obiekt architektoniczny wzniesiony ze środków publicznych – Gimnazjum i Ośrodek Kultury Warszawa-Białoleka

Nagroda Specjalna

Za obiekt:

MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Zespół autorski:

arch. Wojciech Obtulowicz – generalny projektant i koordynator wszystkich prac

arch. Łukasz Kępski

arch. Grzegorz Lechowicz

arch. Paweł Geroch

arch. Małgorzata Mondalska-Duma

współpraca:

arch. Sylwia Kasprzyk

arch. Piotr Wysogład

arch. Marcin Piotrowski

Inwestor: Miasto st. Warszawa

Koordynator ze strony Inwestora –

Kubis Construction Sp. z o.o.

Generalny wykonawca: PBM Południe S.A. Warszawa

Uzasadnienie:

Nagroda specjalna została przyznana, aby podkreślić wydarzenie kulturalne, społeczne, historyczne i architektoniczne wykraczające poza ramy architektury.

W obiekt istniejący, podlegający renowacji wprowadzono scenariusz muzealny o niezwykłym ładunku emocjonalnym, sentymentalnym i patriotycznym.

Doceniono oprócz wydarzenia architektoniczno-społecznego także rewitalizację kwartału i stworzenie ciekawej panoramy od ulicy Towarowej. Dominanta – wieża widokowa, wpisała się w odbiór tego kwartału i stała się symbolem muzeum.

A oto uzasadnienia Jury do pozostałych nominowanych obiektów:

Audytorium Maximum – Zespół wykładowo-konferencyjny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Obiekt nominowany za udane wpisanie bryły w trudny kontekst urbanistyczny i prawidłowe dopełnienie istniejącego kwartału zabudowy.

Stworzenie monumentalnej elewacji od ul. Krupniczej odpowiadającej randze instytucji przy zachowaniu dobrej łączności z poziomą ulicy i osiągnięcia przyjaznej atmosfery w przestrzeni partii wejściowej do budynku.

Za uzyskanie bardzo dobrych efektów funkcjonalnych i estetycznych popartych rzetelnym wykonawstwem i doбором materiałów.

Za umiejętność wykreowania i utrzymania akceptowanych przez środowisko akademickie jakości architektonicznych przy utrudnieniach zaistniałych w procesie jego realizacji.

Obiekt sanatoryjny przy sanatorium Fortunat w Nałęczowie – Stelmach i Partnerzy

Obiekt nominowany za nowatorskie oraz twórcze kształtowanie bryły budynku w wymagającym kontekście i nastroju Uzdrowiska Nałęczów.



fol. Wojciech Kryński oraz archiwum Autorów

Nagroda Specjalna – MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO



Nominacje:

① Audytorium Maximum – Zespół wykładowo-konferencyjny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

② Obiekt sanatoryjny przy sanatorium Fortunat w Nałęczowie



Za jego właściwą skalę, za prostotę, proporcje i funkcjonalność, za zastosowane detale, faktury oraz kolor, które harmonijnie łączą się w zdyscyplinowaną i jednoznaczną całość.

Za umiejętność stworzenia obiektu, który dla aktualnego ruchu inwestycyjnego w Nałęczowie, może być atrakcyjną promocją współczesnej architektury, a ponadto przyczynkiem poważnej dyskusji o stereotypach i przyszłości przestrzeni miast o podobnym charakterze.

Centrum Szkoleniowo-Konferencyjne i Administracyjne Samorządu Województwa Opolskiego

– przebudowa budynku byłej stołówki autorstwa Jerzego Gurawskiego w Opolu ul. Piastowska 14 – M. i A. Domicz Pracownia Architektury

Nominację przyznano za niezwykle umiejętne przeprowadzenie przebudowy stołówki pracowników Urzędu Wojewódzkiego projektu Jerzego Gurawskiego w sąsiedztwie istniejącego budynku Lehmana dopełniając przebudową zastany układ przestrzenny w sposób maksymalnie uwytatniający walory istniejącej przestrzeni.

Projektanci znakomicie dobrali środki architektonicznego wyrazu do wydobycia walorów miejsca – zamknięty szklanym dachem hol budynku tworzy kameralną przestrzeń pozostawiając kompozycyjny kontakt z Wieżą Piastowską – pozostałością zamku Piastów Śląskich oraz poprzez przeszlony dach z budynkiem sąsiadującym z nim Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego – dawnej rejencki Lohmanna. Wybrany przez autorów, dominujący, modny dziś materiał wykończenia obiektu – drewno – pozostawi niewątpliwie świadectwo czasu, w którym dokonano przebudowy budynku stołówki, jak też wpływa na ciepły, przyjazny odbiór wykreowanej przestrzeni.

Zespół mieszkaniowy EKO-PARK etap A2 (CAMERATA) – Bulanda, Mucha Architekci

Przedstawiony kameralny zespół mieszkalny znakomicie wpisuje się w większą całość – osiedla EKO-Park autorstwa gen. proj. Stefana Kuryłowicza.

Budynki są zaprojektowane kompleksowo, poczynając od znakomicie zaprojektowanych elewacji, poprzez autorski detal i małą architekturę, kończąc na potraktowanej z pietysmem zieleni istniejącej i oszczędnie zrealizowanych nowych nasadzeniach.

Budynki charakteryzują się współczesną, bardzo nowatorską koncepcją obiektu łączącego na dwóch pierwszych kondygnacjach tradycyjny budynek mieszkalny – klatkowy (z dwoma mieszkaniami na kondygnacji) i rozwiązanych jako quasi domy jednorodzinne 2 kondygnacyjne – na ostatnich dwóch piętrach. Każdy z nich, posiadając własny taras i zielony dach użytkowy tworzy nową, znakomicie podnoszącą standard osiedla jakość.

Także gradacja przestrzeni zewnętrznych została konsekwentnie przeprowadzona - poprzez prywatne ogródki mieszkań na parterze do wspólnych, pełnych nastroju kameralności i poczucia luksusu zielonych przestrzeni wspólnych.

Podczas uroczystości wręczenia Nagrody Roku SARP, Prezes Ryszard Jurkowski ogłosił, że laureatami **Honorowej Nagrody 2006** zostali **Stanisław Niewiadomski** i **Witold Benedek**. Uroczystość wręczenia Nagrody połączona z otwarciem wystawy odbędzie się podczas Walnego Zjazdu Delegatów (8-10 grudnia br.)

ab

Sponsorami uroczystości wręczenia Nagrody Roku oraz IX Zebrania ZG SARP były:

- MEGA ALUMINIUM Sp. z o.o.
- ALIPLAST Sp. z o.o.
- IGP PULVERTECHNIK POLSKA Sp. z o.o.
- DuPont Powder Coatings Poland Sp. z o.o.

Refleksje

Muszę przyznać, że wiele satysfakcji dał mi udział w jury przyznającej Nagrodę Roku SARP za budynki wzniesione w ubiegłym roku. Myślę, że podobne odczucia dzielają także pozostali jurorzy. Powodem szczególnego zadowolenia jest fakt, że nagrody mogliśmy przyznać autorom, realizatorom i inwestorom obiektów, które znalazły uznanie szerokiej publiczności i użytkowników.

Tak jest w przypadku szkoły w Białoleścu, której architektura stała się powodem dumy jej uczniów i personelu.

Tak jest w przypadku Muzeum Powstania Warszawskiego, które na trwałe wrosło w pejzaż kulturalny stolicy, a jego popularność wśród odwiedzających jest świadectwem świadomości historycznej rodaków, ale także akceptacji dla formuły prowadzonych tam aktywności.

Podobnie Nagroda SARP dla Polskiego Pawilonu EXPO 2005 w odległej Japonii, którego ikonę rozpowszechniły światowe media i jest przedmiotem najwyższego uznania specjalistów wystawiennictwa oraz laureatem prestiżowej europejskiej nagrody za wnętrze.

Taka winna być moim zdaniem rola dorocznej Nagrody SARP, wyszukiwanie i promowanie obiektów zdolnych pozostawić trwały ślad w kulturze materialnej narodu. Trwały ślad to także użyteczność obiektu i jego publiczna akceptacja, które trudno ocenić w jednorocznej perspektywie, wiedząc, że ma służyć dłużej.

Najczęściej prezentacje współczesnej architektury pokazują obiekt przed jego „zasiedleniem” czy umeblowaniem, tak jakby użytkownik był nieważny lub zbędny, a dzieło miało obronić się samo. Tak być może, ale tylko na nasz wewnętrzny użytek. Mimo wciąż powszechnej asymetrii w postrzeganiu roli architektury, warto się natomiast zastanowić czy manifestowane „postawy artystyczne” nie czynią naszego zawodu bardziej hermetycznym, pogłębiając niechęć i jego opatrne pojmowanie.

Chcę być daleki od taniej popularności w architekturze, ale uznanie użytkowników i szerokiej publiczności powinno być jednym z ważnych kryteriów Nagrody SARP, tak aby w dłuższym przedziale czasu mieć lepiej przygotowanych odbiorców i zwolenników naszych przyszłych, coraz wspanialszych projektów.

*Krzysztof Bojanowski
Kraków, 17.10.2006*



Nominacje:

③ Centrum Szkoleniowo-Konferencyjne i Administracyjne Samorządu Województwa Opolskiego

④ Zespół mieszkaniowy EKO-PARK etap A2 (CAMERATA)

Nowe władze w Oddziałach

Oddział Gorzów Wielkopolski

Zarząd Oddziału:

Prezes Dariusz Górny
 Wiceprezes Leszek Horodyski
 Sekretarz Aleksandra Rybak
 Skarbnik Jolanta Mijas-Król
 Członkowie: Grzegorz Kochanowski, Tomasz Klimek,
 Wiesław Gołacki, Andrzej Wójcick

Oddziałowa Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący Piotr Saternus
 Wiceprzewodniczący Paweł Sierakowski
 Członek Wiesław Szlachciuk

Oddziałowy Sąd Koleżeński:

Przewodniczący Marek Kryszczuk
 Wiceprzewodniczący Tadeusz Łuczko
 Sekretarz Agnieszka Afanasik
 Członkowie: Michał Heck, Piotr Wiśniewski, Jacek
 Sierakowski

Oddziałowe Kolegium Sędziów Konkursowych:

Przewodniczący Elwira Tarkowska
 Zastępca Przewodniczącego Henryk Kustos
 Sekretarz Jacek Sierakowski
 Członkowie: Paweł Sierakowski, Wiesław Szlachciuk

Oddział Jelenia Góra

Zarząd Oddziału:

Prezes Grażyna Makowska
 Wiceprezes ds. twórczości Wojciech Kurowski
 Wiceprezes Edmund Kiełtyka
 Sekretarz Wojciech Drajewicz
 Skarbnik Kazimiera Wasuciónek
 Członkowie: Halina Romanowska, Waldemar Więckowski

Sąd Koleżeński:

Przewodniczący Urszula Piechocka
 Wiceprzewodniczący Zbigniew Kudyba
 Sekretarz Iwona Świtalska
 Członkowie: Mariola Romaniuk, Maciej Jakubiec

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący Lech Tarnawski
 Wiceprzewodniczący Marek Wroński
 Członek Ireneusz Podolski

Kolegium Sędziów Konkursowych:

Przewodniczący Ireneusz Piechocki
 Wiceprzewodniczący Włodzimierz Wilczewski
 Sekretarz Dariusz Fułek
 Członek Waldemar Więckowski

Oddział Kielce

Zarząd Oddziału:

Prezes Władysław Markulis
 Wiceprezes ds. twórczości Grzegorz Zarzycki
 Wiceprezes ds. organizacyjnych Maria Głowacka
 Sekretarz Grzegorz Król
 Skarbnik Janusz Janik
 Członkowie: Ewa Bobińska-Fiołka, Anna Ciuła, Dorota
 Orłowska-Gwizdak
 Z-ca członków: Bartosz Bojarowicz

Oddziałowa Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący Tadeusz Bors
 Wiceprzewodniczący Zbigniew Janus
 Członkowie: Aleksander Dobrowolski, Mieczysław
 Gębski, Maria Jackowska
 Z-ca członków: Zenon Pawelec

Oddziałowy Sąd Koleżeński:

Przewodniczący Barbara Bors
 Wiceprzewodniczący Janusz Cedro
 Członkowie: Joanna Cwiertak, Andrzej Głowacki, Henryk
 Stawicki
 Z-ca członków: Zdzisław Wiek

Oddziałowe Kolegium Sędziów Konkursowych:

Andrzej Detka Przewodniczący
 Dariusz Anisiewicz Z-ca Przewodniczącego
 Igor Grabiwoda Sekretarz
 Członkowie: Alicja Bojarowicz, Janusz Cedro, Maria Gło-
 wacka, Regina Kozakiewicz-Opalka, Władysław Markulis
 Zastępcy Sędziów Konkursowych: Jacek Burczyn, Janusz
 Gruszczyński, Danuta Jaroszyńska-Ziach, Kamiński
 Marcin, Pakuła Marek, Partyka Jerzy, Ślusarek Andrzej

Oddział Koszalin

Zarząd Oddziału:

Prezes Marek Perepeczo
 Wiceprezes Tomasz Samborski
 Wiceprezes Stanisław Skład
 Skarbnik Roman Kałahurski
 Sekretarz Maja Skowyrska
 Członkowie: Grzegorz Błaszczak, Karolina Brychcy,
 Marek Burian, Dariusz W. Ruta, Jacek Sudak
 Z-ca członka: Monika Sielewska

Sąd Koleżeński:

Przewodniczący Wojciech Tomczak
 Członkowie: Mikołaj Krajewski, Danuta Szamańska,
 Andrzej Tyszecki, Stefan Warzyński
 Z-ca członków Dariusz Ruta

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący Krystyna
 Butalewicz-Kwarciańska
 Sekretarz Tomasz Kokoszyński
 Członek Danuta Bakuła
 Z-ca członków Ewa Kwiatkowska

Kolegium Sędziów Konkursowych

(nie ukonstytuowane)

Grzegorz Błaszczak
 Henryk Firley
 Dariusz Herman
 Andrzej Lorek
 Marek Perepeczo
 Tomasz Samborski
 Stanisław Skład
 Jerzy Töke
 Z-ca sędziego: Marek Burian, Danuta Szamańska

Oddział Lublin

Zarząd Oddziału:

Prezes Jerzy Korszeń
 Wiceprezes Andrzej Lemieszek

Wiceprezes Maria Talma
 Wiceprezes Jadwiga Jamiołkowska
 Wiceprezes Maria Gmyz
 Wiceprezes Arkadiusz Bojczuk
 Wiceprezes Jacek Ciepliński
 Sekretarz Anna Polska
 Skarbnik Wiesław Borek

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący Andrzej Kasprzak
 Zastępca przewodniczącego Barbara Brylak-Szymczak
 Sekretarz Małgorzata Żurkowska
 Członek Wojciech Kołodzyński

Sąd Koleżeński:

Przewodniczący Jacek Ciepliński
 Zastępca przewodniczącego Wanda Wąsala
 Sekretarz Zofia Cieślik
 Członkowie: Andrzej Skiba, Zofia Rauch

Kolegium Sędziów Konkursowych:

Przewodniczący Paweł Mierzwa
 Z-ca przewodniczącego Andrzej Kasprzak
 Sekretarz Andrzej Lemieszek
 Członkowie kolegium: Mirosław Rossa, Maria Bala-
 wejder-Kantor, Jacek Ciepliński, Romuald Dylewski,
 Stanisław Lichota, Mirosław Hagemeyer, Jerzy Korszeń
 Zastępcy członków Jadwiga Jamiołkowska, Elżbieta
 Pytlarz, Wanda Wąsala, Marek Bielecki

Oddział Opole

Zarząd Oddziału:

Prezes Antoni Domicz
 Wiceprezes ds. wewnętrznych Zdzisław Cwynar
 Wiceprezes ds. twórczości Piotr Wachułka
 Sekretarz Monika Adamska
 Skarbnik Jadwiga Bartnik
 Członkowie: Beata Domińczyk-Łyśniewska, Zbigniew
 Bomersbach

Oddziałowa Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący Andrzej Romaniuk
 Wiceprzewodniczący Zofia Pabich
 Sekretarz Anna Witowska
 Członek Katarzyna Marciszewska

Oddziałowy Sąd Koleżeński:

Przewodniczący Maria Gajda-Kucharz
 Wiceprzewodniczący Alojzy Tomiczek
 Sekretarz Jacek Kucharzewski
 Członkowie: Bogusław Wachułka, Zdzisław Budziński

Oddziałowe Kolegium Sędziów Konkursowych:

Zbigniew Bomersbach Przewodniczący
 Adam Szczegielniak Zastępca Przewodniczącego
 Beata Domińczyk-Łyśniewska Sekretarz
 Członkowie: Zdzisław Budziński, Krystyna Kucharzew-
 ska, Mirosław Palej, Antoni Domicz, Henryk Witowski,
 Andrzej Zatwarnicki

Oddział Szczecin

Zarząd Oddziału:

Prezes Ewa Nosek
 Wiceprezes ds. twórczości Elżbieta Maksymiuk
 Wiceprezes Grzegorz Ferber



Skarbnik Emilia Butkiewicz
Sekretarz Ewa Rzymaska-Satkiwicz
Członkowie: Jarosław Bondar, Krystyna Cyrulińska, Anna Domżańska, Barbara Ostachiewicz, Andrzej Popiel

Sąd Koleżeński:

Przewodniczący Barbara Ostachiewicz
Członkowie: Piotr Mync, Andrzej Popiel, Juliusz Prandecki, Franciszek Raciborski, Halina Swarczewicz

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący Marek Czyński
Członkowie: Zbigniew Becker, Małgorzata Łyżwa-Wąsicka, Jadwiga Widomska-Piesik

Kolegium Sędziów Konkursowych:

Przewodniczący Marek Orłowski
Członkowie: Zbigniew Andruszkiewicz, Michał Bay, Jarosław Bondar, Grzegorz Ferber, Florian Grzybowski, Stanisław Kondarewicz, Stanisław Latour, Jacek Lenart, Elżbieta Maksymiuk, Ewa Nosek, Anna Nowacka-Górzeńska, Andrzej Popiel, Ewa Rzymaska-Satkiwicz, Marek Szymański, Halina Swarczewicz, Kazimierz Stachowiak, Jan Tarczyński, Ryszard Wilk

Oddział Toruń

Zarząd Oddziału:

Prezes Piotr Koziej
Wiceprezes Piotr Dąbrowski
Sekretarz Magdalena Szymecka
Skarbnik Marek Ryczek
Członkowie: Mirosław Smoktunowicz – *Pełnomocnik ds. Izby Architektów*, Aleksander Furmanek – *Pełnomocnik ds. medialnych*

Sąd Koleżeński:

Przewodniczący Romuald Lewicki
Członkowie: Stanisław Dejryng, Barbara Dembińska, Adam Wincek

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący Ewa Kamińska
Członkowie: Marek Grosz, Zbigniew Szewczyk

Kolegium Sędziów Konkursowych:

Przewodniczący Lucyna Czyżniewska
Zastępca Przewodniczącego Adam Kołodziej
Członkowie: Izabela Boczar-Jagusz, Cezary Owczarek, Czesław Sobodziński, Zbigniew Szewczyk, Piotr Koziej

Oddział Zielona Góra

Zarząd Oddziału:

Prezes Jolanta Panz-Burkiewicz
Wiceprezes Katarzyna Nuckowska
Sekretarz Grażyna Gielarowska
Skarbnik Dorota Krupka
Członkowie: Stanisław Kocharński, Piotr Krysztop

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący Leon Szapowałow
Z-ca przewodniczącego Mirosław Strzelecki
Członek Wiesław Halba

Sąd Koleżeński:

Przewodniczący Jan Stawiarski
Z-ca przewodniczącego Tadeusz Maszkiewicz
Członkowie: Jerzy Gołębiowski, Marcin Jasinowski, Mściślaw Olszowski

Kolegium Sędziów Konkursowych:

Przewodniczący Jerzy Gołębiowski
Z-ca przewodniczącego Tadeusz Maszkiewicz
Sekretarz Mirosław Strzelecki
Członkowie: Bogdan Rogóz, Stanisław Kocharński, Jan Stawiarski, Leon Szapowałow



Wymień starą bramę na ciepłą i bezpieczną bramę Hörmann



Lepiej nie zwlekać, ale wybrać jedną z wielu nowoczesnych, ciepłych, bezpiecznych i trwałych bram segmentowych, a koszty inwestycji zwrócą się już po pierwszej zimie! Ocieplana brama stalowa LPU (gr. 42 mm): **U=0,90 W/m²K**. Dla mniej wymagających proponujemy nieocieplaną bramę uchylną z możliwością ocieplenia. Wszystkie nasze produkty spełniają wymogi norm europejskich.

PROMOCJA!

Bramy uchylne od 690 zł*
Bramy segmentowe ocieplane (42 mm) od 1690 zł*
Przy zakupie bramy z napędem garażowym
lub napędem do bramy wjazdowej - dodatkowy rabat!

HÖRMANN
Bramy • Drzwi • Napędy



Oficjalny sponsor piłkarskiej reprezentacji Polski

**Więcej informacji: sieć Partnerów w całym kraju
infolinia 0801 500 100 · www.hormann.pl**

* Promocja trwa do 15.11.2006r. i obejmuje bramy o wymiarach: szer. 250 x wys. 212,5 cm, brama uchylna wzór 902; brama segmentowa LPU z przetłoczeniami poziomymi S, kolor biały, struktura woodgrain. Ceny bez VAT.

Wyróżnienia SARP

Częstochowa

Wyróżnienia II-go stopnia – przyznane uchwałą Zarządu Oddziału z dn. 04.10.2006 r.

- 1) Stanisław OSET
- 2) Jerzy ZADWORNY
(pośmiertnie)
- 3) Waław CHMIELEWSKI
(pośmiertnie)

Wyróżnienie III-go stopnia – przyznane uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału z dn. 04.10.2006 r.

Małgorzata BERENT

Katowice

Wyróżnienia II-go stopnia – przyznane uchwałą Zarządu Oddziału z dn. 19.09.2006 r.

- 1) Oskar GRĄBCZEWSKI
- 2) Tomasz KONIOR
- 3) Tomasz STUDNIAREK

Wyróżnienia III-go stopnia – przyznane uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału z dn. 19.09.2006 r.

- 1) Grzegorz BUŁAWA
- 2) Piotr BUŚKO
- 3) Zbigniew GLIWA
- 4) Krzysztof GORGOŃ
- 5) Wojciech MAŁECKI
- 6) Aleksandra NUREK
- 7) Arkadiusz PŁOMECKI
- 8) Jerzy STOŻEK
- 9) Marek WIKTORCZYK

Olsztyn

Wyróżnienia II-go stopnia – przyznane uchwałą Zarządu Oddziału z dn. 18.09.2006 r.

- 1) Sławomir HRYNIEWICZ
- 2) Urszula MADEJA-KULECKA
- 3) Janusz MIŚCICKI
- 4) Izabella OSSOWSKA-ROŻEN
- 5) Władysław SĘDZIAK
- 6) Mariusz SZAFARZYŃSKI

Wyróżnienia III-go stopnia – przyznane uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału z dn. 18.09.2006 r.

- 1) Ewa BACHRY
- 2) Anna DĄBROWSKA-SOSAK
- 3) Tomasz LELLA
- 4) Jan SOSNOWSKI
- 5) Jerzy WIELEBNOWSKI
- 6) Małgorzata ZYSKOWSKA

Poznań

Wyróżnienia II-go stopnia – przyznane uchwałą Zarządu Oddziału z dn. 26.09.2006 r.

- 1) Stefan WOJCIECHOWSKI
- 2) Jacek BUSZKIEWICZ
- 3) Krzysztof WIŚNIEWSKI

Wyróżnienia III-go stopnia – przyznane uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału z dn. 26.09.2006 r.

- 1) Gabriela KLAUSE
- 2) Grażyna KODYM-KOZACZKO
- 3) Romuald HAUSMAN
- 4) Tadeusz JURGA
- 5) Wojciech KRAWCZUK

- 6) Piotr MARCINIAK
- 7) Waldemar SZESZUL
- 8) Tadeusz WIEKIERA
- 9) Lech WOJTASIKOWSKI

Rzeszów

Wyróżnienia II-go stopnia – przyznane uchwałą Zarządu Oddziału z dn. 26.09.2006 r.

- 1) Wilhelm HRYCYSZYN
- 2) Ewa KOPYCIŃSKA
- 3) Lidia TOBIASZ
- 4) Jacek MERMON
- 5) Małgorzata WNOROWSKA

Wyróżnienia III-go stopnia – przyznane uchwałą Prezydium Zarządu Oddziału z dn. 26.09.2006 r.

- 1) Marek CHROBAK
- 2) Andrzej DEPA
- 3) Maria GRANSICKA
- 4) Zofia HUMIĘCKA
- 5) Piotr JASIC
- 6) Tadeusz KORGA
- 7) Stanisław LECH
- 8) Franciszek ŁĄKA
- 9) Michał ŁUKASIEWICZ
- 10) Adam ŁYSZCZEK
- 11) Bogusława PŁUŻAŃSKA
- 12) Władysław SŁABY
- 13) Henryk SOBOLEWSKI
- 14) Alicja STROJNY
- 15) Bartłomiej WARCHAŁ
- 16) Radomir WNOROWSKI

Główna Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna

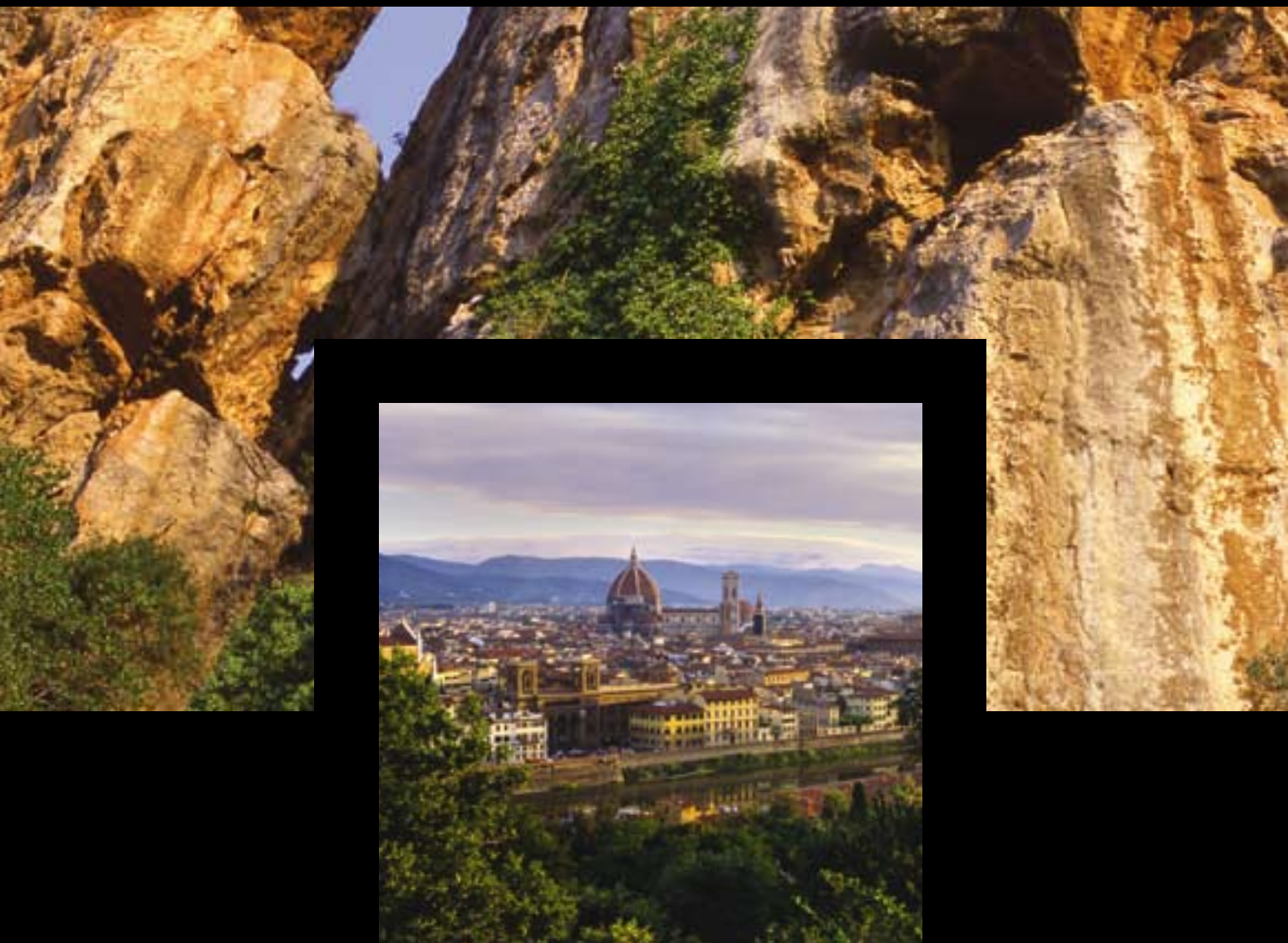
W związku z zamieszczoną w numerze 9/2006 „Komunikatu” informacją o członkach Komisji podajemy pełny skład osób pracujących w GKUA:

Grzegorz Buczek, Marek Budzyński, Krzysztof Domaradzki, Olgierd R. Dziekoński, Sławomir Gzell, Andrzej Kiciński, Wanda Kononowicz, Janusz Korzeń, Adam Kowalewski, Romuald Loegler, Tomasz Ossowicz, Tomasz Parteka, Magdalena Staniszkis, Wojciech Suchorzewski, Elżbieta Wysocka, Zygmunt Ziobrowski, Wiesław Bielawski, Stanisław Bodys, Jerzy Gładysiak, Zbigniew Grabowski, Janusz B. Jaworski, Ryszard Jurkowski, Mieczysław

Kochanowski, Ksawery Krassowski, Tadeusz Markowski, Adam Z. Pawłowski, Wiktor Piwkowski, Andrzej Porawski, Władysław Rydzik, Tomasz Taczewski, Edward Trojanowski, Andrzej Lubiatowski, Ludwik Węgrzyn.

Wiadomość zamieszczona w nr 9/2006 „Komunikatu” została zaczerpnięta z informacji Izby Architektów RP. Redakcja przeprasza Czytelników za brak źródła tej informacji, oraz członków Komisji, za podanie niepełnego składu.

trwałość i prestiż



Presstone - nowość w ofercie firmy Poz-Bruk to system elementów architektonicznych produkowanych na bazie wysokogatunkowych, szlachetnych kruszyw naturalnych metodą prasowania. Podstawową zaletą tej technologii jest możliwość produkcji płyt posadzkowych, monolitycznych podestów, stopni schodów, okładzin elewacyjnych i innych elementów wykończeniowych o spójnej strukturze i kolorystyce. Presstone stanowi interesującą ofertę dla architektów i projektantów tworzących zarówno tradycyjne jak i innowacyjne aranżacje. Wszelkie informacje znajdziecie Państwo w serwisie internetowym www.presstone.pl.



SARP – moja miłość

Wyznanie to nie jest koniunkturalne, bowiem miłość moja odeszła, zostały wspomnienia, wspomnienia młodości zawsze są piękne, przyjmowanie do SARP w Krakowie na ul. Św. Jana w pałacyku Czartoryskich – rekomendacja znakomitych kolegów w zawodzie – niezapomniane, niezatarte wspomnienia – pierwsze konkursy SARP-owskie dostępne dla wszystkich – Kioski dla Warszawy, Teatr Objazdowy Ziemi Mazowieckiej, bez uprawnień, bez zaświadczeń o niekaralności, bez ZUS, PUS, PIERDUS. Spotkania ze znakomitościami Teatru i Architektury, przed którymi ze strachu należało położyć „50tkę” w Kuchciku na Nowym Świecie, ale nie trzeba było przedkładać zaświadczeń, poświadczeń i druków specjalnego zarachowania.

– Praca w SARP-ie – absolutne wyróżnienie i poczucie więzi i aprobaty kolegów – Sędzia konkursowy SARP – odpowiedzialność do bólu, poczucie konieczności pełnej uczciwości wspólne nieraz z bezradnością, niemożliwością prawidłowej oceny – jakże trudno o obiektywność. Trzeba odrzucić własne przekonania – zrozumieć inne spojrzenie – stresujące wzbogacające doświadczenie – ciężka i odpowiedzialna praca. Są również i profity – pierwsza podróż do innej niezwykłej krainy – Finlandia – samolotem do przestrzeni niezwykłej niewyobrażalnej w tamtych czasach – nie da się teraz porównać tego z niczym, chyba jedynie z podróżą na księżyc. – Jak żyją i tworzą ludzie „stamtąd” poznałem ten smak dzięki SARP-owi.

Prezura Oddziału Poznań po latach służby – zasłużona, niezasłużona, dobra czy zła, nie mnie to oceniać, ale potrzebna po przełomie lat 90tych, wszystko od NOWA, przebudowa, nowe statuty, oczywista niechęć do Warszawki – poczucie autonomii działania – trochę marzeń, trochę działań na oślep, lecz cały czas wspólna świadomość działania jak najlepiej, jak najkorzystniej wygrać sprawę SARP, przestrzeń, architekturę, promocję talentu bez względu na wiek, płeć i przynależność i jak zapewnić w miarę godne życie w wolnym już zawodzie.

Spotkania, różne zjazdy, wybory, sympozja i co tam jeszcze, gdzie można było spotkać kolegów w zawodzie będących profesorami, premierami, posłami i Bóg wie, czym jeszcze strasznie ważnym i gdzie wszyscy byliśmy kolegami z SARP, fajnie było, ale się skończyło.

Pamiętam ten zjazd SARP nomen-omen w Częstochowie – początek lat 90tych, nowe lampy w alei – i nagle pojawia się „Izba” – Koszmar tylko Izba i sama izba, jako lekko już seniorowaty „członek” Zjazdu mówię „źle się chłopcy bawicie” – oczywista nie słuchają, Izba nas wybawi – i jest „Izba” – niech ją szlag trafi, wszystko, co złe wyszło z nas, wszystko, co dobre zniknęło. Pojawiło się grono tropicieli – z przerażeniem czytałem jak jakaś Pani, bo przecież nie „koleżanka” tropiła, dopadła i zniszczyła dwóch kolegów, którzy brali udział w przetargu na projekt – na kilometr pachnie to animozjami osobistymi – jest wstrętne nie SARP-owskie.

Można zniszczyć dawnego SARP-owskiego kolegę, można dowalić komuś, komu udało się zrobić coś zauważalnego w naszym szarym świecie, kto zyskał społeczną aprobatę – i zaczął się koszmar, który trwa i nasila się. Już wpuściliśmy do naszego prostego architektonicznego języka bełkot pseudo-prawniczo-adwokacki – już posługujemy się językiem „zamówień publicznych”, nic nie jest proste, nie obowiązuje koleżeństwo, cokolwiek to słowo znaczy było spoiwem naszego cechu zawodowego – bo przecież nie jesteśmy nadludźmi, obowiązują nas te same zasady etyki co wszystkich, nie ma nic niezwykłego w tym co robimy, projektujemy domy kwadratowe lub podłużne i łączy nas wspólny szacunek lub miłość jak kto woli do przestrzeni i to wystarcza by zrozumieć i wspierać się wspólnie, wiedząc przecie, bośmy kształceni, iż *vanitas vanitatum, et omnia vanitas*.

Drodzy koledzy zwalmy Izbę, wróćmy do SARP i jego prostych i klarownych statutów i zasad, zostawmy Cesarzowi, co cesarskie, odwalmy się od prokuratorów i adwokatów – mają swój świat – przywróćmy równoprawność i uczciwość działań, które są poświadczane wstąpieniem do SARP i odpowiedzialną deklaracją gwarantowaną przez wprowadzających.

Brzmi to może nieco dramatycznie, lecz sądzę, iż jest właściwy czas by myśleć o powrocie z emigracji obyczajowej, na której niechęć i nie z własnej woli większość z Nas się znalazła.

Jerzy Gurawski

Mieszają się smutne z radosnym

Słowa poety Henri Michaux mogą być stałym mottem architektonicznych wydarzeń.

Radosnym wydarzeniem jest Honorowa Nagroda SARP przyznana Witoldowi Benedekowi i Stanisławowi Niewiadomskiemu. Nagroda ta przypomina, że Ich wielkie dzieło, Akademia Muzyczna, stoi już tyle lat nieopodal siedziby SARP. Nagroda została przyznana za wielki dorobek twórczy – projektowy, realizacyjny, dydaktyczny, ale gdyby trzeba było wybierać jeden obiekt, to właśnie warszawska Akademia Muzyczna jest już bezspornym elementem ponadczasowego kanonu architektury polskiej,

o którym pisał Jerzy Grochulski w dziewiątym numerze tegorocznego „Komunikatu SARP”.

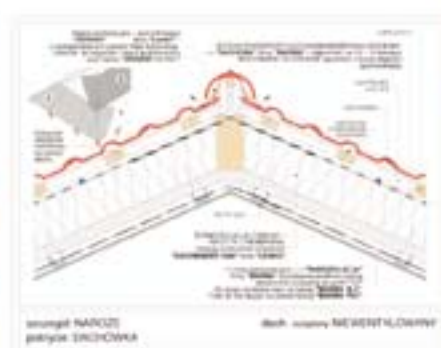
W roku 2001 Janusz Bogdanowski stwierdził, że kanonem architektury polskiej jest krajobraz. Ta oczywista prawda jest nieraz kwestionowana. Jako argument przywoływane są słowa Koolhasa by nie przejmować się kontekstem, ale jest na to odpowiedź – nie przejmować się Koolhasem. Relacja architektury z krajobrazem polega nie tylko na podporządkowaniu się. Architektura dopowiada to, czego nie ma w otoczeniu. Sama może tworzyć własne krajobrazy.



LENKO S.A.
1890

Grupa
MARMA

dostawca kompletnych rozwiązań dla izolacji dachów



producent

membran wysokoparoprzepuszczalnych
folii wstępnego krycia
regulatorów pary
wiatroizolacji
akcesoriów dekarских
folii budowlanych
izolacji podziemnych

płyta zawiera:

instrukcje montażu
gotowe rysunki
tabele
przeliczniki
parametry
inne informacje

LENKO S.A.
MARMA POLSKIE POLIE

membrany dachowe
materiały producenta

parametry
rysunki
instrukcje montażu
tabele

igurno edh. Prah. Pemaadn

dla
architektów

architektom, którzy napiszą do nas
wyślemy **nieodpłatnie** egzemplarz
płyty CD "membrany dachowe"

biuro@marma.com.pl temat: "płyta CD"

Bywa jednak inaczej. W ostatnim numerze czasopisma „Architektura-murator” znalazła się prezentacja monstrualnego zespołu handlowego „Maximus” w Nadarzynie pod Warszawą. Autor komentarza pisze, iż projektanci programowo odwrócili się od mazowieckiego krajobrazu. Postawili prostą, ekonomiczną zabawkę z zaokrąglonymi krawędziami. W okolicznych lasach można zobaczyć podobne sytuacje. Wśród jesiennych liści pojawiają się porzucone lodówki, tapczany, opony. Ich stan techniczny jest nieco gorszy, lecz estetyczny efekt podobny.

„Maximus” jest nieczuły na krajobraz nie tylko zewnętrzny, ale i wewnętrzny. Mechanicznie dzieli przestrzeń, jest całkowicie pozbawiony charakteru, klimatu, nastroju. Nie jest ani sklepem, ani salonem, ani fabryką, ani maszyną, ani magazynem, jest...? Ekonomia ma być wytłumaczeniem zrealizowanego rozwiązania, ale wielokrotnie już pisano, iż z tej samej ilości drewna można postawić góralski szałas albo sklecić byle jaką szopę. Proste

krawędzie bryły byłyby tańsze, bardziej prawdziwe, bardziej uniwersalne, mniej banalne. Oczywiście wymagałyby szacunku dla proporcji, którego tu zabrakło.

Projektować każdy może, jeden lepiej, inny gorzej, pokazywać można to, lub coś innego. Programowy brak szacunku dla otoczenia, brak jakiegokolwiek wysiłku by docenić delikatne drgnięcia linii ziemi i linii nieba zmusza do dalszych refleksji.

Prezentacja realizacji w czasopiśmie architektonicznym zawsze jest rezultatem starannej selekcji. Nie każdy obiekt może znaleźć się w takim miejscu. Powinien być lepszy od wielu innych. Jeśli nie jest, to nie powinien być tak bezkrytycznie przedstawiany. Tak mi się wydaje, ale może się myłę. Jeśli ktoś mnie przekona, zmienię zdanie. Na razie nie mam powodu.

Jeremi T. Królikowski

Międzynarodowe warsztaty studenckie „Visible & Invisible Context of Architecture”



W dniach 13 – 24 września 2006 r. odbyły się w Kazimierzu Dolnym międzynarodowe warsztaty z udziałem studentów architektury i dydaktyków ośmiu uczelni europejskich. Były to: Hogeschool voor Wetenschap & Kunst, Bruksela (BE), Technische Universiteit Eindhoven (NL), Strathclyde University Glasgow (UK), University of the West of England, Bristol (UK), Università degli Studi Roma Tre (IT), Chalmers University of Technology, Goeteborg (SE), Ecole d'Architecture de Lille (FR) oraz studenci roku zerowego i lat wyższych Wydziału Architektury PW. Łącznie w warsztatach brało udział 32 studentów

i 8 nauczycieli akademickich z zagranicy oraz grupa ok. 15 studentów oraz 4 dydaktyków z Zakładu Architektury i Sztuki Współczesnej WA PW.

Program uzyskał najwyższy z możliwych procent współfinansowania ze środków Komisji Europejskiej, i był jednym z pierwszych choć niestety ciągle nielicznych programów międzynarodowych prowadzonych i koordynowanych przez stronę polską, w tym przypadku Wydział Architektury PW i moją osobę jako koordynatora.

Temat warsztatów „Visible & Invisible Context of Architecture” w tłumaczeniu dość dowolnym mógłby brzmieć: Widzialne i niewidzialne aspekty architektury.

Celem programu było, poprzez ćwiczenia z użyciem różnorodnych form wyrazu artystycznego, pobudzenie w studentach zmysłu obserwacji i wrażliwości na bogactwo środowiska naturalnego i zbudowanego przez człowieka, było rozwijanie umiejętności odkrywania złożoności przestrzeni urbanistycznych i architektonicznych oraz ich 'genius loci', piękna krajobrazu naturalnego oraz rozumienia związków pomiędzy tymi elementami a człowiekiem.

Zasadniczo kurs opierał się na, poprzedzonych omówieniem codziennych zadań, ćwiczeniach praktycznych i plenerowych pod nadzorem dydaktyków, zakończo-

nych wieczornymi przeglądami prac. Oprócz tradycyjnego, prowadzonego i nadzorowanego przez zespół polski szkicowania i malowania z natury, studenci pracowali pod okiem dydaktyków zagranicznych w ramach tzw. author's days (dni autorskich). W ramach tych dni koledzy ze szkół zachodnich przeprowadzali ze studentami różnorodne ćwiczenia, pozornie odległe od tradycyjnie rozumianego pleneru – były to ćwiczenia rozwijające umiejętność zapamiętywania cech lokalnych przestrzeni, palety barw lokalnych, budowanie ze „znalezisk” instalacji reprezentujących charakterystyczne obiekty miasta i okolicy, czarno-białe ćwiczenia na światłocien, rysowanie z eliminacją relacji oko-mózg-ręka itp.



Jakkolwiek za wcześnie jeszcze na pełne podsumowanie wyników warsztatów, z napływającej po plenerze korespondencji wynika, że był to dla uczestników czas niezwykle (zapewne również dzięki urokowi miasteczka, owemu „genius loci” oraz wspaniałej jesiennej pogodzie), pełen nowych doświadczeń i międzynarodowych przyjaźni. Akademicy zagraniczni podkreślają inspirującą rolę warsztatów, wzbogacającą metody nauczania przedmiotów artystycznych na wydziałach architektury. Nalegają by, o ile to możliwe, powtórzyć

warsztaty w przyszłości. Nasze, warszawskie, stosunkowo tradycyjne spojrzenie na nauczanie tych przedmiotów też uległo pewnej zmianie – rozwijanie umiejętności i wrażliwości niezbędnych studentowi architektury może być osiągnięte różnymi drogami.

*dr arch. Roman Wrzosek
Wydział Architektury PW*

Dni Betonu 2006

W trzy dni prawie wszystko... o betonie

Ponad pięćset osób wzięło udział w rozpoczętych 9 października 2006 Dniach Betonu. – Ta imponująca liczba uczestników świadczy o tym, że pomysł sprzed 6 laty był dobry, że jest potrzeba dyskusji o betonie – mówił Jan Deja, prezes Polskiego Cementu. Właśnie Polski Cement oraz Stowarzyszenie Producentów Cementu podjęli po raz czwarty trud organizacji tego trzydniowego spotkania świata nauki ze światem praktyki. IV Konferencja „Dni Betonu – Tradycja i Nowoczesność” od 9 do 11 października odbywała się w Hotelu Gołębiowski w Wiśle. W ciągu trzech dni, po raz czwarty, został zaprezentowany dorobek naukowy, który przygotowywany był przez dwa lata dzielące od poprzedniej konferencji. Patronaty nad konferencją sprawowali ministrowie transportu i budownictwa, Sekcja Materiałów Budowlanych Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN oraz Sekcja Konstrukcji Żelbetowych. [...]

Tuż po otwarciu konferencji zostały wygłoszone pierwsze referaty. Generalnie mówiące o wyzwaniach, jakie czekają naszą cywilizację i nasze krajowe budowni-

ctwo. Po ich wysłuchaniu wniosek może być tylko jeden: nie ma przyszłości bez betonu. [...]

Prof. Jan Biliszczuk: - W związku z modernizacją i rozbudową naszej sieci drogowej do zbudowania mamy około 2500 mostów. W Polsce 80% mostów jest budowane z betonu. Ale pytam: czy jest w Polsce most, który zna przynajmniej 20% populacji świata? Nie ma. Premier też nie widzi takiego obiektu i w tym jest światełko nadziei. Musimy dać szansę naszym inżynierom, by projektowali obiekty ciekawe architektonicznie. Dzięki temu jest szansa, że zatrzymamy młodych w kraju. Prof. Cezary Madryas: – W budownictwie podziemnym, z małymi wyjątkami, beton stanowi praktycznie 100%. Polska ma duże opóźnienia dotyczące wykorzystania możliwości poprawy jakości życia mieszkańców miast, jakie stwarza wielofunkcyjne wykorzystanie przestrzeni podziemnej, nazywane procesem stereoisacji. Realizacja tego procesu wymaga tworzenia wielofunkcyjnych budowli podziemnych. Ich tworzenie powinno być poprzedzone przystosowaniem istniejącej infrastruktury podziemnej do nowych potrzeb, co wymaga intensyfikacji badań w tym kierunku. Podstawowymi technologiami



Laureaci Betonowych Oskarów (od prawej): prof. Jan Biliszczuk, prof. Wiesław Kurdowski, prof. Stefan Kuryłowicz

w stereoizacji miast będą technologie bezwykopowe, a podstawowym tworzywem konstrukcyjnym – beton.

Pierwszy dzień konferencji został zakończony plenarną premierą prac stworzonych przez studentów wydziałów architektury oraz krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych podczas warsztatów betonowych pn. „Siedzisko – natura betonu”. Przez cały wrześniowy tydzień młodzi ludzie mieli okazję do obcowania z betonem. Ich prace nadzorowali prof. Jerzy Nowakowski z ASP i prof. Dariusz Kozłowski z Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej.

Wykonane przez studentów siedziska zostały odkryte i ukazane w sztucznym świetle na górskich, pokrytych trawą zboczach. - Nazwaliśmy to sympozjum „Natura betonu”. Pod tym pojęciem kryje się nie tylko beton, z którego realizuje się obiekty architektoniczne, ale także wspaniały materiał do realizacji prac rzeźbiarskich i artystycznych – mówił prof. Jerzy Nowakowski. – Z betonu realizuje się dzisiaj nawet biżuterię, małe, piękne dzieła sztuki. Podczas warsztatów, których plon państwo obserwujecie, studenci mieli wykonać siedzisko. Siedzisko nie musi czymś, na czym trzeba siedzieć, ale formą, na której można by siedzieć. Są to formy współczesne, w moim odczuciu bardzo ciekawe. To, co widzicie pokazuje ich sposób postrzegania i reagowania na środowisko. W tym miejscu, w prawdziwej naturze, te prace odżyły i pokazały swoją własną, ciekawą formę.

Większość siedzisk została od razu zakupiona przez przedstawicieli firm obecnych na prezentacji.

W przerwie pomiędzy sesjami odbyła się promocja książki prof. Włodzimierza Starosolskiego pt. „Konstrukcje żelbetowe”. To trzytomowy podręcznik, który obejmuje obliczanie i konstruowanie najczęściej stosowanych elementów i konstrukcji żelbetowych, zarówno monolitycznych jak i prefabrykowanych.

Beton – wyróżnik architektoniczny

Dużym zainteresowaniem słuchaczy cieszyła się sesja poświęcona betonowi w architekturze. Rozpoczęła ją: Sabina Kuc z Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, która przedstawiła „Rozważania o podłodze. Kicz czy oryginalność – betonowa kostka brukowa we współczesnej architekturze”.

Bardzo cenne wskazówki dla wykonawców betonu architektonicznego przedstawił Krzysztof Kuniczuk, technolog Cemex Polska w referacie pt. „Beton architektoniczny – praktyczne uwagi”.

Architekt Czesław Bielecki zaprezentował zaprojektowany przez siebie „Pomnik Pamięci Zagłady Żydów Litzmannstadt Getto Stacja Rade-gast”, którego beton jest nie tylko najważniejszym budulcem, ale przede wszystkim wyróżnikiem architektonicznym. Z kolei architekt Andrzej Chołdyński mówił o betonie i jego wyzwaniach w architekturze. Na zakończenie architekt Stefan Jan Scholz zaprosił wszystkich uczestników sesji na wędrowkę po betonowych perełkach architektonicznych Berlina m.in. wieży Einsteina, siedzibie Kanclerza Niemiec czy schronisku dla zwierząt Tierheim Berlin. – Pewną tradycją podczas Dni Betonu stała się sesja poświęcona architekturze. Patrząc na program sesji, kiedy jest mowa o technice, szczegółach technologicznych, chcemy pokazać wykonawcom, ku przypomnieniu, że dzięki ich pracy powstaje to, co potem pokazują architekci – mówił architekt Ryszard Jurkowski, prezes Stowarzyszenia Architektów Polskich. – Dzisiaj przybliżyliśmy obiekty, które dzięki betonowi zyskały pewne wartości duchowe. Architekci podejmowali w tych przypadkach decyzje o użyciu betonu, by przekazać pewne idee i uzyskać określony klimat. Chcemy zwrócić uwagę wykonawców nie tylko na śmiałe, wysokie konstrukcje czy wielkie rozpiętości, ale także na coś co ma ducha i tworzy nastrój. Nastrój jest najtrudniej stworzyć w architekturze, a często się to udaje właśnie dzięki użyciu betonu.

Betonowe Oskary

Podczas wieczornej gali podsumowującej drugi dzień konferencji wręczone zostały „Betonowe Oskary”. Ten laur otrzymują osoby, które w szczególny sposób przyczyniły się do rozwoju technologii betonowej. Po raz pierwszy rozdano je na Dniach Betonu w 2004 roku. Ich laureaci: prof. Lech Czarnecki, prof. Andrzej Ajdukiewicz i prof. Kazimierz Flaga – utworzyli Kapitułę tego wyróżnienia.

Betonowe Oskary 2006 otrzymali:

- prof. Jan Biliszczuk, dyrektor Zakładu Inżynierii Lądowej i Katedry Budowy Mostów Politechniki Wrocławskiej
- prof. Wiesław Kurdowski, wybitny i uznany w świecie specjalista w zakresie chemii betonu
- prof. Stefan Kuryłowicz, architekt, który ma na swoim koncie wiele obiektów z wykorzystaniem betonu jako tworzywa architektonicznego

Ostatni dzień konferencji poświęcony był dla „Betonu w budownictwie komunikacyjnym” oraz „Rehabilitacji konstrukcji betonowych i problemom prawnym”. Prof. Kazimierz Flaga mówił o „Współczesnych mostach łukowych z betonu z jazdą górą”, a dr Zbigniew Giergiczny omówił doświadczenia z budowy lokalnej drogi betonowej na terenie gminy Ujazd (opolskie). Z kolei Danuta Beblacz zajęła się betonowymi elementami drobnowymiarowymi, dzięki którym „Ziemia oddycha przez beton”. [...] Kolejna, piąta konferencja Dni Betonu odbędzie się od 13 do 15 października 2007 roku w Wiśle. Organizatorzy już serdecznie na nią zapraszają.

Piotr Piestrzyński

Laureat Betonowego Oskara – prof. Stefan Kuryłowicz ▶



Weneckie Biennale a sprawa polska



Symbol Giardini

Międzynarodowa Wystawa Architektury w ramach weneckiego Biennale odbywa się w tym roku po raz dziesiąty. Jest to jedna z najważniejszych – o ile nie najważniejsza – impreza o światowym formacie poświęcona zagadnieniom współczesnej architektury i urbanistyki. W ciągu kilkunastu tygodni trwania przyciąga najwybitniejszych przedstawicieli profesji oraz rzesze zwiedzających mniej lub bardziej z architekturą związanych. Na ten czas weneckie Giardini zamieniają się w swoisty targ wymiany myśli i wiedzy najbardziej aktualnej, z której z szacunkiem i zachłannością korzystają wszyscy zainteresowani. Tegoroczne Biennale jak zwykle pełne jest arcyciekawych nowinek i wielkiej architektury. I jak zwykle trudno jest się tam doszukać obecności architektury polskiej.

Tematyka tegorocznej wystawy skupiła się na zagadnieniu Miast i społeczeństw. Odpowiada ono bardzo aktualnej problematyce ciągłego – często niekontrolowanego – rozwoju urbanizacji na świecie połączonego z olbrzymim boomem społeczności miejskich. Według statystyk w roku 2050 – 75% ludności świata będzie mieszkało w miastach. Już dziś liczba mieszkańców niektórych aglomeracji Ameryki Centralnej i Południowej sięga liczby średniej wielkości państw europejskich. Specjaliści biją na alarm – obecna sytuacja większości mieszkańców wielkich miast plasuje się na pograniczu nędzy, nie ma



Pawilon włoski



Pawilon polski



Arsenal Renzo Piano

przygotowanej odpowiedniej infrastruktury, w końcu – miasta rozrastają się „spontanicznie”, bez planów, tworząc wokół biznesowych, bogatych ośrodków – obskurne slumsy. Temat ten został zobrazowany główną wystawą w Arsenale: zestawieniem danych dotyczących kilkunastu największych miast ze wszystkich kontynentów, pokazującym nie tylko skalę ich rozwoju i tego konsekwencje, ale także doraźne programy zaprowadzone w nich na podstawie współpracy architektów z władzami samorządowymi. Dodatkowo w Pawilonie Włoskim największe naukowe instytucje z Europy i Stanów Zjednoczonych

przedstawiły swoje wizje rozwoju i przyszłości planowania urbanistycznego opracowywane w ostatnich latach zarówno przez specjalistów, jak i przez studentów pod kierunkiem znanych profesorów. Planowanie przestrzenne coraz częściej połączone jest w tych opracowaniach z wnikliwymi analizami socjologicznymi z wykorzystaniem nowoczesnej technologii. Co zaskakujące, wiele programów opartych było na podstawie badań statystycznych z wykorzystaniem telefonii komórkowej, co czasami prowadzi do paradoksów: na tej podstawie amerykańscy studenci, obok wielu ciekawych spostrzeżeń, wysnuli teorię, że największą atrakcją turystyczną Rzymu – z uwagi na ilość połączeń telefonicznych – jest dworzec Termini. Specjaliści z AMO/OMA starają się zwrócić z kolei uwagę na niepokonany boom planistyczny na Bliskim Wschodzie – tam i w Azji dopatrują się możliwości realizacji całkowicie nowych założeń urbanistycznych bogatszych o europejskie i amerykańskie doświadczenia XX w. – faktycznie jest to jedno z niewielu miejsc, gdzie możliwe jest jeszcze wybudowanie miasta od podstaw. Równocześnie z zaskaniem – i wyczuwalną nutką rozżalenia – uwypuklają fakt, że los nowopowstających tam miast leży najczęściej w rękach nieznanymi, rodzimymi projektantów z tamtejszych biur-molochów.

Są to tematy ważne i zmuszające do zastanowienia – wystawa zadaje ważne pytania wywołując potrzebę poszukiwania odpowiedzi. Jakkolwiek Biennale to nie tylko wielkie problemy i wielkie pytania, ale – przede wszystkim – wielka, światowa Wystawa Architektury, kompaktowe zestawienie najaktualniejszych nowinek, prądów i osiągnięć architektonicznych podanych w przepyszej weneckiej oprawie!

Nie sposób jest ogarnąć całości Biennale – w pamięci pozostaje tylko ogólne wrażenie, a głębiej docierają tylko niektóre hasła. W późniejszym dociekanu pomagają doskonale przygotowane katalogi opisujące wiodący temat Wystawy i zawierające eseje wybitnych autorów, praktyków i teoretyków architektury, oraz opisy myśli przewodnich ekspozycji poszczególnych państw. Mimo jednak niezaprzeczalnej otoczki intelektualnej w pamięć zapadają najatrakcyjniej i najprzystępniej podane informacje. Uczestnik tej wielkiej architektonicznej uczyty ma świadomość – na równi może z jej twórcami, – że pomimo tak zastrzonego współzawodnictwa stanowi ona wielką szansę, którą każdy stara się wykorzystać, promując rodzimych architektów i ich osiągnięcia. Zwiedzający swoją obecnością bądź absencją stają się, zatem najlepszym miernikiem jakości prezentowanych idei.

Pod tym względem Biennale jest pouczającą lekcją nie tylko architektury, ale też wystawiennictwa i autopromocji. W rzeczywistości zalewu informacji i coraz wyższej konkurencji formy przekazu szanse mają z pewnością nie tylko ci, którzy dysponują atrakcyjną ideą, lecz przede wszystkim posiadający środki na jej rozpropagowanie. Wystawa Architektury to blisko 50 pawilonów pełnych ciekawych informacji, z czego ponad 20 skupionych jest na stosunkowo niewielkiej powierzchni Giardini – walka



o uwagę zwiedzających pociąga za sobą coraz bardziej wyrafinowane sposoby jej pozyskania. Trudno jest naturalnie konkurować z potęgami – znacznie łatwiej jest natomiast uczyć się z ich doświadczenia.

Pawilon Hiszpański, kraju, który w chwili obecnej doprowadził do detronizacji Holandii z pozycji lidera nowej myśli i jakości w architekturze współczesnej, oblegany jest przez tłumy oczywiście nie z uwagi na bliskość głównego wejścia, ale dla wciągającej prezentacji, która przybliży arcyciekawe projekty. W tej edycji Hiszpania przemówiła głosem kobiet – architektów i nie tylko, – które mówią o doświadczaniu i roli architektury w ich życiu zawodowym i codziennym. Hipnotyczny świat szklanych ekranów, z których bohaterki snują swoje opowieści wciąga i nasycza na wiele godzin. Przygotowanie takiej wystawy jest nierealne bez dużych nakładów finansowych, ale również – a raczej przede wszystkim – bez dużego zespołu współautorów: lista nazwisk ledwie mieści się na broszurze. Podobnie jest w przypadku niemal wszystkich pozostałych krajów – długość list organizatorów jest bardzo pozytywnym wyrazem zaangażowania i wagi, jaką te państwa przykładają do Biennale. Innym sposobem skupienia zainteresowania może być połączenie wystawy z promocją, np. rodzimych wydawnictw, tak jak zrobiła to Holandia. Frekwencja na wernisażu spowodowana była głównie możliwością otrzymania w prezencie najnowszych tomów wydawnictwa 010 Publishers. Miłym akcentem jest odnalezienie wśród autorów esejów, obok nazwisk wiele mówiących i polskiego nazwiska.

Kraje z „drugiej linii” starają się natomiast wykorzystać fakt pewnej egzotyki, jaką wciąż stanowią w ogólnej świadomości, która staje się wabikiem pozwalającym na wypromowanie „swojej” architektury. Tak na przykład Serbia – wyraźnie podkreślając, że z uwagi na brak środków nie jest w stanie zaprezentować multimedialnego widowiska – skrupulatnie eksploatuje swoje 5 minut na forum międzynarodowym i pokazuje to, co ma najlepszego – 10 młodych, wybijających się projektantów, których sylwetki i działalność przybliży katalog przygotowany i opracowany przez największych serbskich profesorów architektury. Debiut na „salonach” i kooperacja godne pozazdroszczenia! Podobnie Słowenia, która zdecydowała się na prezentację dorobku, co prawda tylko jednego biura – za to zdecydowanego faworyta, z uwagi na twórczą ilość i jakość, do kariery większego, przynajmniej europejskiego formatu. Zaangażowaniu temu nie przeszkadza fakt, że Pawilon Słowenii można w plątaniu uliczek weneckich znaleźć tylko wtedy... gdy się w nich zgubi.

Na tym tle dość blado wypada Pawilon Polski, jakby nie do końca organizatorzy zdawali sobie sprawę z olbrzymiego atutu, jakim jest lokalizacja w Giardini, praktycznie na trasie przemarszu zwiedzających. W tonącej w promieniach jesiennego słońca Wenecji Pawilon zaprasza do mrocznego wnętrza, gdzie znajduje się niewiele: tylko jeden projekt – tylko jednego autora. Projekt niestety nie najlepszy, nad którego brakiem logiki i aktualności deliberowali nawet najwięksi architektoniczni laicy.

Ekskluzywne okna i drzwi

ZAPRASZAMY do naszych biur
w Gdasku, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie,
Toruniu, Warszawie i Wrocławiu.

Szczegóły na
www.adpol.pl



**10 lat
GWARANCJI***

* dotyczy okien w systemie EKO
(drewniano-aluminiowych)

ADPOL S.A.

ul. Studzienna 58
87-100 Toruń
tel. 056 655 38 10
fax 056 655 38 11



Szklany, szczelnie odgradzony od miasta Transfer wprowadza zieleni do – niechący – jednego z najbardziej „zielonych” polskich miast – Warszawy (na marginesie: uważanej w XVIII w. za ogród Europy). Pomysł rozłożony na czynniki pierwsze przez światową architekturę kilka, kilkanaście lat temu. Sposób prezentacji nie pozwala odkryć innych – poza ucieczką mieszkańców z miasta na łono przyrody – ukrytych znaczeń zamierzenia, o których z kolei nie można przeczytać w ciemnościach. Zadziwiające przy tym jest, że sylwetka Jarosława Kozakiewicza zdecydowanie ciekawiej prezentuje się w informatorze w głównym katalogu Wystawy, gdzie zamieszczone są jego inne, znacznie ciekawsze projekty.

Przy kurtuazyjnym zainteresowaniu obcokrajowców, (które wszakże po chwili znika) Pawilon Polski pozostawia duży niedosyt wśród zwiedzających go krajan. Polska – na przekór głównemu nurtowi – jawi się jako kraj, który najbardziej martwi się o egzystencję w mieście pomimo miasta, traktując jego naturę jako zło konieczne. Nieporozumienie to wyjaskrawia dodatkowo świadomości, że jako kraj mamy doprawdy wiele do zaprezentowania w dorobku architektonicznym. Świadomość, jak dużo powstaje u nas dobrej architektury – choć czasem pozostającej gdzieś na marginesie ogólnej fali – jak stosunkowo wielu jest dobrych projektantów, klasycznych i awangardowych, młodego i średniego pokolenia, którzy umiejętnie wpisują się w ramy współczesnych światowych trendów.

Czym zatem można wytłumaczyć tak żenujący brak architektury polskiej na Międzynarodowej Wystawie Architektury właśnie, do której przygotowania organizatorzy mają aż 2 lata? Dlaczego uznana impreza, na którą chętnie przyjeżdżają architekci z całego świata – nie tylko ci najwięksi – spotyka się z tak nikłym zainteresowaniem wśród architektów w naszym kraju, bądź, co bądź leżącym w centrum Europy? Największe zainteresowanie Biennale wzbudza jak zwykle wśród studentów. Trudno zrozumieć przyczynę, dla której nie chcemy włączyć naszej wiedzy i dorobku do tego międzynarodowego dialogu o sprawach bieżących, realizacjach i planach. Większość polskich nazwisk obecnych na Biennale pojawia się na listach współautorów projektów zagranicznych, i jest ich razem wziętych znacznie więcej niż na skromnej broszurce z nazwiskami organizatorów dostępnej przy wejściu do polskiego pawilonu.

Biennale trwa – pawilony, wystawy, okolicznościowe warsztaty i wykłady będą mieć miejsce w Wenecji jeszcze do 19 listopada. Jest to wydarzenie z tytułu obowiązkowej obecności dla wszystkich zainteresowanych „dzisiaj i jutro” architektury, szansa na obejrzenie, konfrontację i ocenę międzynarodowego dorobku. Pozostaje nadzieja, że za dwa lata będzie można obejrzyć prawdziwą architekturę z Polski.

*Justyna Tucholska, DDJM Biuro Architektoniczne
korespondent „Komunikatu SARP” na 10 Międzynarodowej
Wystawie Architektury, Biennale, Wenecja*

Przed półwiekiem...

50 lat temu mieliśmy rok 1956. Rok, który dziś czytelnik jest w sposób istotny w naszej historii, o którym z racji wielu ważkich wydarzeń chciałoby się powiedzieć wręcz „O roku ów...”. Miał on również istotne znaczenie dla naszego środowiska zawodowego, dla Stowarzyszenia i dla polskiej architektury. Dlatego też warto przypomnieć po upływie półwiecza tamte sprawy, choćby i dlatego, że nie wszystko wówczas można było środowisku naszemu przekazać. Najistotniejszy dla nas był oczywiście krach narzuconego w roku 1949 nurtu socrealizmu, który zniweczył to, co zarysowały w sensie jednorodnej nowoczesnej kompozycji – zwłaszcza w Warszawie – pierwsze powojenne lata. Wyuczulna po śmierci J. Stalina polityczna odwilż pozwalała już w pewnym stopniu na odstępstwa od narzuconej doktryny, zwłaszcza, kiedy powstająca architektura miała być dostrzeżona również przez świat Zachodu. Takim był na przykład Stadion X- lecia w Warszawie – jakby pierwsza jaskółka nadchodzących zmian, który miał gościć w roku 1955 Międzynarodowy Zlot Młodzieży Świata. Zasadnicze znaczenie miała jednak dopiero zwołana wiosną roku 1956 Ogólnopolska Narada Architektów. Kartkując dziś w Zarządzie Głównym SARP archiwalny egzemplarz tak zwanej wówczas „Niebieskiej książki, dokumentującej obrady tej narady, napotkałem częste ołówkowe zakreslenia nieznanego mi czytelnika wertującego ten tekst. Ogarnęło mnie dziwne uczucie, ponieważ wówczas będąc w Komitecie organizacyjnym tej Narady a także w jej Komisji Wnioskowej – z jej składu pozostałem już sam jeden – starałem się tak dobrać materiał do tej książki, aby w możliwie pełny sposób

odzwierciedlał przebieg tej gorącej dyskusji, w której – jak mówiono – runęły gipsowe popiersia i spadały głowy. Dałem też szansę i tym, którzy na Naradzie nie byli, a których krytykowano, aby w końcowym aneksie podali swój punkt widzenia. A teraz ktoś nieznan mi, a sprawami tymi się interesujący zakresła fragmenty tekstu zdaniem jego najbardziej znamienne dla tamtego czasu. Wyjaśnić tu muszę, że nie miałem kłopotów z cenzurą, która po odwilży prawie zanikła. Prawie, bo było jednak coś ważnego, z czego musiałem zrezygnować. Wiązało się to z osobą ówczesnego premiera Józefa Cyrankiewicza. Anegdotycznie trzeba podać, że zaproszony przez delegację ZG SARP na Naradę nie mógł się na nią dostać. Nieco spóźniony nie wpuścił portier, ponieważ nie miał zaproszenia. A wstęp na Naradę możliwy był tylko za zaproszeniami. Niezrażony tym jednak, a znając układy teatralne dotarł na salę wejściem dla aktorów. Wracając jednak do sprawy, którą zakwestionowała cenzura zrelacjonować muszę wystąpienie kol. Jerzego Wierzbickiego z Warszawy. Jego wystąpienia przyjmowane były zawsze z dużym zainteresowaniem, gdyż emanowały jakąś przedwojenną kulturą i dążeniem do prawdy. Poglądy i wysuwane przez niego pytania można było określić w ówczesnej rzeczywistości jako dziecinnie naiwne, a przecież trafiające w sedno sprawy. I tak po wstępie, w którym zwrócił się do Komitetu Organizacyjnego o zaproszenia na Naradę jego uczelnianego kolegi Mariana Spychalskiego, o którym wiadomo było, że właśnie wypuszczony został z więzienia, w pewnym momencie zafascynowany bogactwem różnorodności myśli, stwierdził, że martwi go to, iż Komitet



Centralny PZPR wszystkie uchwały przyjmuje jednogłośnie. I wówczas z pierwszego rzędu foteli rozległ się gromki okrzyk J. Cyrankiewicza - „Ale nas to nie martwi”. Tego właśnie cenzura już nie puściła. Następowały kolejne ważne wydarzenia. Ten sam J. Cyrankiewicz chciał po wydarzeniach poznańskich „ucinać rękę”, a wieści o tym, co tam się działo docierały „kanałami sarpowskimi”. Dziś to może dziwić i to nie, dlatego, że nie było o tym w mediach, ale że ktoś komuś o tym otwarciu powiedział. Może małe wyjaśnienie ułatwi zrozumienie czasu. O ile w czasie niemieckiej okupacji Polak Polakowi w zasadzie ufał, to ten nowy czas drogi wymiany myśli napełniał niepewnością i niepokojem. A jednak „kanały sarpowskie” przyniosły też wieść, o niezmiernych tłumach pod Jasną Górą przy odnawianiu ślubów króla Jana Kazimierza. Umocniła się świadomość, że mimo wszystko jest nas tak dużo.

Obok tych groźnych zjawisk były w tym roku też wydarzenia optymistyczne. Do takich należał pierwszy autokarowy wyjazd architektów polskich na zachód Europy. Pięć tygodni podróży przez Czechosłowację, Austrię, Szwajcarię, Francję i powrót przez Włochy i Austrię. Był to zarazem pierwszy tego rodzaju wyjazd na zachód w powojennej Polsce i media nadały temu dość szeroki rozgłos. W rezultacie – po powrocie – jako organizator tej wyprawy nie mogłem się opędzić od dziesiątków telefonów z zapytaniem: Jak się to robi? A po 50-ciu latach nieliczni już uczestnicy tej wyprawy ciągle z entuzjazmem wspominają tę wielką przygodę. Szerokie otwarcie przez SARP okna na świat.

Nadchodził Październik i czuło się polityczne napięcie. Tuż przed pamiętnym dniem mieliśmy wyjazdowe zebranie ZG SARP w Białymstoku. Wracaliśmy autobusem późną nocą.

Przed Warszawą we mgle napotkaliśmy stojącą kolumnę czołgów. Co będzie? Co było dalej – wiadomo. U nas spokojnie a na Węgrzech walki. Ze Stowarzyszeniem Architektów Węgierskich utrzymywaliśmy dobre kontakty. Nie ma telefonicznej łączności. Mimo braku kontaktu organizujemy pomoc. Postanawiamy przyjąć do nowo otwartego Domu Architekta w Kazimierzu dzieci węgierskich kolegów. Na zebraniu w Związku Literatów gdzie toczy się gorąca dyskusja z udziałem przedstawicieli i innych stowarzyszeń twórczych apeluję o podobne działanie. Codziennie – jestem wówczas sekretarzem generalnym SARP – staram się dodzwonić do Budapesztu. Bezskutecznie – nie ma połączenia. I wreszcie pewnego dnia telefonistka łączy mnie dodając od siebie – chyba znała już mój głos – „Jest to pierwsza rozmowa z popowstaniowym Budapesztem”. W słuchawce głos znanej mi kierowniczką działu zagranicznego MESZ, dystygowanej damy. Pytam, w czym możemy pomóc, czego najbardziej potrzeba? „Kawy!” – słyszę odpowiedź. I na Święta Bożego Narodzenia, które były już wkrótce posłałami architektom węgierskim małe świąteczne paczuski, w których ważnym składnikiem była – kawa. A za kilka tygodni przyjechały do Polski węgierskie dzieci, które kol. J. Pełka – opiekun tej grupy z ramienia SARP - ubrał zaraz na dworcu kolejowym w Warszawie – aby się nie pogubiły – w czerwone czapeczki. Ale to już historia następnego roku 1957.

Tadeusz Barucki

Ogłoszenie konkursu na Filharmonię w Szczecinie

Konkurs architektoniczny, jednoetapowy, na projekt koncepcyjny budynku filharmonii przy ul. Małopolskiej w Szczecinie.

Przedmiotem konkursu jest opracowanie koncepcji architektoniczno-budynkowej Filharmonii wraz z projektem zagospodarowania terenu – w zakresie koniecznym dla przedstawienia idei ogólnej projektu. Założenia programowe inwestycji zostały określone w regulaminie konkursu. Miejsce: Szczecin przy ul. Małopolskiej 48, pow. użytkowa: około 11 000 m².

Adresy i osoby upoważnione do kontaktów:

SARP Oddział w Szczecinie
70-551 Szczecin, Plac Żołnierza 2
tel – fax. (091) 4339 181
e-mail: szczecin@sarp.org.pl

Sekretarz organizacyjny konkursu arch. Ewa Nosek
tel.(091) 487 08 63, 603 79 48 03

Wnioski o dopuszczenie do udziału w konkursie lub prace konkursowe należy przysyłać na adres: jak podano wyżej dla osoby upoważnionej do kontaktów.

Sprzedaż Regulaminu konkursu – od 19 października 2006 r. Koszt zakupu Regulaminu konkursu – 60,-zł

Regulamin konkursu wraz z załącznikami można zamówić w siedzibie SARP O/ Szczecin, poprzez pisemne lub telefoniczne złożenie zamówienia.

Wpłaty można dokonać w biurze SARP O/Szczecin, 70-551 Szczecin, Plac Żołnierza Polskiego 2 lub przelewem na konto nr 06 1240 3813 1111 0000 4375 6562 w Banku PeKaO S.A. I Oddział w Szczecinie al. Wojska Polskiego 1.

Składanie wniosków o dopuszczenie do udziału w konkursie, w biurze SARP O/Szczecin, 70-551 Szczecin, Plac Żołnierza Polskiego 2 do **27 listopada 2006 r.**

Zawiadomienie o dopuszczeniu do udziału w konkursie i zaproszenie do złożenia prac konkursowych do dnia **11 grudnia 2006 r.**

Składanie pytań dotyczących regulaminu konkursu w biurze SARP w Szczecinie, Plac Żołnierza Polskiego 2, 70-551 Szczecin – do **22 stycznia 2007 r.**

Odpowiedzi na pytania zostaną opracowane do dnia **5 lutego 2007 r.**

Składanie prac konkursowych w biurze SARP Oddział Szczecin 70-551 Szczecin, Plac Żołnierza Polskiego 2 do **28 maja 2007 r.** do godz. 13.00

Rozstrzygnięcie konkursu – **20 czerwca 2007 r.** w godz. 12.00 – 14.00, w sali sesyjnej Urzędu Miasta Szczecin, Pl. Armii Krajowej 1.

Grand Prix X Ogólnopolskiego Turnieju Nalewek...

Ryszard Zdonek z Kazimierza robi najlepsze nalewki w Polsce. Jego „Fantazja pigwowa” zdobyła Grand Prix! 15 września 2006 r. odbył się w Kazimierzu jubileuszowy turniej nalewek, zorganizowany przez Kresową Akademię Smaku i Roberta Sulkiewicza, właściciela Knajpy „U Fryzjera” pod patronatem Newsweeka, Dziennika Wschodniego i Radia Lublin. Blisko sto trunków przywieźli artyści nalewek z całej Polski. Od Gdańska, przez Opole po Lublin, po Kraków, Rzeszów a nawet Duklę. Jury pod przewodnictwem Piotra Bikonta przyznało „Grand Prix. Złote nożyce Knajpy U Fryzjera” – Ryszardowi Zdonkowi, dyrektorowi Domu Architekta SARP w Kazimierzu. Jego nalewka dostała także prestiżową nagrodę „Anioła Kre-

sowej Akademii Smaku”. Franciszek Starowieyski, któremu R. Zdonek dał do spróbowania nalewki, powiedział:

– Ostatni raz taką nalewkę piłem u księżnej Potockiej w 1939 r.

Nalewka R. Zdonka sporządzona jest na owocach pigwy, rosnącej w słonecznym Kazimierzu, według XIX-wiecznej receptury. Tajemnica mojej pigwówki tkwi w mikroskopijnych drobinkach owoców, które unoszą się w nalewce. Choć niewidoczne na pierwszy rzut oka, sprawiają, że siła i słodycz doznań są silne – mówi autor najlepszej nalewki w kraju.

Gratulujemy!!!

Informacja zaczerpnięta z „Dziennika Wschodniego”

Tadeusz Kłós 1930 – 2006



Tadeusz Kłós w Kazimierzu, nad Wisłą (kwiecień 2006r.). fot. R. Jurkowski

Kiedy stajemy wobec nieodwołalnej decyzji losu, kiedy odchodzi na zawsze Ktoś tak bliski nam, kiedy świadomość o fakcie śmierci Przyjaciela staje się prawdą absolutną, wspomnienia tych minionych lat tłoczą się tworząc pogmatwane obrazy wspólnych radości i sukcesów, wspólnie przeżytych przeciwności i z tego wynikających smutków. Na uporządkowanie tych wspomnień trzeba trochę czasu. Jeśli piszę dzisiaj, bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o śmierci

Tadeusza, to dlatego, że mój szacunek i wielka przyjaźń do Niego, oraz wieloletnia zażyłość pozwala mi wydobyć z pamięci to, co stanowiło w tej postaci wartość szczególną.

Tadeusz Kłós, architekt, dokonał świadomego wyboru swojej drogi życiowej. Był Polakiem nie tylko urodzenia, ale z głębokiego poczucia przynależności do tej Polskiej Ziemi, do jej kultury, historii i naturalnych potrzeb, zwłaszcza po ogromnych zniszczeniach wojennych. Nie ograniczał się do nadzwyczaj rzetelnego uprawiania zawodu architekta. Wiedział, że udział w kreowaniu środowiska zawodowego daje tę szansę w spełnianiu się osobistym obywatela. Tak właśnie traktował swoją aktywność w Stowarzyszeniu Architektów Polskich – SARP, jedynej w tym czasie organizacji architektów. Działalność w SARP stała się dla Tadeusza dopełnieniem Jego aspiracji zawodowych.

Rzadko spotyka się ludzi tak aktywnych a przy tym tak bardzo skromnych. Tadeusz nie zabiegał o zaszczyty. Powierzone Mu funkcje i znaczące stanowiska traktował jako obowiązki a nie powód do eksponowania siebie. Podejmując obowiązki skarbnika SARP stał się czołowym współtwórcą realizacji Ośrodka Pracy Twórczej Architekta Zamek w Tucznie. Opiekował się odbudową, zabiegał o środki materialne na budowę. Wspomagał prowadzenie tego ośrodka w szerokim zakresie.

Tadeusz był wielokrotnie wybierany do Komisji Rewizyjnej SARP. To dzięki Jego skrupulatności i wiedzy uniknięto, tak częstych w Polsce niestety, potknięć, błędów i nieprawidłowości.

Szczególne zasługi Tadeusza Kłosa są powszechnie znane w tworzeniu wspólnego ośrodka Duszpasterstwa Środowisk Twórczych w Warszawie. On właśnie troszczył się o godną reprezentację naszego środowiska architektów w tym kręgu. On właśnie poddawał tematy do homilii duszpasterza ks. dr Niewęłowskiego. On organizował prelekcje, pokazy i dyskusje w tym ośrodku, skupiającym najwybitniejszych twórców kultury w Polsce.



Tadeusz Kłos, człowiek nadzwyczaj skromny, pozostaje w pamięci powszechnej jako Wielka Postać właśnie dlatego, że tak bardzo wiele znaczył w życiu nas wszystkich, a tak mało oczekiwał od nas.

Piszę tę krótką notatkę z przekonaniem, że my wszyscy, którzy mieli szczęście spotkać na swojej drodze Tadeusza zadbamy o to, by Jego imię zostało zapisane złotymi literami w księdze Historii Polskiej Architektury.

Bardzo nam będzie brak Tadeusza, pomimo, że odczuwać będziemy Jego duchową obecność z nami aż do naszego kresu.

Pisane w Katowicach w dniu 5 października 2006 roku.

Henryk B. Buszko

Odeszli od nas...

W dniu 23 czerwca 2002 r.
Zmarła w wieku 88 lat
Koleżanka Anna GÓRSKA
Członek Oddziału Sądecko-Podhalańskiego SARP

W dniu 1 maja 2004 r.
Zmarła w wieku 82 lat
Koleżanka Wanda ROMAN
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 27 czerwca 2004 r.
Zmarł w wieku 78 lat
Kolega Jerzy MARKIEWICZ
Członek Oddziału Katowickiego SARP

W dniu 26 października 2004 r.
Zmarł w wieku 60 lat
Kolega Jacek ZIMOSZ
Członek Oddziału Katowickiego SARP

W dniu 12 grudnia 2004 r.
Zmarł w wieku 64 lat
Kolega Henryk NAWRATEK
Członek Oddziału Katowickiego SARP

W dniu 10 stycznia 2005 r.
Zmarł w wieku 75 lat
Kolega Stanisław SEPIOŁ
Członek Oddziału Katowickiego SARP

W dniu 16 marca 2005 r.
Zmarła w wieku 74 lat
Koleżanka Wiktoria Zofia WALUDA
Członek Oddziału Katowickiego SARP

W dniu 25 kwietnia 2005 r.
Zmarła w wieku 81 lat
Koleżanka Irena KORPYSOWA
Członek Oddziału Katowickiego SARP

W dniu 19 maja 2005 r.
Zmarła w wieku 75 lat

Koleżanka Danuta WIENIEWSKA
Członek Oddziału Katowickiego SARP

W dniu 1 czerwca 2005 r.
Zmarł w wieku 77 lat
Kolega Zenon WUJEK
Członek Oddziału Katowickiego SARP

W dniu 19 czerwca 2005 r.
Zmarł w wieku 79 lat
Kolega Mieczysław REK
Członek Oddziału Katowickiego SARP

W dniu 23 sierpnia 2005 r.
Zmarła w wieku 78 lat
Koleżanka Danuta PAMIN
Członek Oddziału Sądecko-Podhalańskiego SARP

W dniu 19 października 2005 r.
Zmarł w wieku 59 lat
Kolega Krystian STANGEL
Członek Oddziału Katowickiego SARP

W dniu 30 stycznia 2006 r.
Zmarł w wieku 80 lat
Kolega Lesław HAWLING
Członek Oddziału Katowickiego SARP

W dniu 12 maja 2006 r.
Zmarł w wieku 78 lat
Kolega Józef ŁUKASZCZYK
Członek Oddziału Sądecko-Podhalańskiego SARP

W dniu 17 lipca 2006 r.
Zmarł w wieku 87 lat
Kolega Krzysztof MILLER
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 23 lipca 2006 r.
Zmarł w wieku 76 lat
Kolega Stanisław KWAŚNIEWICZ
Członek Oddziału Katowickiego SARP

W dniu 30 lipca 2006 r.
Zmarł w wieku 83 lat
Kolega Ryszard TRZASKA
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 10 sierpnia 2006 r.
Zmarła w wieku 88 lat
Koleżanka Teresa LISOWSKA-GAWŁOWSKA
Członek Oddziału Krakowskiego SARP

W dniu 7 września 2006 r.
Zmarł w wieku 87 lat
Kolega Tadeusz KOŹMIŃSKI
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 11 września 2006 r.
Zmarł w wieku 74 lat
Kolega Józef MAREK
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 16 września 2006 r.
Zmarła w wieku 77 lat
Koleżanka Maria ZIENKIEWICZ
Członek Oddziału Rzeszowskiego SARP

W dniu 28 września 2006 r.
Zmarł w wieku 75 lat
Kolega Andrzej MELOCH
Członek Oddziału Bydgoskiego SARP

W dniu 1 października 2006 r.
Zmarła w wieku 76 lat
Koleżanka Teresa STRZELECKA
Członek Oddziału Kieleckiego SARP

W dniu 3 października 2006 r.
Zmarł w wieku 86 lat
Kolega Tadeusz KŁOS
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

Klub Architekta • W O Ł U T A •

08.11.2006 r.

Pokonkursowa prezentacja projektu Centrum Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli
przedstawi: arch. Bolesław Stelmach

15.11.2006 r.

Przenikanie wartości w architekturze sakralnej pogranicza Wschodu i Zachodu
przedstawi: arch. Jerzy Uścińowicz

Imprezy klubowe odbywają się w każdą środę o godz. 17.00 w sali kominkowej na I piętrze siedziby SARP przy ul. Foksal 2 w Warszawie. Z góry przepraszamy naszych Gości za ewentualne zmiany w programie z przyczyn niezależnych od organizatorów.

Kierownik Klubu – JASNA STRZAŁKOWSKA-RYSZKA, architekt
tel. SARP (022) 827-87-12
tel. dom (022) 641-27-74

Konkurs na opracowanie szczegółowej koncepcji architektonicznej budynku Filharmonii w Kielcach przy ul. Żeromskiego 12

Organizator :

Filharmonia Świętokrzyska im. Oskara Kolberga, Kielce

Sąd Konkursowy:

- Barbara Borsa – SARP O/Kielce
- Piotr Gajewski – SARP O/Kraków
- Jerzy Partyka – SARP O/Kielce

- Piotr Wawrzczak – Urząd Marszałkowski
- Jacek Kowalczyk – Urząd Województwa Świętokrzyskiego
- Jacek Rogala – Filharmonia Świętokrzyska
- Jacek Rudnicki – Filharmonia Świętokrzyska
- Władysław Markulis – sekretarz konkursu SARP O/Kielce

I Nagroda

PIW-PAW architekci sp. z o.o. Gdańsk

Zespół autorski:

arch. Robert Brodziński

arch. Dariusz Pawłowski – OAI

arch. Marcin Piwoński – SARP Wybrzeże

Artur Stachura

arch. Aleksander Pluta – wizualizacje

mgr inż. Adam Witkowski – akustyka

Opinia Sądu Konkursowego:

Skalę budynku, rozwiązania przestrzenne i funkcjonalne oraz zagospodarowanie działki budowlanej ocenia się pozytywnie.

Usytuowanie stref funkcjonalnych i zagospodarowania terenu Sąd uznaje za prawidłowe. Równie pozytywnie ocenia się formę kształtowania przestrzeni w strefie wejściowej do budynku.

Uznaje się za korzystną możliwość uzyskania miejsc parkingowych dla przyjezdnych artystów i pracowników stałych, oraz dla publiczności.

Praca zawiera też założenia akustyczne sali koncertowej.

Sąd bardzo wysoko ocenia formę budynku, o architekturze nawiązującej do historycznego założenia urbanistycznej osi ul. Głowackiego. Charakter architektury wyrazisty i lapidarny, odpowiedni dla budynku Filharmonii. Pozytywnie ocenia się wykreowanie przestrzeni publicznej.

Proponowane rozwiązania materiałowe nie budzą zastrzeżeń Sądu.

Zdaniem Sądu Konkursowego praca zasługuje na specjalne wyróżnienie z uwagi na wysoki poziom opracowania, oraz warsztat architektoniczny, gwarantujący pozytywny przebieg realizacji.

Zalecenia Sądu Konkursowego do nagrodzonej pracy:

Sąd proponuje rozważyć w porozumieniu z inwestorem usytuowanie pomieszczenia akustyka, wprowadzenie kiosku przy wejściu głównym, doświetlenie pomieszczeń bhp, ppoż, oc oraz usprawnienie komunikacji między zapleczem estrady a garderobami.

II Nagroda

Pracownia Projektowa Janusz Pachowski PPIP, Izabelin

Zespół autorski:

arch. Janusz Pachowski

arch. Ewa Pachowska

arch. Maja Chodorowska

arch. Anna Frączkowska

arch. Dariusz Kwiatkowski

arch. Katarzyna Mazur-Paduch

arch. Katarzyna Szymczak

arch. Magdalena Wasilewska

akustyka mgr inż. Ewa Więckowska-Kosmała

Opinia Sądu Konkursowego:

Sąd Konkursowy ocenia koncepcję zagospodarowania działki, w tym usytuowanie stref funkcjonalnych, jako prawidłową. Formę zagospodarowania przestrzeni publicznej ocenia się jako dobrą. Główne wejście od ul. Głowackiego w interesująco ukształtowanej bryle budynku, na parterze wklęsłej. Lecz brak możliwości organizacji let-

nich koncertów kameralnych. Praca zawiera też założenia akustyczne sali koncertowej.

Architekturę, skalę i formę nawiązującą do historycznego założenia ul. Głowackiego. Sąd ocenia ją jako bardzo dobrą. Krótka elewacja od strony ul. Żeromskiego, posiada aż cztery różnorodne formy, co budzi pewne wątpliwości Sądu.

Funkcja budynku rozwiązana prawidłowo. Należy założyć, iż Autor nie dodał od siebie dodatkowych funkcji. W koncepcji pominięto pomieszczenie pod wynajem przy wejściu głównym, pomieszczenie gospodarcze przy

garażach 15m², pokój socjalny 15 m² oraz pokój przy magazynie dla pięciu osób 20 m².

W zakresie komunikacji: obsługa obiektu przez wjazd od strony ul. Głowackiego nie budzi zastrzeżeń.

Zalecenia Sądu Konkursowego do nagrodzonej pracy:

Sąd proponuje rozważyć w porozumieniu z inwestorem uzupełnienie brakujących pomieszczeń, oraz przeanalizować warunki przestrzenne dla organizacji letnich koncertów kameralnych

III Nagroda

Pracownia Projektowa „Archidea” Królikowski Wi-chliński – Architekci Spółka Partnerska, Łódź

Opinia Sądu Konkursowego:

Koncepcję zabudowy działki, jej skalę i formę, dobrze nawiązującą do historycznego założenia ul. Głowackiego, Sąd ocenia bardzo pozytywnie. Zagospodarowanie terenu bardzo prawidłowe. Pozytywnie ocenia się umieszczenie parkingów w podziemiu.

Forma zagospodarowania przestrzeni publicznej bardzo interesująca.

Praca zawiera też założenia akustyczne sali koncertowej.

Wykreowanie przestrzeni publicznej w strefach wejściowych ocenia się bardzo pozytywnie. Również bardzo wysoko ocenia się główne wejście do budynku, lecz Sąd ma wątpliwości, czy jego lokalizacja jest odpowiednia.

Program użytkowy bardzo dobry, jedynie brak pomieszczeń pod wynajem przy wejściu głównym, oraz możliwości organizacji letnich koncertów kameralnych.

Wyróżnienie

Atelier Loegler Sp. z o.o., Kraków

Opinia Sądu Konkursowego:

Koncepcję podziału działki na przestrzeń publiczną i zabudowaną, sposób jej zabudowania i skalę proponowanych kubatur, nawiązującą do historycznego założenia ul. Głowackiego – Sąd ocenia pozytywnie.

Zagospodarowanie terenu prawidłowe.

Praca zawiera też założenia akustyczne sali koncertowej.

Sąd pozytywnie ocenia elewacje budynku Filharmonii od strony ul. Żeromskiego i od ul. Głowackiego, lecz

wątpliwości budzi ich monotonia. Wejście główne słabo czytelne, aczkolwiek przestrzeń publiczna wokół niego dobrze zorganizowana.

Program użytkowy Sąd ocenia jako prawidłowy, jedynie brak pomieszczeń pod wynajem przy wejściu głównym. Brak możliwości i organizacji letnich koncertów kameralnych. Nie zaproponowano dodatkowych funkcji ze strony Autora.

Funkcja: komunikacja między zapleczem estrady a garderobami przez klatkę schodową, zdaniem Sądu wydaje się niewłaściwa.

Komunikacja: Sąd pozytywnie ocenia rozwiązanie obsługi komunikacyjnej z obu ulic – parking z ul. Żeromskiego, a zaplecze z ul. Głowackiego.

Wyróżnienie

„AIR” Jurkowsky Architekci Sp. z o.o., Katowice

Opinia Sądu Konkursowego:

Forma i skala zabudowy działki, uwzględnia historyczne założenie ul. Głowackiego, lecz zdaniem Sądu zbyt dosłownie nawiązuje do mało atrakcyjnej, istniejącej elewacji carskich koszar.

Sposób zagospodarowania terenu nie budzi zastrzeżeń Sądu.

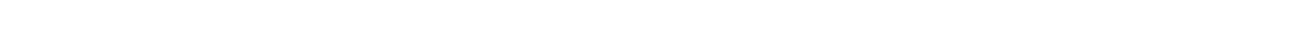
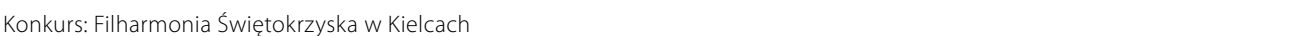
Praca zawiera też założenia sali koncertowej.

Sąd pozytywnie ocenia metodę wykreowania przestrzeni publicznej, zwłaszcza w obszarze strefy wejściowej od ul. Żeromskiego.

Architekturę części wejściowej ocenia się pozytywnie, natomiast wątpliwości budzi połączenie obu tak odmiennych elewacji: wschodniej i północnej.

Program użytkowy Sąd ocenia jako prawidłowy, jedynie brak możliwości organizacji letnich koncertów kameralnych. Również nie zaproponowano dodatkowych funkcji ze strony Autora.

Podstawowa funkcja rozwiązana prawidłowo, pomieszczenia pomocnicze, administracyjno-gospodarcze, dostępne dla pracowników od ul. Głowackiego, dobrze wpisane w ogólną funkcję budynku.



Konkurs: Filharmonia Świętokrzyska w Kielcach
I Nagroda – PIW-PAW architektki sp. z o.o., Gdańsk



Konkurs: Filharmonia Świętokrzyska w Kielcach
I Nagroda – PIW-PAW architektki sp. z o.o., Gdańsk

Opis autorski (fragm.)

Filharmonia to miejsce dla ludzi chających ład i piękno. To duże wyzwanie dla architekta – stworzyć przestrzeń dla najbardziej ulotnej i transcendentnej ze sztuk. Przestrzeń dla muzyki powinna być również harmonią formy i funkcji. Część z całością i całość z częścią. Części ze sobą nawzajem. Partytura. Kamień. Muzyka.

Koncepcja urbanistyczna i architektoniczna

Główną ideą urbanistyczną projektu jest próba stworzenia relacji pomiędzy nowym budynkiem Filharmonii Świętokrzyskiej a istniejącym gmachem Akademii Świętokrzyskiej. Proponowany przez nas nowy plac miejski jest analogią do istniejącej relacji pomiędzy Pałacem Biskupów Krakowskich i Katedrą, układ urbanistycznego usytuowanego na jednej osi widokowej z akademią i filharmonią. Analogię relacji wzmacnia podobne położenie względem obu układów Teatru im. Żeromskiego w stosunku do Placu Zamkowego i Kieleckiego Centrum Kultury w stosunku do nowego placu przed filharmonią i akademią.

Oba układy urbanistyczne są powiązane dwiema osiami – ciągami pieszymi, co umacnia związek i rozciąga przestrzeń ścisłego centrum historyczno-kulturalnego aż do nowego gmachu filharmonii.

W zakresie opracowania terenu dążyliśmy do zachowania historycznego układu zabudowy działki w planie budynku, jak również nawiązanie w bryle do gabarytów istniejącego budynku koszar i próba przeniesienia atmosfery historycznej fasady pierzei w postaci rytmu i pionowej artykulacji fasad.

Forma a funkcja

Nowy budynek filharmonii składa się z dwóch zasadniczych modułów przestrzennych będących jednocześnie dwoma podstawowymi blokami funkcjonalnymi budynku. Blok „czarny” stanowi trzon projektu – zawiera on w sobie podstawowe funkcje filharmonii – główną salę koncertową, wielopoziomowe foyer i salę kameralną. Usytuowanie go w południowo – zachodnim narożniku działki pozwala na przedłużenie wysokości na 18m pierzei ulicy Żeromskiego i ukrycie wysokości sceny w głębi działki. W miejscu przenikania się bloku czarnego i białego znajduje się główne wejście do budynku, którego usytuowanie pokrywa się z istniejącym głównym wjazdem na teren istniejącego budynku koszar.

Blok „biały” jest gabarytową reminiscencją budynku koszar – zarówno rzut, wysokość i podział elewacji jest zbliżony do stanu obecnego co pozwala nam zachować urbanistyczny charakter ulicy Głowackiego. Blok ten zawiera w sobie wszystkie funkcje obsługujące funkcję główną budynku zawarte w bloku „czarnym”.

Połączenie obu bloków pozwala także na odpowiednie wejście z bardziej wielkomięskiej skali ulicy Żeromskiego do kameralnej skali ulicy Głowackiego.

Fortepian

Oprócz znaczenia funkcjonalnego i przestrzennego oba główne moduły budynku mają jeszcze dodatkową war-

tość semantyczną. W zamierzeniu projektantów podział budynku na blok „biały” i „czarny” ma przywoływać na myśl jeden z najpiękniejszych instrumentów – fortepian. Blok „biały” jest metaforą klawiatury fortepianu, zaś obsługiwany przez niego blok czarny symbolizuje korpus instrumentu, który kryje w sobie całą tajemnicę muzyki.

Światło i struny

Istotnym elementem koncepcji są szczyliny doświetlające wnętrze budynku. Światło sącające się do wnętrza foyer poprzez rozcięcia w dachu – świetliki i patia tworzy dodatkowo odpowiedni nastrój do kontemplowania muzyki. W głównym foyer pomosty pomiędzy kondygnacjami spięte są stalowymi linami tworzącymi woal osłaniający wyższe piętra foyer. Na tych strunach rozpiętych wewnątrz instrumentu gra światło.

Nowa jakość zarówno rozwiązań architektonicznych jak i materiałów w ich wartości znaczeniowa powinna poprzez wysoki prestiż budynku nadać nową wartość przestrzeni urbanistycznej tego fragmentu miasta.

Koncepcja funkcjonalna

Podział funkcjonalny, mający swoje odzwierciedlenie w bryle budynku, uwzględnia wytyczne inwestora dotyczące ilości i powierzchni pomieszczeń przy uwzględnieniu uwarunkowań technologicznych oraz przestrzennych terenu.

Na poziomie –2 usytuowano parking dla publiczności na 100 samochodów. Jest to rozwiązanie opcjonalne i w przypadku trudności technicznych lub ekonomicznych można odstąpić od realizacji tej kondygnacji przy jednoczesnym zapewnieniu odpowiedniej ilości miejsc postojowych na terenach przyległych (np. Placu Wolności).

Poziom –1 mieści przede wszystkim pomieszczenia techniczne i magazynowe do obsługi estrady. Przewidziano również parking podziemny na 40 samochodów, który może być wykorzystywany przez pracowników i gości filharmonii. Wjazd do parkingów podziemnych dla pracowników i dla publiczności oraz do strefy dostaw znajduje się od strony ulicy Głowackiego z północno-zachodniego narożnika działki.

Wejście główne do nowej siedziby Filharmonii Świętokrzyskiej, usytuowano od ulicy Żeromskiego, wejście do holu kasowego przewidziano od narożnika ulic Żeromskiego i Głowackiego. Takie usytuowanie wejścia głównego stwarza możliwość urządzenia w rejonie skrzyżowania ulic Żeromskiego i Głowackiego placu obejmującego swoim zasięgiem także strefę wejścia do Akademii Świętokrzyskiej.

Za holem kasowym rozciąga się główne foyer sali koncertowej z szatniami, które łączy się z przestrzenią komercyjną – kawiarnią, księgarnią i kwiaciarnią. Wszystkie lokale usługowe mające swoje główne wejścia z pierzei ul. Głowackiego są dostępne również z foyer sali koncertowej.

Duża sala koncertowa jest napełniana bocznymi wejściami z dolnego foyer, natomiast od tyłu z poziomu +1. Wejścia do łóż znajdują się jeszcze o kondygnację wyżej. Cała konstrukcja sali koncertowej – zarówno widowni jak i estrady jest oddalana od konstrukcji pozostałej części budynku. Zwrócono szczególną uwagę na

parametry akustyczne sali, jej odpowiednie proporcje, efektywność objętość, materiały wykończeniowe, oświetlenie, system wentylacji i klimatyzacji.

Estrada została zaprojektowana jako estrada koncertowa z możliwością wystawiania małych form scenicznych. Wypożyczona została w trzy niezależne zapadnie (do wykorzystania również jako fosa orkiestrowa), schody dla chóru, kieszenie boczne oraz system sztankietów i mostów oświetleniowych do realizacji przedstawień sceniczych. Rozwiązanie estrady ze sztankietami wymusiło podniesienie dachu – można takie rozwiązanie uważać za opcjonalne. W przypadku rezygnacji z podniesienia dachu sceny sala koncertowa pozostaje w pełni funkcjonalna do celów filharmonicznych. Z tyłu estrady zaprojektowano prospekt organowy. Część parteru znajdująca się za linią końca widowni służy w całości obsłudze estrady. Wejście dla pracowników i gości znajduje się przy wjeździe do parkingów i do strefy dostaw. Za estradą przy strefie dostaw i napełniania estrady znalazły miejsce pomieszczenia biblioteki nut, inspektora orkiestry i zaplecza socjalnego pracowników technicznych. W bezpośrednim sąsiedztwie estrady usytuowane są również garderoby solistów.

Kondygnacja +1 zawiera w strefie publicznej górne foyer oraz bufet z zapleczem. Strefa obsługująca zawiera garderoby dla muzyków i chórzystów oraz dodatkową salę prób chóru. Sala ta może być również wykorzystywana jako powiększenie górnego foyer w przypadku organizowania bankietów (sąsiedztwo bufetu), wystaw, prelekcji. Jej usytuowanie przy klatce schodowej i węźle sanitarnym pozwala na wynajmowanie sali instytucjom zewnętrznym bez konieczności udostępniania całego foyer. Pomiędzy zachodnim skrzydłem zawierającym garderoby a bryłą dużej sali koncertowej zaprojektowano dziedziniec przeznaczony na koncerty plenerowe – jest on dostępny dla publiczności z bocznego foyer a dla muzyków z rżdnia komunikacyjnego przy garderobach.

Na poziomie +2 usytuowano foyer dla VIP-ów oraz wejścia do łóż dużej sali koncertowej. W skrzydle obsługującym od strony ulicy Głowackiego znajdują się biura dyrekcji filharmonii oraz pomieszczenia administracji. Dodatkowa sala konferencyjna może służyć potrzebom filharmonii jak również może być wynajmowana. Połączony z foyer salonik jest obsługiwany gastronomicznie z położonych poniżej kawiarni i bufetu za pomocą małej windy kuchennej. W skrzydle zachodnim na kondygnacji +2 znajduje się hotel.

Poziom +3 zajmuje sala kameralna z foyer, a poziom +4 zawiera projektornię dla sali kameralnej. Funkcja rozmieszczona została w budynku bardzo rygorystycznie jeśli chodzi o organizację przestrzeni jest jednocześnie bardzo elastyczna, pozwala na niezależne funkcjonowanie różnych części budynku zarówno w ramach działalności filharmonii jak i możliwości wynajmowania sal podmiotom zewnętrznym.

Rozwiązania konstrukcyjne i materiałowe

Budynek zaprojektowano w konstrukcji żelbetowej, monolitycznej płyto-wo słupowej, usztywnionej w kierunku

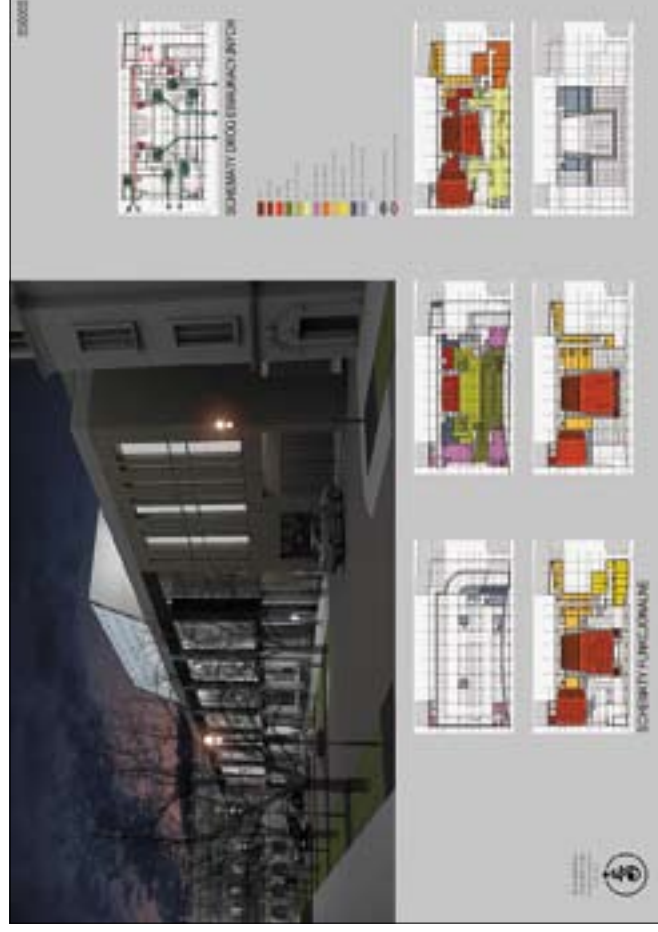
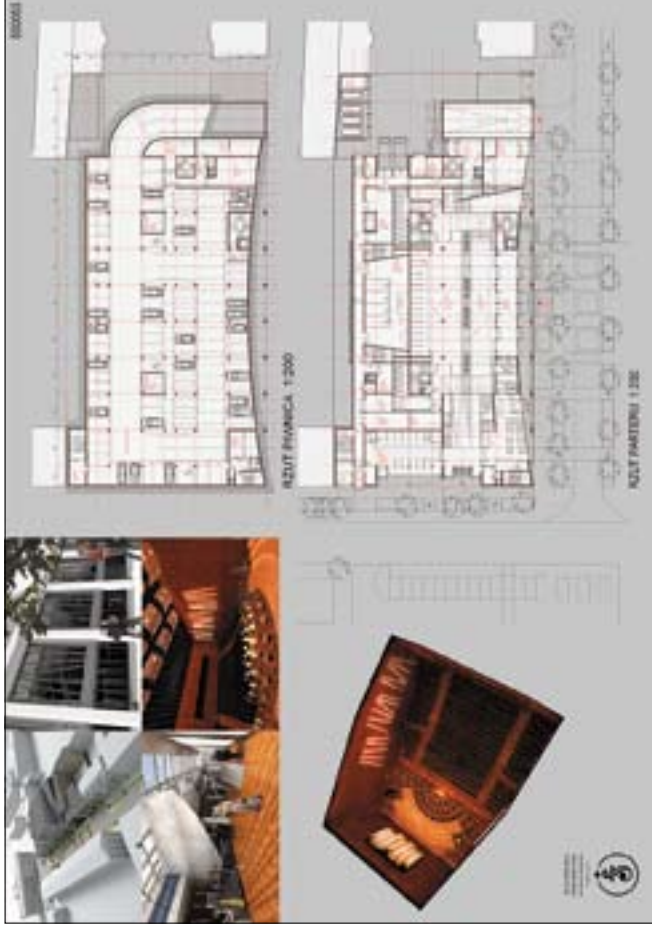
podłużnym i poprzecznym ścianami żelbetowymi. Słupy żelbetowe usztywnione ze zbrojeniem sztywnym.

- podziemia, parter i piętra budynku - konstrukcja żelbetowa wylewana na mokro, częściowo prefabrykowana
- konstrukcja stalowa przeszkleń nad foyer i kieszeniami doświetlającymi
- ściany konstrukcyjne murowane z cegły pełnej i betonowe
- klatki schodowe żelbetowe wylewane na mokro
- szyby dźwigów jw.
- stolarka drzwiowa wewnętrzna drewniana systemowa i aluminiowa
- stolarka zewnętrzna (okienna i drzwiowa) aluminiowa
- świetliki jw.
- ścianki wewnętrzne działowe w pomieszczeniach suchych systemowe gipsowo-kartonowe (przestawiane)
- ścianki między salami konferencyjnymi modułowa przestawna ścianka wewnętrzna
- ściany kabin WC systemowe
- sufitry podwieszane systemowe z płyty GK oraz modularne
- balustrady wewnętrzne i zewnętrzne pełne żelbetowe z elementami szklanymi
- posadzka foyer kamienna lub betonowa utwardzana powierzchniowo
- posadzki holi i głównych ciągów pieszych kamienne lub betonowe o nawierzchni antypoślizgowej
- posadzki pomieszczeń sanitarnych i mokrych z płytek gres o nawierzchni antypoślizgowej
- posadzki pomieszczeń dla muzyków i sali prób chóru parkiet drewniany
- okładzina ścian zewnętrznych (elewacja) modułarna – prefabrykaty betonowe wzmacniane włóknem szklanym [fibrec] lub kamień naturalny, panele aluminiowe, panele stalowe patynowane.
- ściany wewnętrzne sali koncertowej głównej i kameralnej oraz sali prób chóru – ustroje akustyczne wg. założeń akustycznych.
- elewacja foyer – szklana samonośna systemowa ściana kurtynowa.
- zadaszenie foyer – systemowe szklane.

Fasady

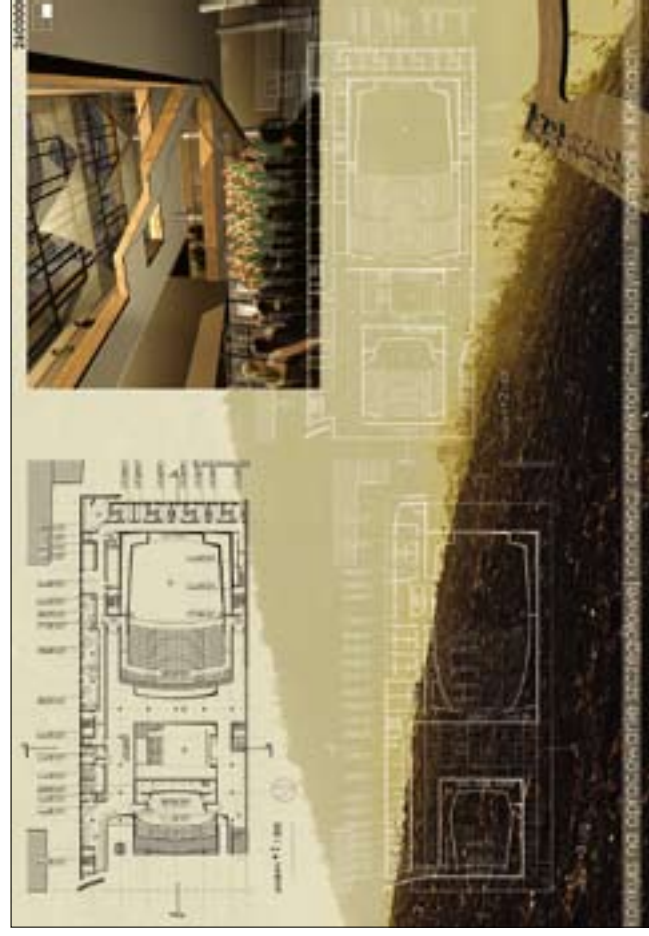
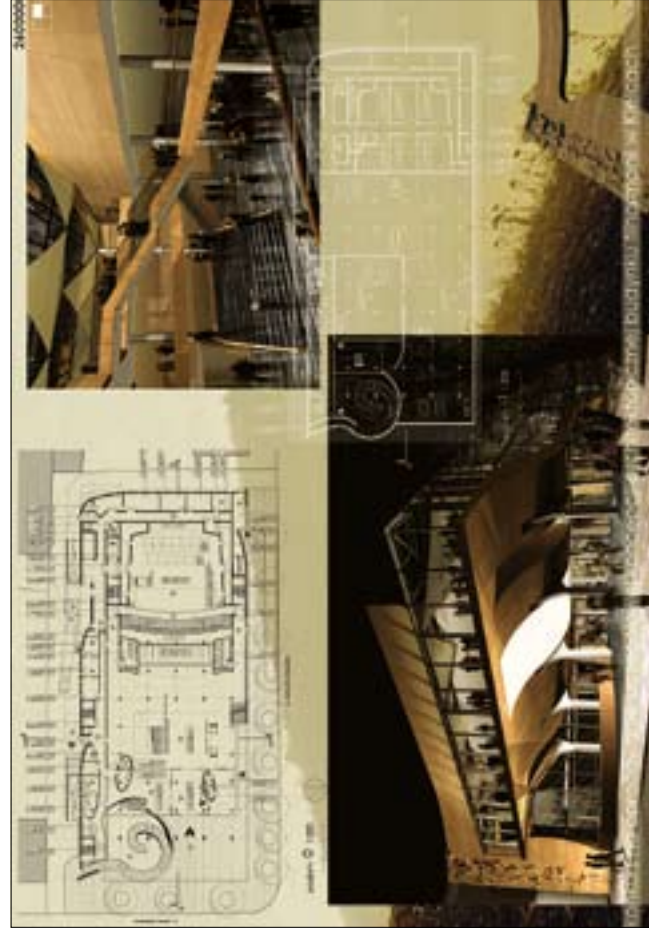
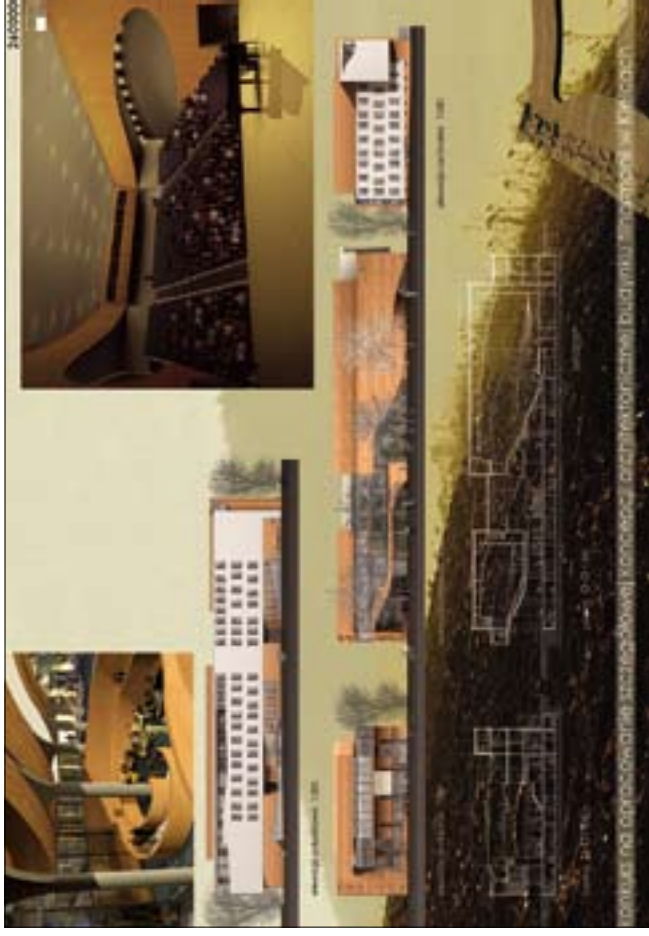
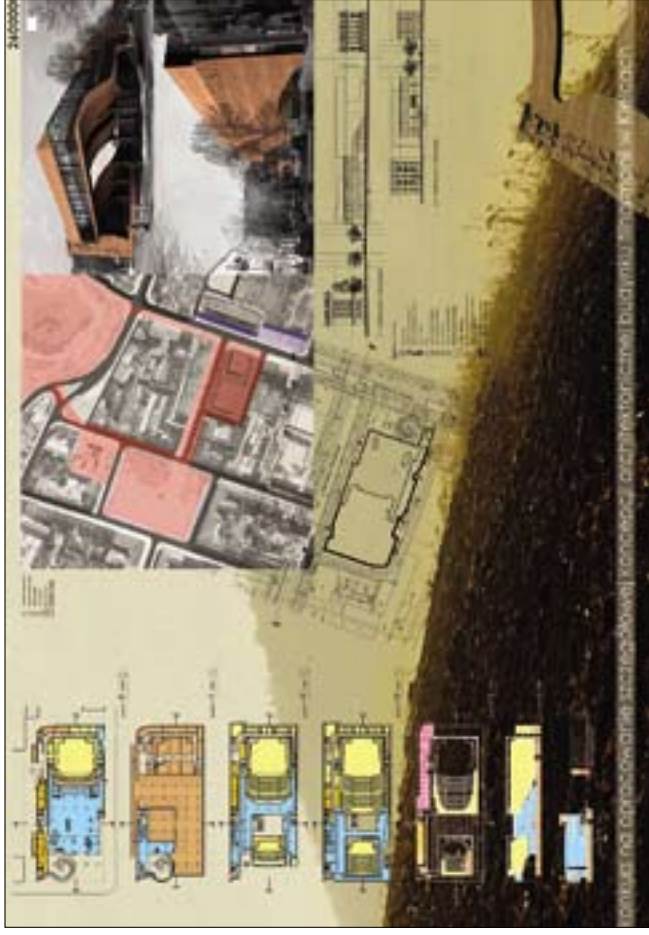
Podział budynku na bloki funkcjonalno-przestrzenne jest uwidoczny na zewnątrz poprzez zastosowane w elewacji odpowiednie kolorystycznie materiały. Prefabrykowane płyty betonowe wzmacniane włóknem szklanym [fibrec] w kolorze biało-szarym nawiązują fakturą i kolorem do stosowanego powszechnie w Kielcach, również w budynkach przy ulicy Żeromskiego, wapienia, a jednocześnie są materiałem ekonomicznym i nowoczesnym. Zostały one zastosowane na całej fasadzie bloku „białego” budynku.

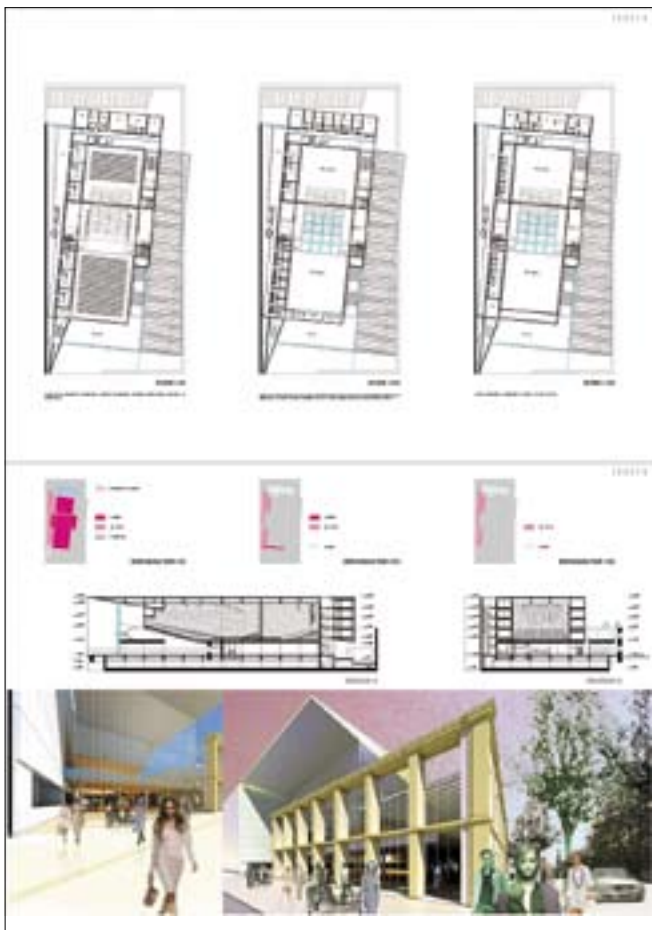
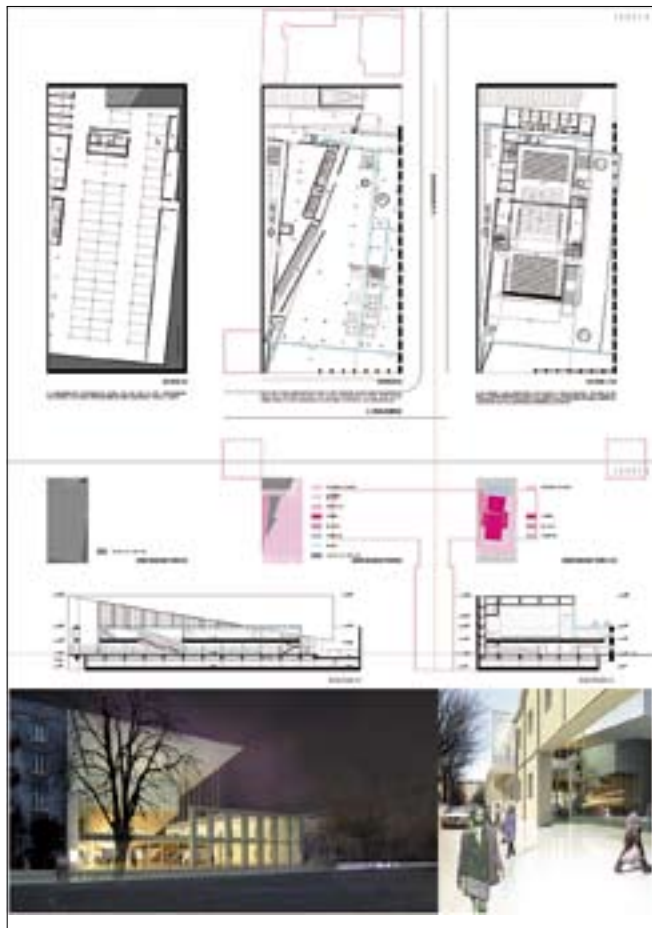
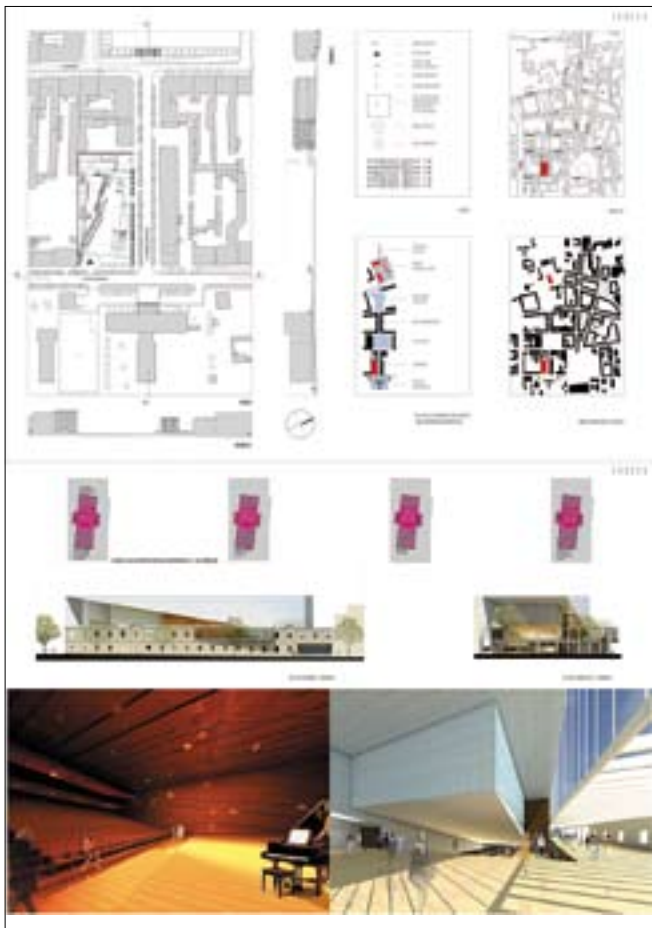
Czarna kamienna okładzina bloku „czarnego” podkreśla wyjątkowe znaczenie tej strefy budynku i wyodrębnia bryłę stanowiącą jądro projektu – ciemny, połyskujący kamień lub w wersji ekonomicznej prefabrykat betonowy [fibrec] wzbliżony kolorze przywodzący do koloru i fakturę fortepianu.



Konkurs: Filharmonia Świętokrzyska w Kielcach
II Nagroda – Pracownia Projektowa Janusz Pachowski PPIP, Izabelin

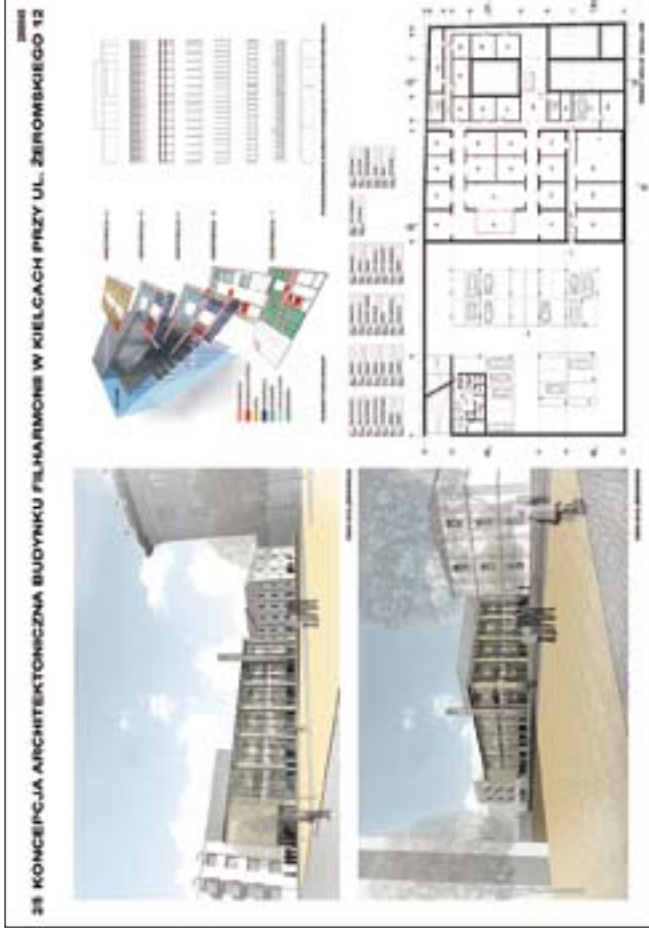
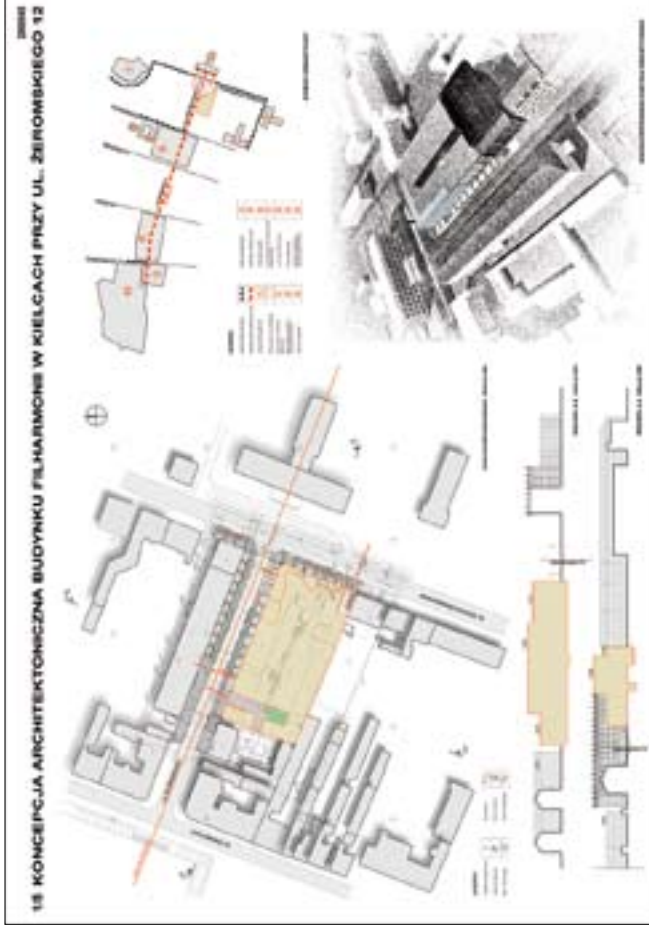
Konkurs: Filharmonia Świętokrzyska w Kielcach
III Nagroda – Pracownia Projektowa „Archidea” Królikowski Wichliński
– Architekci Spółka Partnerska, Łódź





Konkurs: Filharmonia Świętokrzyska w Kielcach
Wyróżnienie – Atelier Loegler Sp. z o.o., Kraków

Konkurs: Filharmonia Świętokrzyska w Kielcach
Wyróżnienie – „AIR” Jurkowski Architekci Sp. z o.o., Katowice





CZY TEGO CI BRAKUJE, KIEDY JEDZIESZ SWOIM AUTEM?

Wnętrze tak komfortowe, że każdy dzień wydaje się niedzielą.

Nowy Chevrolet Epica od 73 990 zł

www.chevrolet.pl



Epica już w sprzedaży. To eleganckie auto o nowoczesnej sylwetce zapewni wyjątkowy komfort jazdy i bezpieczeństwo. Ma bogate wyposażenie w standardzie, na które składają się m.in. 4 poduszki powietrzne i kurtyny, ABS, klimatyzacja, duży bagażnik i... sześciocyldrowy silnik rzędowy. Nie czekaj. Odwiedź najbliższy salon Chevroleta. Teraz Epica w programie GMBS już od 1 199 zł miesięcznie.

Infolinia 0 801 811 911

Koszt połączenia to cena jednego impulsu połączenia lokalnego.

CHEVROLET. WIĘCEJ NIŻ PLUS



Podane kwoty czynszu miesięcznego nie zawierają podatku VAT. Okres leasingu 36 miesięcy. Wpłata własna: 20% ceny netto + koszt rejestracji (lokalny). Koszt obsługi serwisowej dla przebiegu 25 000 rocznie. Liczba samochodów w ofercie ograniczona. Zużycie paliwa (pomiar dokonany zgodnie z normą określoną w dyrektywie 1999/100/UE) dla wersji Epica z silnikiem 2,0 w cyklu mieszanym wynosi: 8,2 l/100 km, emisja CO₂ (1999/100/UE) wynosi: 195 g/km. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl. Podana cena uwzględnia upust 2 000 zł.

Konkurs na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej siedziby Ośrodka Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora „Cricoteka” w Krakowie.

Zamawiający:

Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora „Cricoteka” w Krakowie, Instytucja Kultury Województwa Małopolskiego.

Jury konkursowe w składzie:

- Adam Budak – kurator w Kunsthaus, Graz
- dr. arch. Przemysław Gawor – Sędzia referent
- Ewa Kaczmarczyk – Zastępca Dyrektora Ośrodka Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka
- arch. Krystyna Łyczakowska – Krakowski Oddział SARP
- mgr Krzysztof Markiel – Dyrektor Departamentu Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego
- dr inż. arch. Marek Pabich – Politechnika Łódzka
- Anda Rottenberg – historyk sztuki, Przewodnicząca Rady Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie
- Andrzej Starmach – Dyrektor Galerii Starmach, Prezes Zarządu Fundacji Nowosielskich w Krakowie
- Marco de Michelis – Dipartimento di Storia della architettura della Università IUVA di Venezia
- mgr inż. arch. Janusz Sepioł – Marszałek Województwa Małopolskiego
- prof. Andrzej Wyżykowski – Główny Architekt Miasta Krakowa

- Sekretarz Sądu Konkursowego: arch. Katarzyna Tarchalska

Forma konkursu:

Konkurs jest konkursem otwartym, jednoetapowym, realizacyjnym.

Podsumowanie

Jury stwierdza wyrównany poziom konkursu, którego temat i trudne warunki lokalizacyjne i konserwatorskie stanowiły wielkie wyzwanie dla jego uczestników. Istotne i ściśle ograniczenia sprawiły, że wiele projektów przedstawiło zbliżone do siebie rozwiązania.

Wiele prac zbyt dosłownie a czasem i naiwnie odnosiło się bezpośrednio do twórczości Tadeusza Kantora niemniej jury z satysfakcją dostrzegło również prace, które w sposób głęboki próbowały przenieść jego idee na grunt dzieła architektonicznego.

Jury jest przekonane, że realizacja I nagrody jest wielką szansą dla miasta poprzez ożywienie bulwarów wiślanych. Budowa Cricoteki to możliwość stworzenia nowego doświadczenia muzealnego i stanowić będzie ważny moment w rozwoju kulturowym miasta.

Jury apeluje do Władz Miasta o udzielenie wszelkiej pomocy w realizacji tego przedsięwzięcia.

I Nagroda

IQ2 Konsorcjum

Wizja Sp. z o.o. – Stanisław Deńko

nsMoonStudio Sp. z o.o.

– Piotr Nawara, Agnieszka Szultk, Kraków

Autorzy:

Stanisław Deńko mgr inż. architekt

Piotr Nawara mgr sztuki, ASP Kraków

Agnieszka Szultk, mgr sztuki, ASP Kraków

Współpraca autorska:

Sławek Zieliński mgr inż. architekt

Daniela Skrzypulec student architektury WA Politechniki Krakowskiej

Marcin Kowalewski mgr inż. architekt

Artur Mizgała mgr inż. architekt

Aleksandra Danielak student ASP Kraków

Michał Marcinkowski student architektury WA Politechniki Krakowskiej

Łukasz Jakubowski student architektury WA Politechniki Krakowskiej

Praca została nagrodzona za ambitną próbę zbudowania przestrzeni publicznej będącej jednocześnie sceną i widownią – miejscem nieustannego spektaklu.

W pracy czytelne są inspiracje koncepcjami artystycznymi Tadeusza Kantora, szczególnie idea ambalażu i sztuki konfliktu, spięcia, łamania stereotypów i prowadzenia niecodziennymi zderzeniami form i treści.

Praca tworzy potrzebny w tej części miasta wyraźny akcent przestrzenny, formę w sposób zdecydowany budującą nową panoramę Podgórza. Respektuje kontekst miejsca traktując obiekt jako kantorowski „rekwizyt” odpowiadający duchowi i skali tej postindustrialnej dzielnicy Krakowa.

Uwolnienie terenu działki i nietypowa dyspozycja funkcji stwarza nowe wartości ekspozycji walorów miejsca, a rozwiązania materiałowe podkreślają istotę artystycznego zamysłu.

prosty
dostęp do internetu
wszędzie



Weź iPlus na próbę

Sprawdź, jak prosty i wygodny może być bezprzewodowy
dostęp do internetu. Zawsze i wszędzie.

Sprzedaz i Informacja: 0 801 400 601* oraz www.iplus.pl

iPlus 

II Nagroda

Studio S Michał Szymanowski, Kraków

Autorzy:

Michał Szymanowski, mgr inż. architekt
Anna Nakoneczna-Korszyńska, mgr inż. architekt
Borys Korszyński, mgr inż. architekt

Współpraca autorska:

Magdalena Anuszkiewicz-Nosal, mgr inż. architekt
Marcin Sudnik, mgr inż. architekt
Wizualizacja: Jarosław Naumczyk, mgr inż. architekt

Praca otrzymuje nagrodę za interesującą integrację nowej architektury z budynkami dawnej elektrowni.

Na uwagę zasługuje wyjątkowo czytelne rozwiązanie budynku zarówno w warstwie funkcjonalnej, jak i przestrzennej.

Interesującym pomysłem jest jego otwarcie na Wisłę oraz w kierunku ulicy Nadwiślańskiej dzięki przeszklonej dwukondygnacyjnej Sali Odysa, a także mniejszymi oknami – wykuszami – wywołującymi wrażenie rytmu.

Uwagę zwraca fakt wykorzystania dachu jako przestrzeni ekspozycyjnej i tarasu widokowego.

III Nagroda

Biuro Studiów i Projektów

Architekt Barbara Średniawa Bytom

Autorzy:

Piotr Średniawa, mgr inż. architekt
Barbara Średniawa, mgr inż. architekt
Współpraca autorska:
Tomasz Grzyb, mgr inż. architekt

Współpraca:

Barbara Czupała, student WA Politechniki Śląskiej
Anna Osieńska, student WA Politechniki Śląskiej
Anna Pinderak, student WA Politechniki Śląskiej
Weronika Seichter, student WA Politechniki Śląskiej

Praca otrzymuje nagrodę za bardzo prawidłową dyspozycję funkcjonalną, realność rozwiązań, teatralność dramaturgii przestrzennej nadbrzeżnej architektury oraz wyczerpujące rozwiązanie i opisanie wielu aspektów projektu.

Wyróżnienie

Philippe Rahm architects, Lozanna

Autorzy:

Philippe Rahm, architekt
Jerome Jacqmin, architekt

Współpraca:

Slah Ben Chaabane
Irene D'Agostino
Konrad Chmielewski, mgr inż. architekt

Praca ta jako jedyna z nadesłanych na konkurs reprezentuje głęboką świadomość ekologiczną oraz wrażliwość na prawidłowy i zrównoważony rozwój środowiska.

To wyjątkowa bryła szkła i światła, która swoją przezroczystością i płynnością doskonale koresponduje z otaczającym ją kontekstem urbanistycznym i nadbrzeżem rzeki.

To propozycje przestrzeni o wielkiej różnorodności klimatycznej, która jest w stanie zapewnić pełnię wrażeń zmysłowych, niezbędnej w przestrzeni muzealnej poświęconej twórczości Tadeusza Kantora. Projekt jest także propozycją nowej teatralności, która w tak niezwykły sposób przełamwała stereotypy doświadczenia artystycznego i estetycznego.

Opis autorski nagrodzonej pracy (fragm.)

Jeżeli udaje mi się zrobić coś rzeczywiście nowego, robię to z elementów znanych z otaczającej rzeczywistości. Fascynuje mnie to jako pewna perwersja, pewna nieuprawniona, niedopuszczalna operacja; i uważam, że tylko w ten sposób można znaleźć w sztuce coś rzeczywiście wyizolowanego.

T. Kantor

Ośrodek Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora „CRICOTEKA” – symbol poszukiwania w sztuce indywidualnej ścieżki dla twórczości obalającej granice między aktorem a widzem, twórcą a odbiorcą, wciąga wszystkich uczestników do akcji – gry - wspólnej zabawy.

Przestrzeń publiczna miasta jest sceną i widowiskiem zarazem, jest miejscem nieustającego spektaklu.

Jej wartość polega na zacieraniu się granic pomiędzy wnętrzem a zewnątrz, przestrzeń „płyń”, jest wspólna.

Twórcy, artyści, mieszkańcy i odwiedzający wspólnie uczestniczą w procesie, akcji, tworzeniu otoczenia, które kształtują przy pomocy wybranych przedmiotów, budowli, środków, metod.

Ośrodek sztuki Kantora ma emitować to przesłanie.

Budynek nie jest przeznaczony do statycznej prezentacji twórczego dorobku indywidualnego artysty a raczej do kontynuacji jego dynamicznej

wizji sztuki niszczącej konwencje, upatrującej jej wartości nie tyle w autonomicznym charakterze formy co w procesie twórczym dającym szansę rozwoju artysty i jego dzieła. Przestrzeń tworzona jest „przygotowaniem” do akcji, która może mieć charakter happeningu.

Wisła, jej bulwary, bezpośrednio otoczenie to „przedmioty i rekwizyty”, które mogą brać udział w akcji, a wciągnięcie ich w obręb sceny (odbicie zwierciadlane w jej suficie) stwarza potencjał do twórczego wykorzystania.

Budynek muzeum w myśl kreatywnych wizji Kantora nie integruje się z otoczeniem, a budynek istniejący nie aktualizuje swojego bytu poprzez identyfikację z oryginalną funkcją, ale poprzez świadomy kontrast formy i treści stwarzają pretekst do konfliktu i „spięcia”, w ten sposób znacząc swoją obecność w dotąd obojętnym otoczeniu.

Celem twórczego działania nie jest identyfikacja bryły jako formy, a raczej sposób jej oddziaływania na otoczenie.

Odejsie od zabudowy terenu wolnego i uwolnienie go na cele spektaklu, wystaw, przedstawień, happeningów w „teatrze” – bulwarów Wisły rozszerza zasięg oddziaływania formy i jej treści do skali urbanistycznej miasta.

Przetworzenie charakterystycznego obrazu człowieka niosącego na plecach stół jest symbolem „spięcia” materii, przedmiotu z istotą ludzką, która wysiłkiem twórczym buduje nową formę, nadaje sens nowemu „utworowi”, jest sprzężeniem zwrotnym jakie wynika z połączenia idei twórcy i wyboru „tworzywa”.

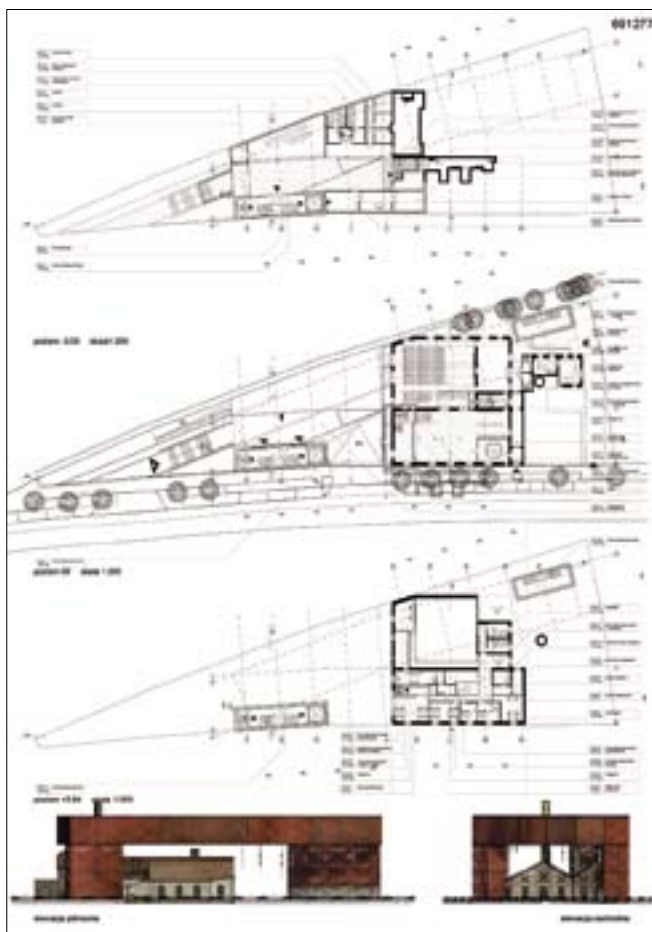
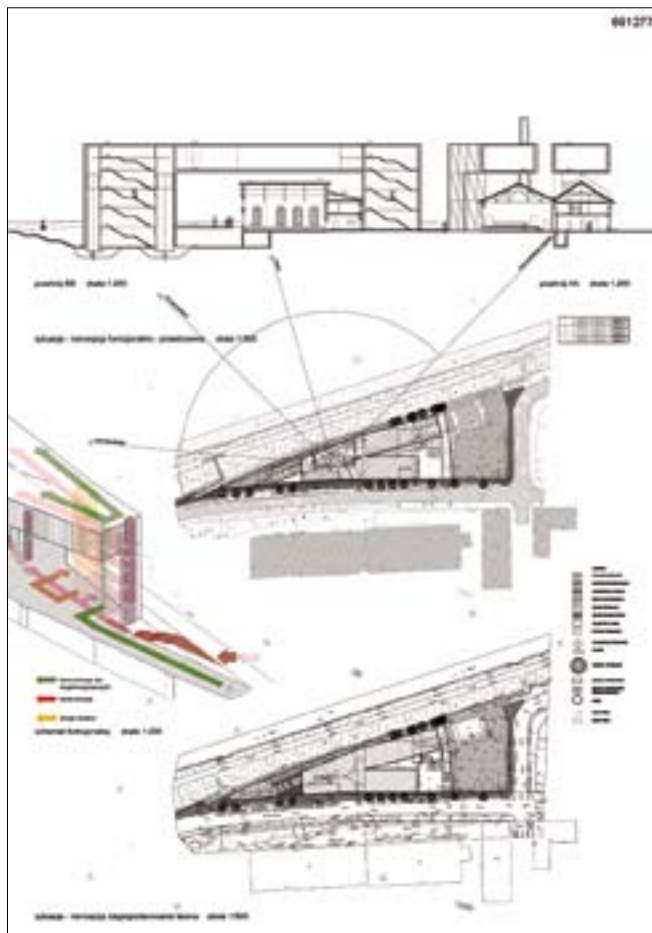
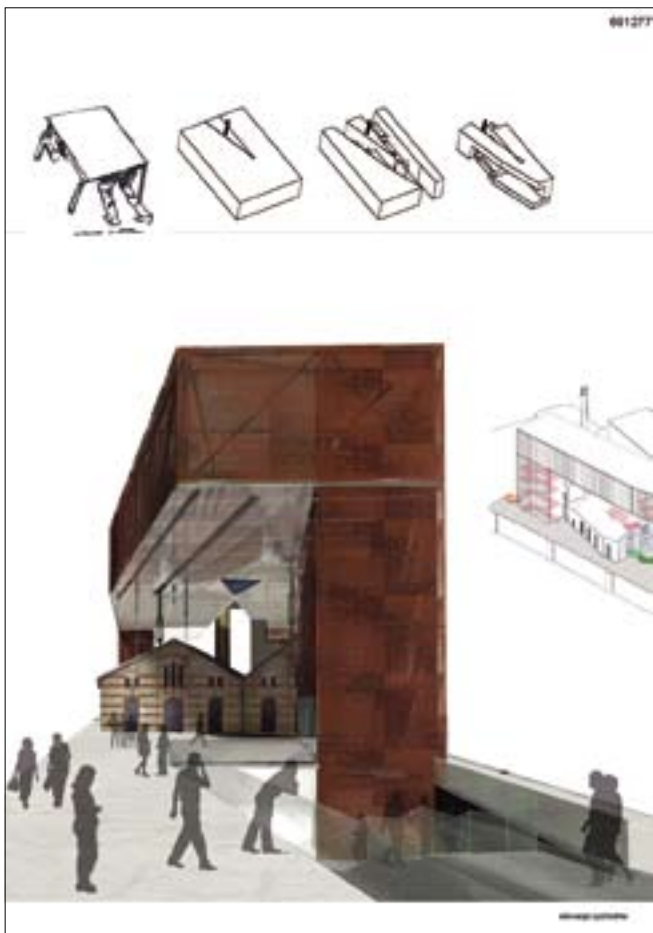
Poszczególne strefy nowego kompleksu nie budują utartego porządku funkcji a raczej tworzą hierarchię znaczeniową poszczególnych elementów programowych.

Widoczne z daleka dwie formy adekwatnie zróżnicowane co do funkcji, dominują nad przestrzenią, intrygują przeciwstawieniami, które wytwarzają napięcia emocjonalne i tworzą „pole” akcji w centrum kompleksu. Rozbudowane strefy wejść używają przestrzeni na terenie i pod jego powierzchnią wprowadzając uczestników – odwiedzających „do akcji” polegającej na dokonywaniu wyborów, poznawania „tworzywa”.

Dodany obiekt ma wyraz „przedmiotu” opakowanego, za którym to opakowaniem ukrywa się „zagadkowa” i odpowiednia do funkcji struktura.

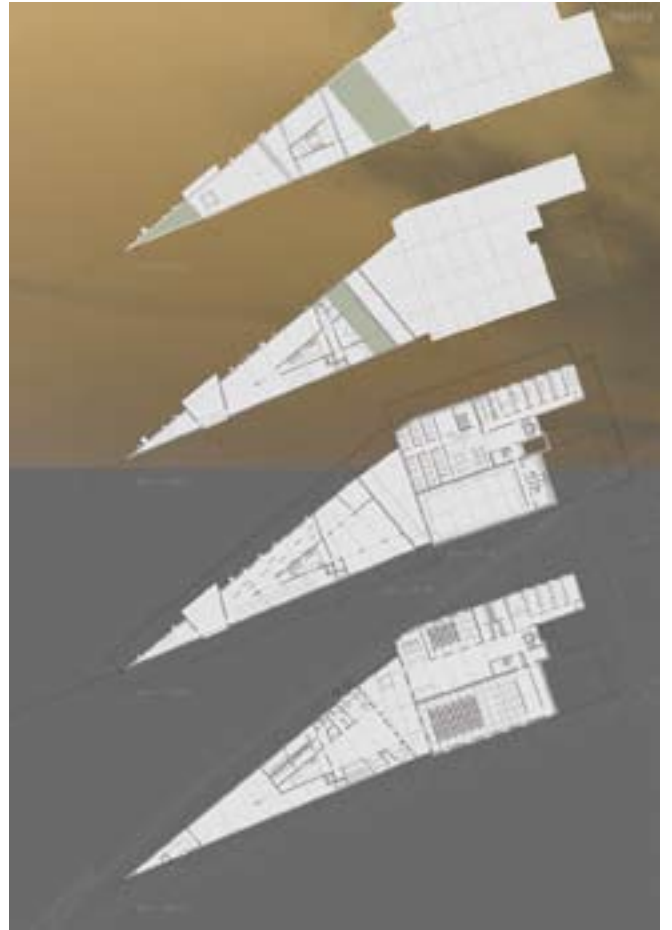
Konstrukcja nowej części kompleksu nie wybiega poza konwencjonalne rozwiązania, tak pod względem materiałowym jak i statycznym (materiały: stal, żelbet, szkło) a forma brył jest wynikową i pochodną idei stworzenia zewnętrznej przestrzeni „teatru”, wytworzenia wzajemnych napięć pomiędzy poszczególnymi elementami całościowej kompozycji.

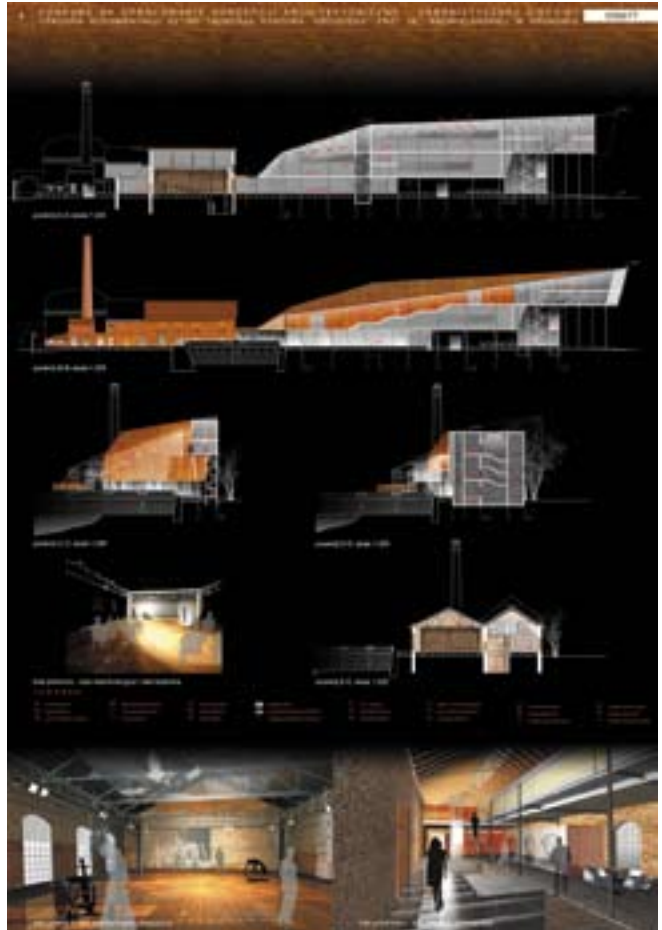
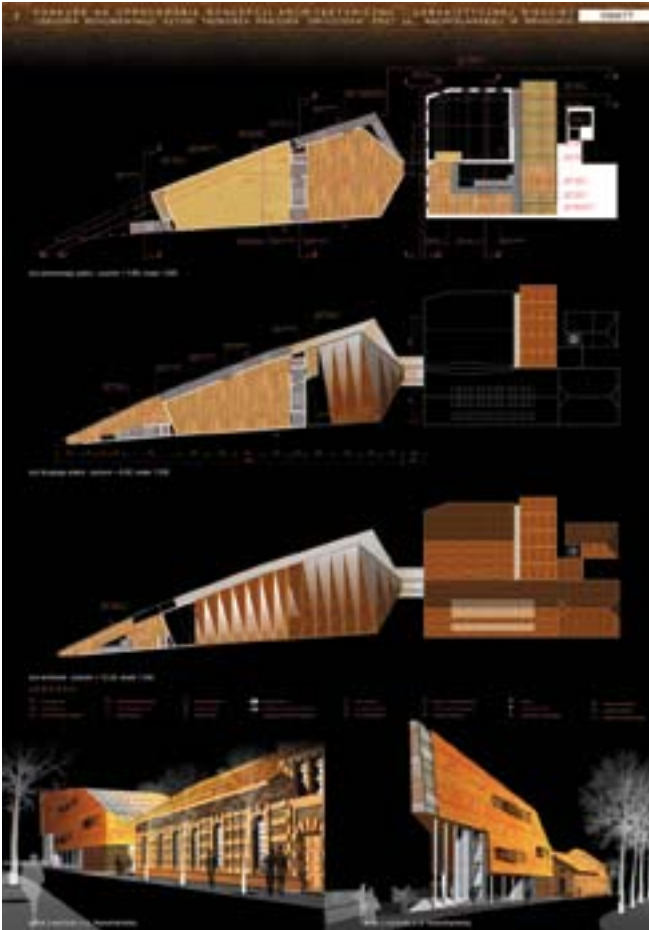
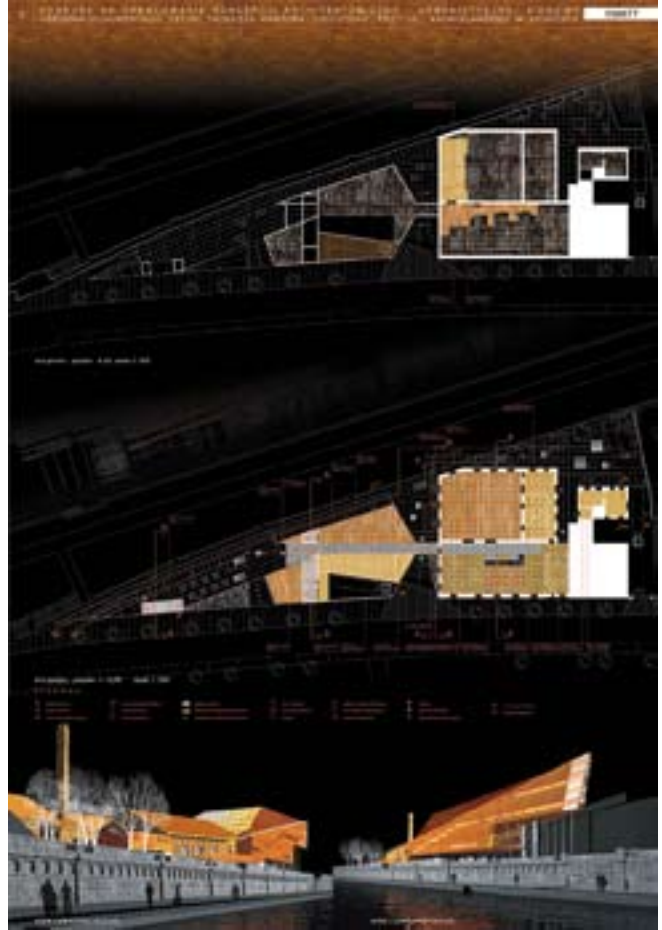
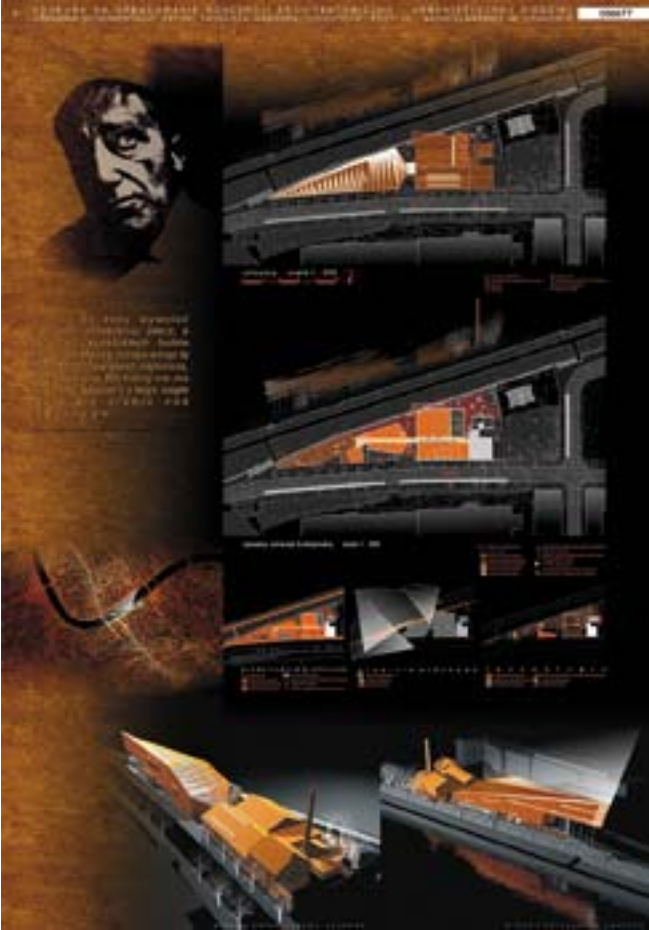
„Cricoteka” jest z założenia obiektem użyteczności publicznej i jako taki obiekt ma prawo stanowić akcent, a nawet dominantę przestrzenną w panoramie miasta. Skala tej budowli, odpowiednio wyważona może osłabiać negatywne oddziaływanie zbyt wysokich budynków w sąsiedztwie. Przyjęta wysokość jest zbliżona gabarytem do budynku stanowiącego tło, a znacznie niższa od niedawno zrealizowanego w tym rejonie hotelu.



Konkurs na siedzibę Ośrodka Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora „Cricoteka” w Krakowie

I NAGRODA – IQ2 Konsorcjum, Wizja Sp. z o.o. – Stanisław Deńko, nsMoonStudio Sp. z o.o. – Piotr Nawara, Agnieszka Szultk, Kraków





Konkurs na siedzibę Ośrodka Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora „Cricoteka” w Krakowie
III NAGRODA – Biuro Studiów i Projektów Architekt Barbara Średniawa, Bytom

SzklO

INSPIRUJE WYOBRAŹNIĘ

ZAKŁAD W NOWYM MIE



ZAKŁAD W TCZEWIE

OFERTA

Szyby zespolone

ciepłochronne
przeciwśłoneczne
bezpieczne
ochronne

ognioodporne
ze szkłem ornamentowym



SzklO specjalne

hartowane ESC
hartowane gładkie ESC
półhartowane TVC
z krawędziami szlifowanymi
polerowanymi lub fazowanymi
z otworami

SzklO pojedyncze

ZAKŁAD W TYCHACH



TUR WARTO SA - WARSZAWA

PL 00711 WARSZAWA

Press-Glas SA
Nowa Wieś, ul. Kopalniana 9
42-262 Poczesna
tel. +48 (0) 34 527 50 69
fax +48 (0) 34 527 58 01

Press-Glas SA
Oddział w Tychach, ul. Cielmicka 44
43-100 Tychy
tel. +48 (0) 32 768 11 00
fax +48 (0) 32 768 11 24

Press-Glas SA
Oddział w Tczewie, ul. Skąpszeńska 11
83-110 Tczew
tel. +48 (0) 58 774 02 00
fax +48 (0) 58 774 05 00

Poland

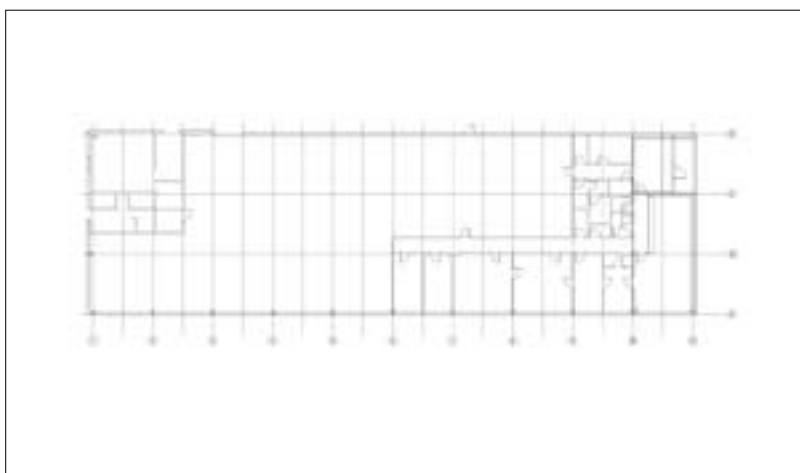
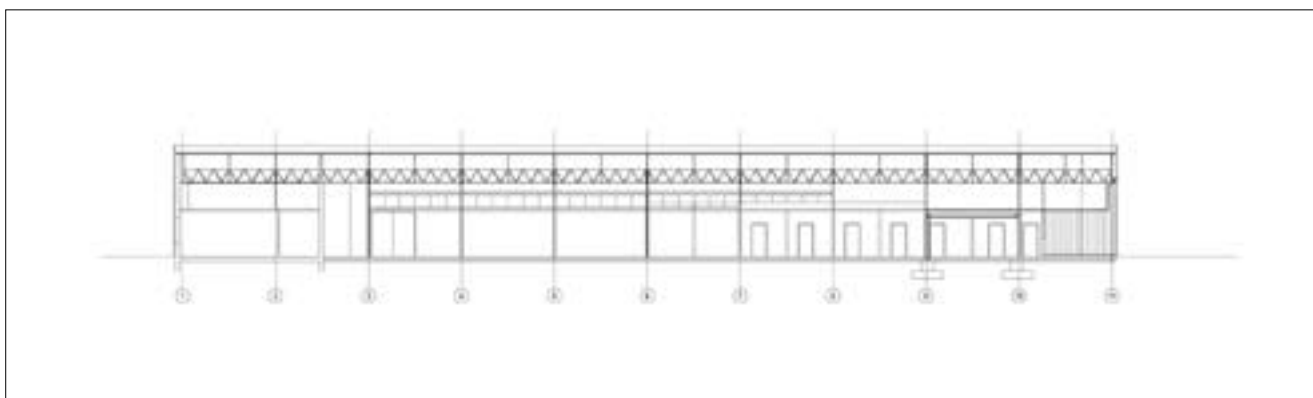
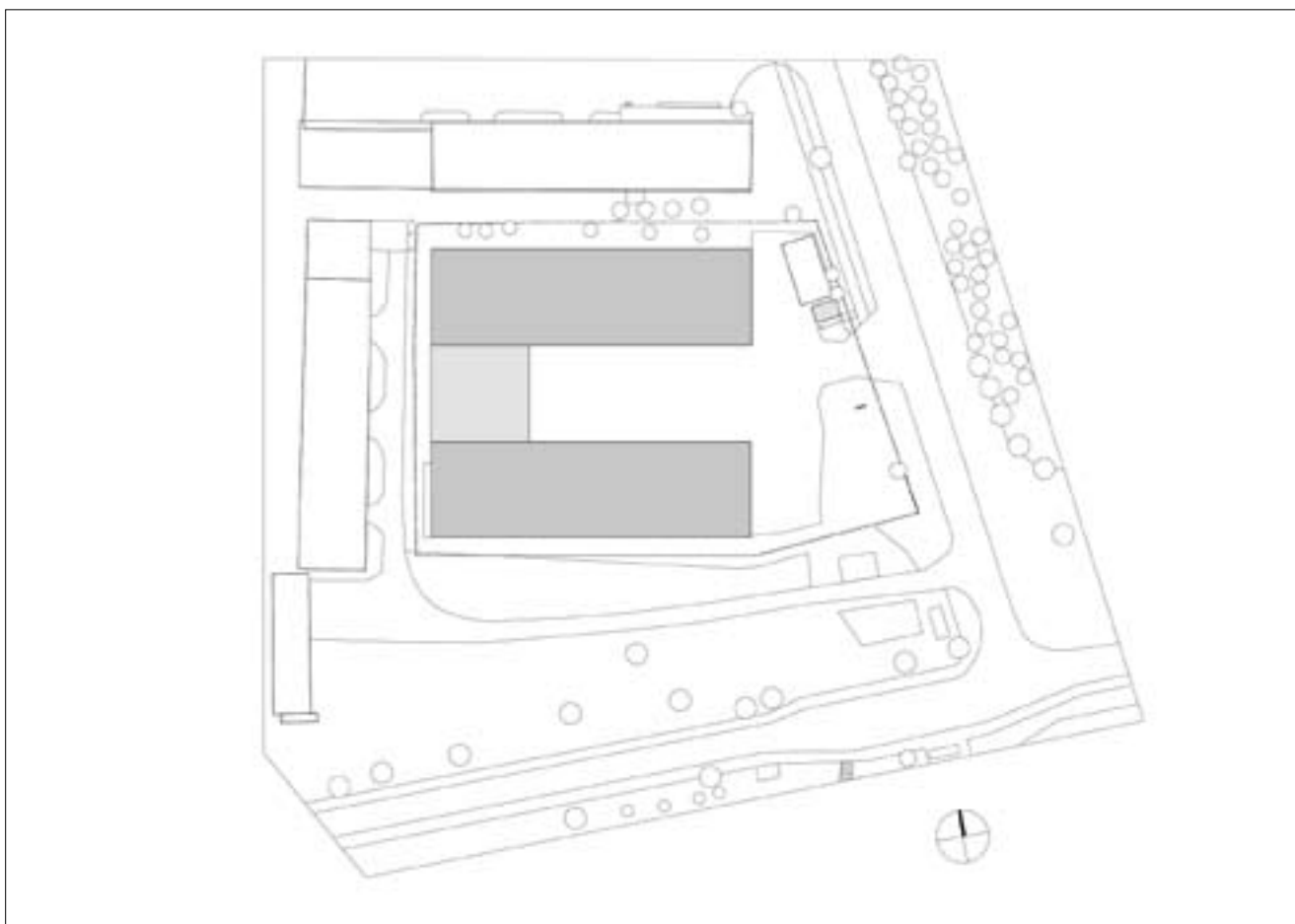
e-mail: poczta@press-glas.com
www.press-glas.com



Press-Glas

www.press-glas.com

Budynek magazynowo-biurowy MAR-ART, Kraków, ul. Skośna 20



Projekt: 2004 – 2005

Realizacja: 2006

Inwestor:

PHU M. i A. Kohlbrenner sp.j.,
Kraków, ul. Kędzierzyńska 8a

Autorzy:

DDJM Biuro Architektoniczne Sp. z o.o.
Kraków, ul. Św. Jana 12

Zespół autorski:

arch. Marek Dunikowski
arch. Wojciech Miecznikowski
arch. Piotr Czerwiński
arch. Jarosław Kutniowski
arch. Piotr Uherek

Budynek magazynowo-biurowy MAR-ART, Kraków, ul. Skośna 20

Opis

Naszym zadaniem była przebudowa istniejących hal magazynowych w taki sposób, aby nadając zespołowi nowoczesny wygląd dodać funkcje biurową z częścią socjalną dla pracowników i połączyć całość przewiązką.

W tym celu wzmocniono istniejącą konstrukcję stalową, częściowo murowane przegrody pionowe z oknami zespolonymi zostały zamienione na ścianę osłonową z płyt warstwowych gr.120mm odporności ogniowej EI60, docieplono dach na istniejących płytach warstwowych i przekryto membraną pw.

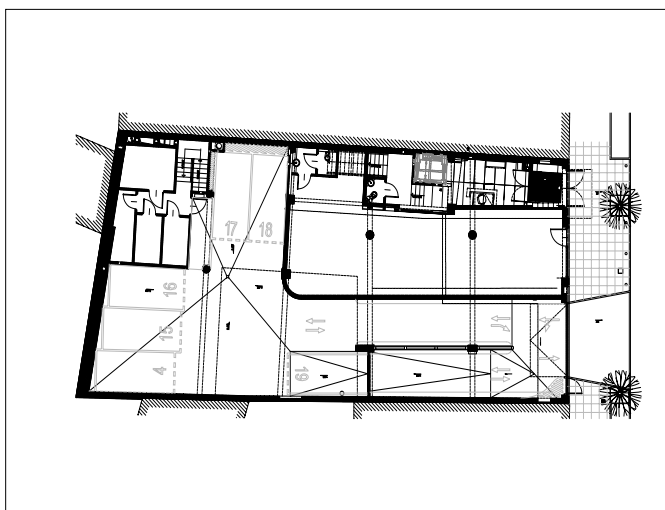
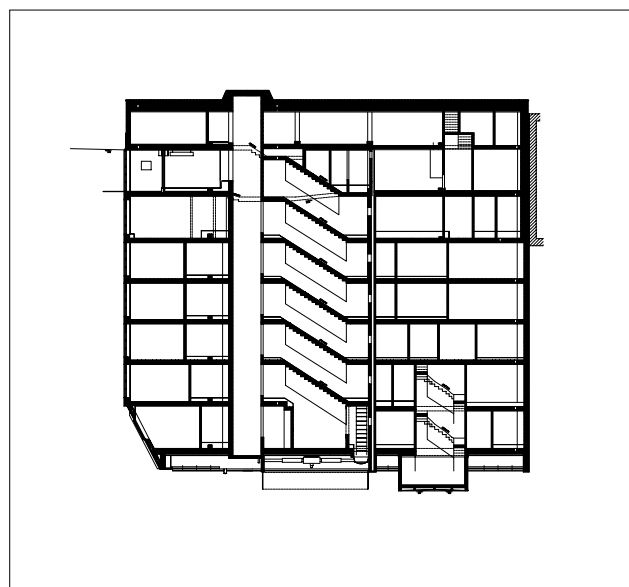
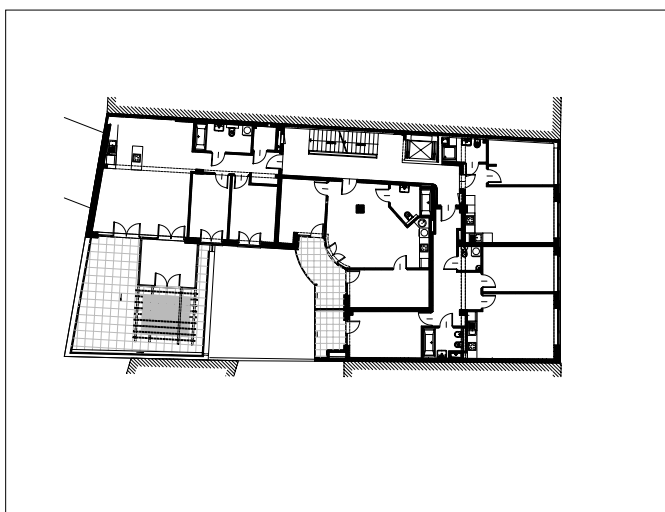
Ściana szczytowa hali z częścią biurową została w całości przeszklona zgodnie z układem konstrukcyjnym formując podcień z przezroczystym portalem. Reszta przeszklenia w systemie podwójnych dyli szklanych z wkładką termiczną oddziela główną salę biurową od holu recepcyjnego. Całość przeszklonej ściany szczytowej jest iluminowana w nocy za pomocą standardowego oświetlenia jarzeniowego.

Dane metryczne:

powierzchnia: 1018 m kw.



Plombowy budynek przy ulicy Krowoderskiej 52



Realizacja: 2006

Inwestor:
GD&K Group

Autorzy:
GD&K Consulting Sp. z o.o.
arch. Szymon Duda,
arch. Leszek Kraus,
arch. Magdalena Skoplak,
arch. Radosław Głodek,
arch. Agnieszka Godzińska,

Projekt wnętrz:
arch. Wojciech Stanczykiewicz
arch. Radosław Głodek

Plombowy budynek przy ulicy Krowoderskiej 52

Opis

Plombowy budynek przy ulicy Krowoderskiej 52 jest co do programu typową „krakowską” kamienicą. Zlokalizowany w ścisłym centrum, w części miasta uważanej za jedną z najbardziej prestiżowych, harmonijnie wrasta w otoczenie eleganckich budynków z przełomu wieków.

Na parterze znajduje się niewielki lokal sklepowy, na pierwszym piętrze biura a na kondygnacjach od II do VI apartamenty. W budynku jest 17 mieszkań, z których najmniejsze mają 36 m.kw a największe na ostatniej kondygnacji ponad 140 m.kw. Jak we wszystkich innych realizacjach GD&K Group mieszkania mogą być w bardzo łatwy sposób łączone, ze względu na elastyczną konstrukcję.

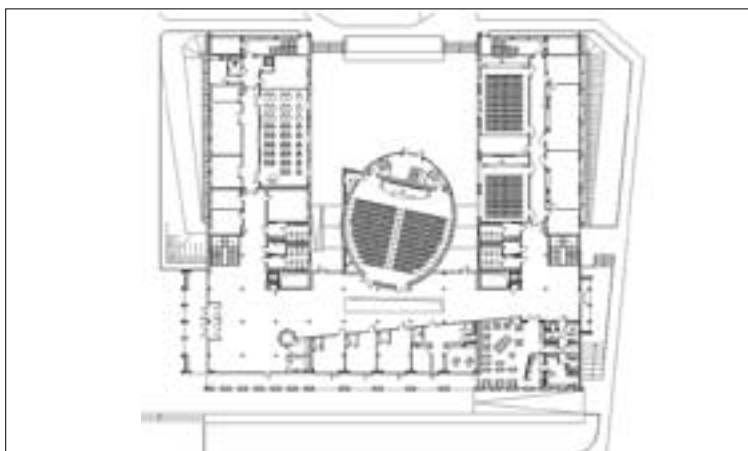
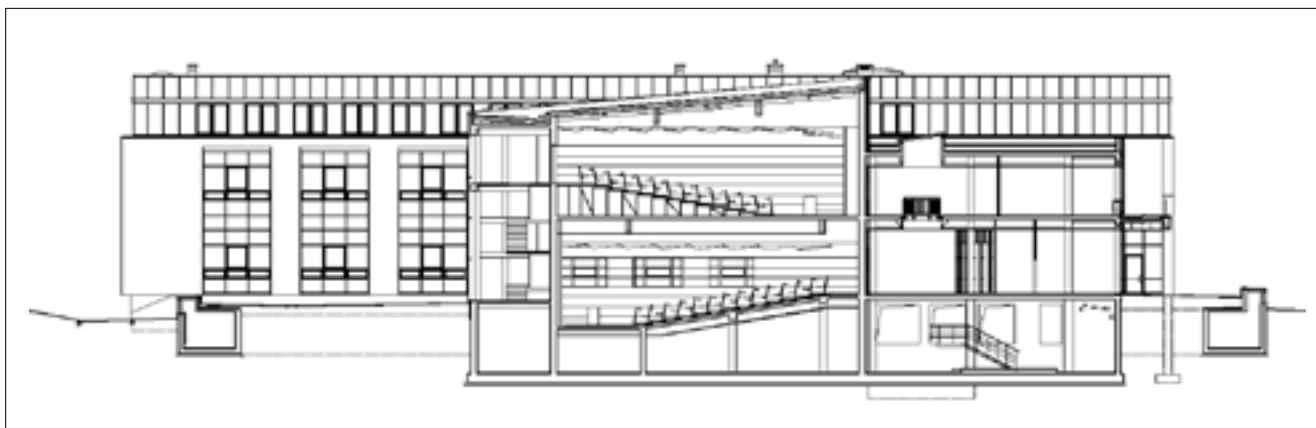
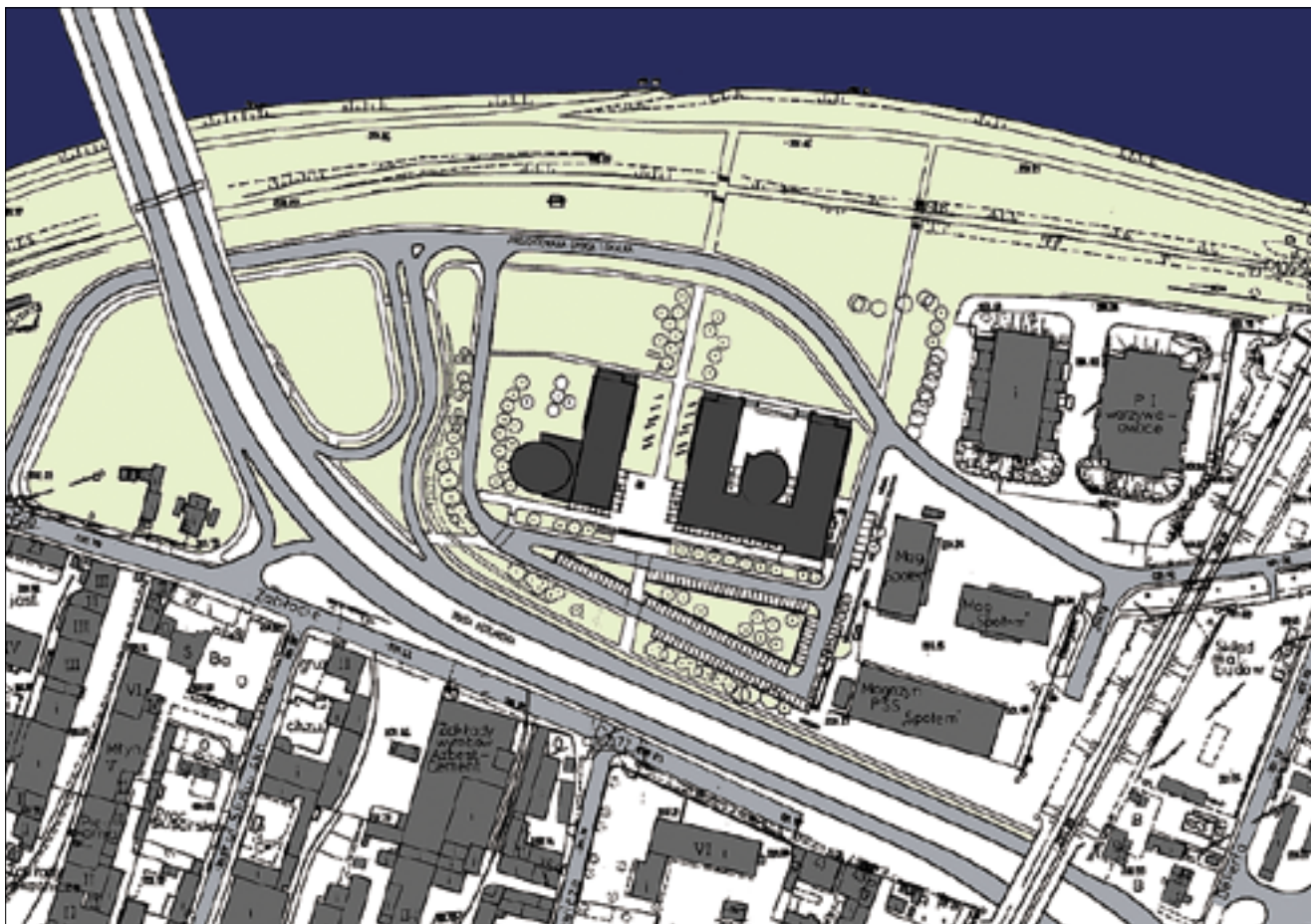
Inspiracją dla architekta są tutaj dwie znane krakowskie kamienice, a mianowicie Muzeum Techniczno Przemysłowe przy ulicy Smoleńsk projektu Józefa Czajkowskiego oraz „Jasny Dom” projektu Jana Zawiejskiego przy ulicy Łobzowskiej. Obydwa te budynki charakteryzują „ogromne” okna w połączeniu z naturalnym kamieniem. Koncepcja projektowa podporządkowana jest elastyczności wnętrza na co składa się: odpowiednia konstrukcja pozwalająca na montaż ścian działowych w dowolnym miejscu, wentylacja mechaniczna ułatwiająca praktycznie każde umiejscowienie łazienek i kuchni, podwyższona izolacyjność akustyczna wszystkich elementów budynku tj. klatek schodowych ścian międzymieszkaniowych oraz okien. Komfort uzyskany jest poprzez garaż podziemny dostępny windą, odpowiednią wysokość kondygnacji oraz możliwość zainstalowania klimatyzacji oraz koncepcję tzw jednego klucza otwierającego większość drzwi pomieszczeń ogólnych. Dla bezpieczeństwa i kontroli na parterze znajduje się videodomofon, na piętrach zamontowane są drzwi antywłamaniowe oraz przygotowane jest miejsce dla uruchomienia recepcji.

Dane metryczne:

Powierzchnia całkowita 1 615 m²



Kampus Krakowskiej Szkoły Wyższej im. A. F. Modrzewskiego



Projekt: 2002 – 2003

Realizacja: 2003 – 2005

Inwestor:

Krakowska Szkoła Wyższa im. A.F. Modrzewskiego

Autorzy:

Agencja Projektowa Architektury „EKSP0” s.c.
arch. Krzysztof Kiendra – główny projektant

Zespół autorski:

arch. Marek Kaczor
arch. Adam Reczek
arch. Marta Lipska
arch. Hubert Kolarczyk

Kampus Krakowskiej Szkoły Wyższej im. A. F. Modrzewskiego

Opis

Główne założenia autorskie dotyczące formy architektonicznej Zespołu KSW to:

- kreacja architektury jednoznacznie definiującej funkcję, wyważona tektonika obiektów,
- czytelny układ komunikacyjny z rozmieszczeniem funkcji w sposób zapewniający komfort dla dydaktyki,
- oszczędność formy i detalu poprzez użycie trzech materiałów wykończeniowych elewacji: cegła Röben Środa Śląska – „Jesienny liść”, piaskowiec „Mucharz” oraz systemowa ślusarka aluminiowa Reayners.

W rozwiązaniu kompozycji urbanistycznej wprowadzono trzy strefy:

- od południa strefę komunikacji w formie parkingu oraz zieleni izolacyjnej jako buforu od strony ruchliwej trasy i węzła komunikacyjnego,
- strefę dydaktyki w której zlokalizowano obiekty kubaturowe i łączący je główny plac wejściowy,
- od północy strefę rekreacji która poprzez zaprojektowaną zieleni parkową i amfiteatr łączy się z bulwarami Wisły

W realizacji obiektu o pow. użytkowej 16 800 m² zastosowano między innymi jako system zabudowy wewnątrz – FERMACELL. Technologia ta wybrana została z uwagi na bardzo dobre parametry akustyczne, ognioodporne i wilgocioodporne, a także szybki i łatwy montaż. Zaletą płyt gipsowo – włóknowych FERMACELL była również prostota i ekonomika montażu niewymagająca pracochłonnej obróbki i pozwalająca na szybkie wykończenie ścian poprzez malowanie, tapetowanie lub filizowanie. Dodatkowym plusem zastosowania płyt FERMACELL była również możliwość dopasowania ich parametrów do wysokości pomieszczeń. Dobra dźwiękoizolacyjność płyt ułatwiła rozwiązanie przegród ściennych akustycznych pomiędzy pomieszczeniami dydaktycznymi szkoły.

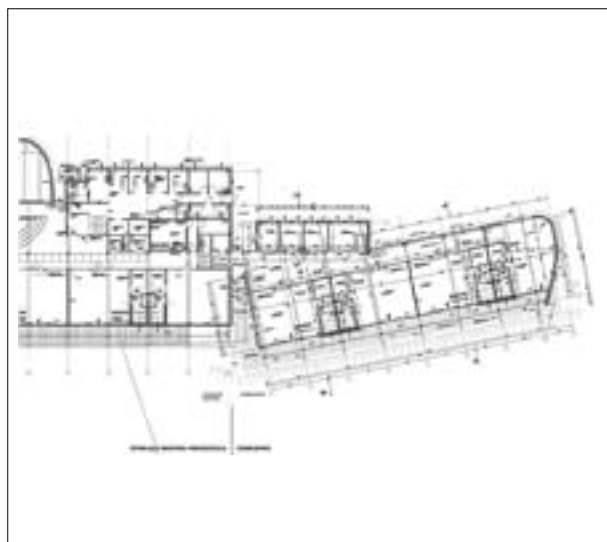
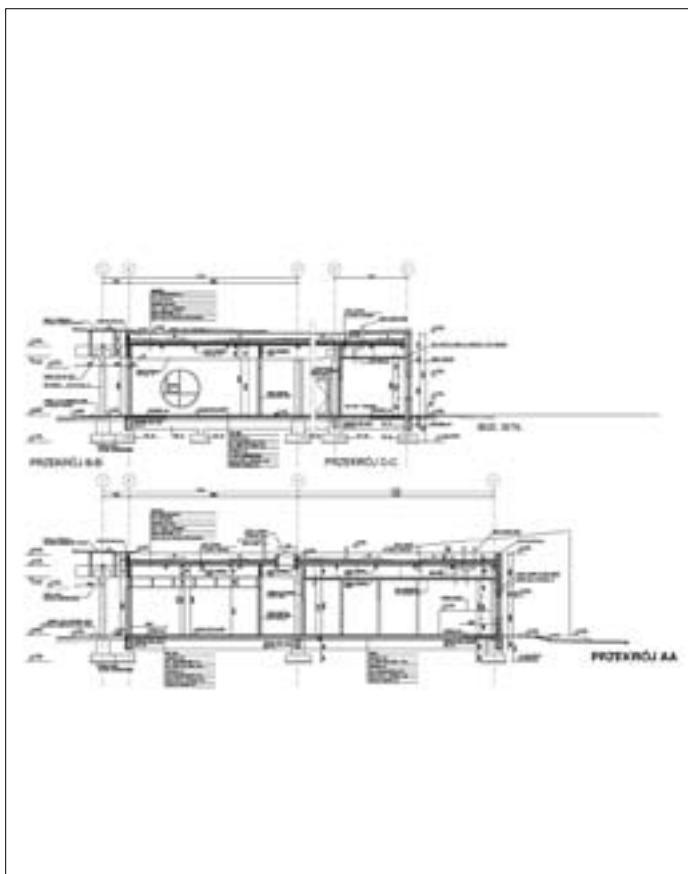
Biorąc powyższe pod uwagę można potwierdzić, że technologia systemu FERMACELL z pewnością nie jest droższa w realizacji od tradycyjnie stosowanych płyt gipsowo – kartonowych.

Dane metryczne:

Powierzchnia terenu.....2,80 ha
Powierzchnia zabudowy5 200 m²
Powierzchnia użytkowa16 800 m²
Powierzchnia całkowita18 500 m²
Kubatura91 400 m³



Przedszkole w Krakowie, ul. Strąkowa – budowa i rozbudowa



Projekt (rozbudowy): 2005

Realizacja: 2005 (część I 1998)

Inwestor:

Zespół Ekonomiki Oświaty Kraków – Wschód

Autorzy:

arch. Piotr Gajewski
arch. Ryszard Szpila
arch. Marcin Brataniec
arch. Damian Mierzwa
arch. Jacek Grycaj

Przedszkole w Krakowie, ul. Strąkowa – budowa i rozbudowa

Opis

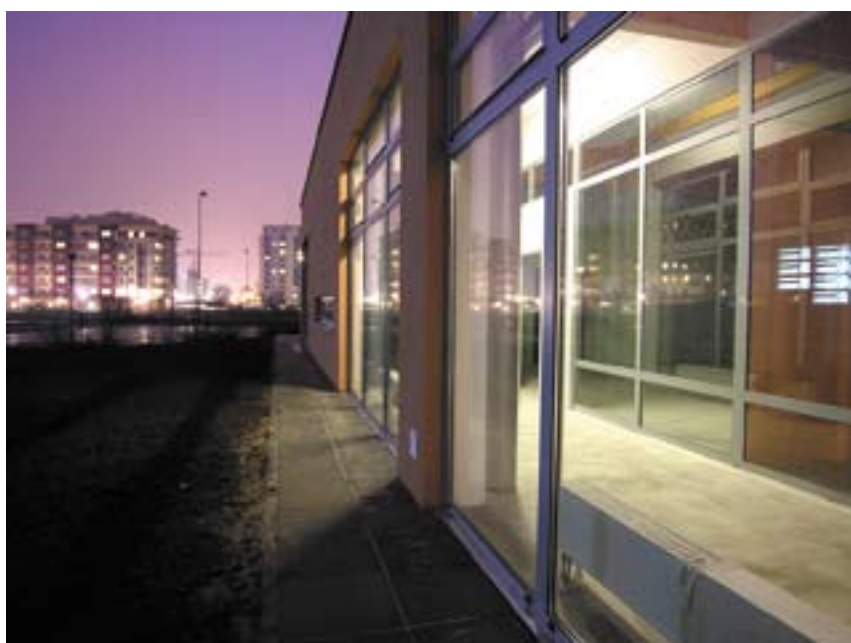
Przedszkole zrealizowane w 1998 roku przez zespół projektowy z Wiesławem Glosem, Małgorzatą Wiktor i Sławomirem Pankiewiczem zostało teraz rozbudowane o nowe skrzydło. Zastosowano tę samą technologię i rozwiązania konstrukcyjne, co w pierwotnym rozwiązaniu: parterowy mocno przeszklony obiekt, nakryty płaskim dachem o drewnianej konstrukcji opartej na okrągłych stalowych słupach. Te rozwiązania zostały już sprawdzone w pierwszym budynku i po niewielkich udoskonaleniach technologicznych powinny dobrze funkcjonować również w nowej części. Nowość stanowi pozycja urbanistyczna nowego skrzydła; dzięki skręconej o parę stopni nowej części uzyskano napięcie kierunków i dialog nowego i starszego skrzydła. Jest to zaskakujące nawet dla autorów, ponieważ obiekt zyskał na przestrzenności i wielowymiarowości. Cały zespół uzyskał właściwe zakończenie przestrzenne i lepszą kompozycję.

Nowe skrzydło o powierzchni użytkowej 500 m² zostało zrealizowane w ciągu paru miesięcy jesienią 2005 roku.

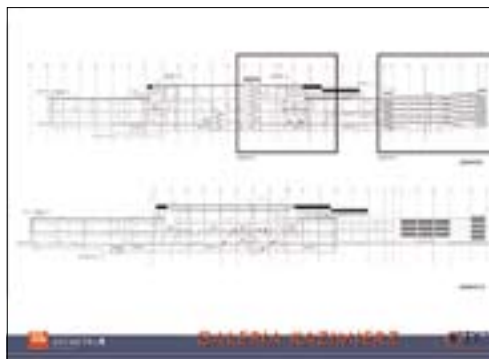
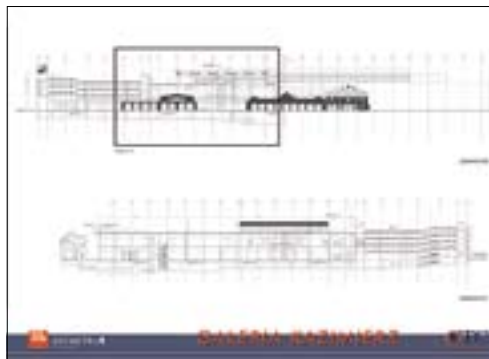
Dane metryczne:

Powierzchnia użytkowa:..... 1677,80 m²

Kubatura: 10300 m³



Centrum Handlowo-Rekreacyjno-Usługowe Galeria Kazimierz



Realizacja: 2005

Autorzy:

IMB Asymetria
 arch. Marek Borkowski,
 arch. Wojciech Dobrzański,
 arch. Witold Gilewicz,
 arch. Andrzej Lipski,

Współpraca:

arch.arch. Ireneusz Gadowski, Olga Gilewicz, Wojciech Kasinowicz, Adam Kluza, Maryla Krzywucka, Monika Kumor, Dominik Kuźma, Marek Lisowski, Urszula Marszałek, Wiesław Michałek, Katarzyna Miłkowska, Krystyna Pawlik, Paulina Pielaszkiwicz, Paweł Ptak, Agata Sieniawska, Piotr Ruda, Marcin Wijowski,

Centrum Handlowo-Rekreacyjno-Usługowe Galeria Kazimierz



Opis

Forma architektoniczna, sposób dostosowania do krajobrazu i otaczającej zabudowy

Układ przestrzenny rozwiązany został z zachowaniem głównych kierunków dojazdów, dojazdów i osi widokowych.

Kształtowanie nowego zespołu zakłada kontynuację istniejącego układu urbanistycznego i rewitalizację terenów przemysłowych poprzez nadanie im miejskiego charakteru. Planowana zabudowa, dostosowana do lokalnego gabarytu została podzielona zespołem przejść o charakterze ulicy pieszej.

Zespół obiektów zabytkowych został zaadaptowany dla potrzeb nowego układu i włączony w projektowaną całość.

Zespoły parkingowe zlokalizowane zostały w częściach podziemnych poszczególnych obiektów., uzupełnione o wielokondygnacyjny parking naziemny.

Zrealizowane obiekty cechuje duża różnorodność funkcjonalna mająca na celu wytworzenie miejskiego charakteru zabudowy z właściwym mu zróżnicowaniem dostępnych usług.

Opis planu zagospodarowania działki

Kształt zrealizowanego centrum uwarunkowany został możliwościami lokalizacyjnymi, wynikającymi zarówno z kształtu działki, jak i konieczności zachowania 6 zabytkowych obiektów i zapewnienia ciągu komunikacji pieszej (wewnętrznej) na przedłużeniu ul. Rzeźniczej. Pozostawiono też dwa fragmenty terenu pod planowaną rozbudowę zespołu. W rejonie obiektów zabytkowych wytworzony został wewnętrzny plac z głównym wejściem do obiektu, poprzez pasaż prowadzący do ulicy Rzeźniczej. Oprócz opisanego pasażu zapewniono też dostęp do zespołu z bocznym wejściem poprzez wytworzony plac, a także od strony wschodniej.

Dostawę towarów zapewniono poprzez załadunek na ulicy Daszyńskiego do podziemnej strefy dostaw, a także uzupełniająco od strony ulicy Gęsiej. W bezpośrednim sąsiedztwie zespołu, u zbiegu ulic Podgórskiej i Daszyńskiego przewidziano przystanki autobusowe.

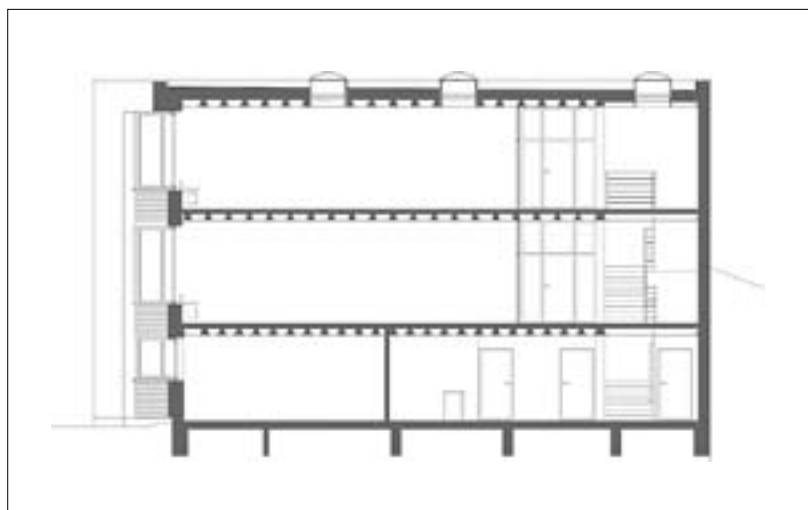
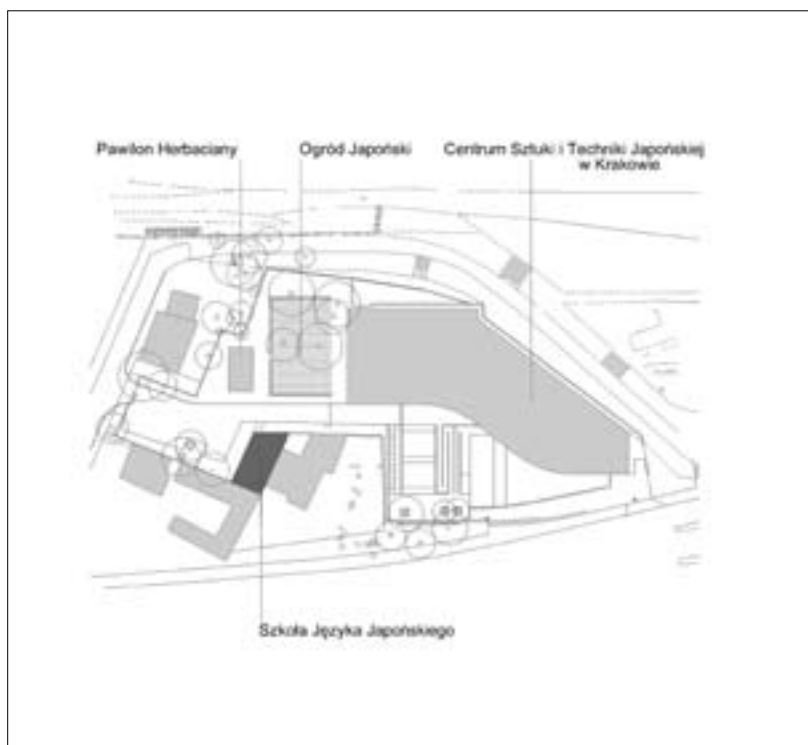
Rozwiązania terenowe w powiązaniu z poziomem posadowienia obiektu umożliwiają dostęp dla niepełnosprawnych do wszystkich części publicznych

Dane metryczne:

Powierzchnia całkowita: 109 550 m²



Szkoła Języka Japońskiego przy Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej



Projekt koncepcyjny: 1998-2003

Realizacja: 2004

Inwestor:

Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej
Manggha

Autor:

arch. Krzysztof Ingarden

Współpraca autorska:

arch. Jacek Ewý,

Zespół:

architekci Bogdan Blady (architekt prowadzący), Piotr Hojda, Sylwia Pikoń, Bartosz Haduch, Krzysztof Stępnia

Szkoła Języka Japońskiego przy Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej

Opis

Budynek Szkoły Języka Japońskiego jest aneksem Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej w Krakowie zbudowanym w celu przeniesienia funkcji dydaktycznych z głównego budynku Centrum Manggha do pomieszczeń dedykowanych laboratorium języka japońskiego. Posadowiony jest na fundamencie dawnej oficyny mieszkalnej, rozebranej z powodu złego stanu technicznego w trakcie budowy Centrum Manggha w 1993/4r.

Poza salą dydaktyczną wyposażoną w nowoczesny sprzęt do nauki języka japońskiego znajdującą się na 3 kondygnacji, poniżej na 2 kondygnacji umieszczono salkę wielofunkcyjną (kameralne wystawy artystyczne oraz kursy kaligrafii, origami, bonsai, ikebany, itp) a na parterze obok holu wejściowego, szatni i toalet – archiwum i zaplecze techniczne.

Niskobudżetowy budynek szkoły zaprojektowano w ogrodzie Centrum Manggha, w bliskim sąsiedztwie głównego budynku Centrum (projekt: Arata Isozaki, współpraca Krzysztof Ingarden) i pawilonu herbacianego (projekt: Krzysztof Ingarden, konsultacja Shuichi Fujie), w miejscu, z którego rozciąga się widok na ogród i na Wawel. Ta lokalizacja wyznaczyła punkty odniesienia dla kompozycji budynku.

Dialog z Centrum Manggha opiera się na podporządkowaniu i nie konkurowaniu statycznej, prostej i nawet minimalistycznej formy budynku szkoły z łagodnie falującą formą budynku głównego. Pod względem kolorystycznym szarości tynków elewacji podporządkowują się szarościom dachu Manggha wykonanego z blachy cynkowo-tytanowej.

Dialog z pawilonem herbacianym wyraża się w kompozycji funkcjonalnej parteru, w której wejścia obu budynków są zwrócone ku sobie, a grzebieniowany tynk na ścianie w rejonie wejściowym szkoły nawiązuje do ogrodu wewnętrznego pawilonu herbacianego, utrzymanego w konwencji japońskiego ogrodu żwirowego.

Dialog z Wawelem polega na jednoznacznym zwróceniu widoków z głównych pomieszczeń szkoły w kierunku zamku.

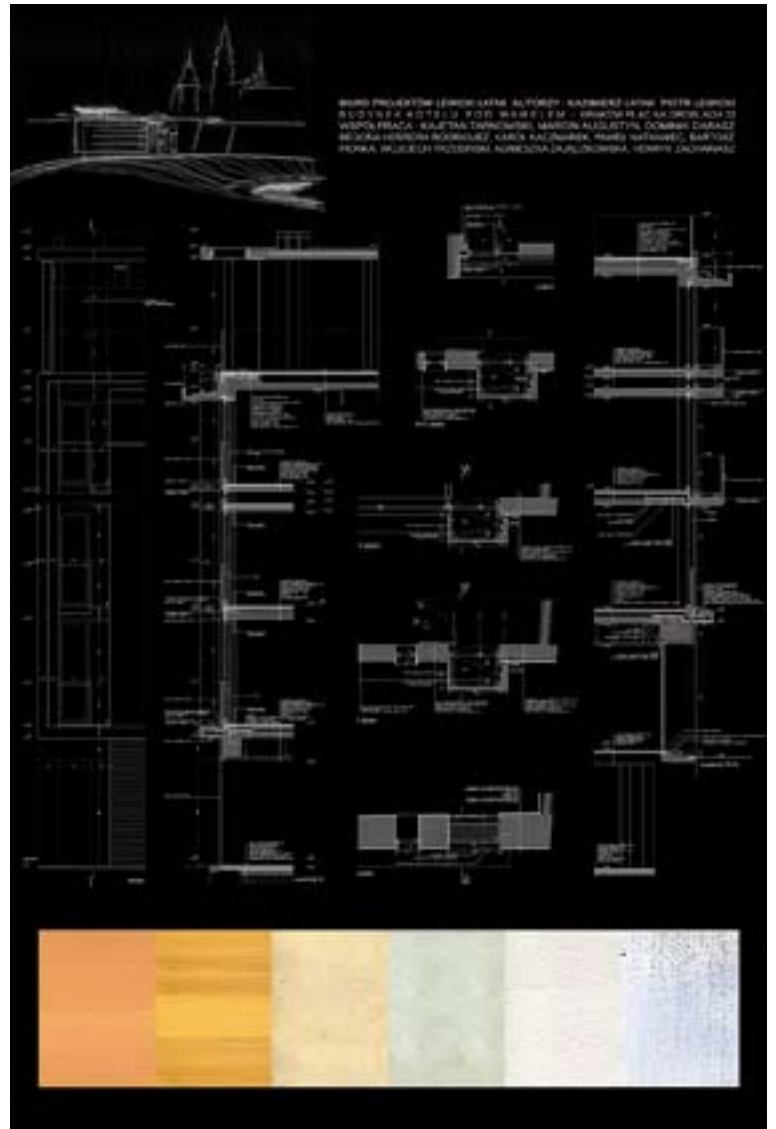
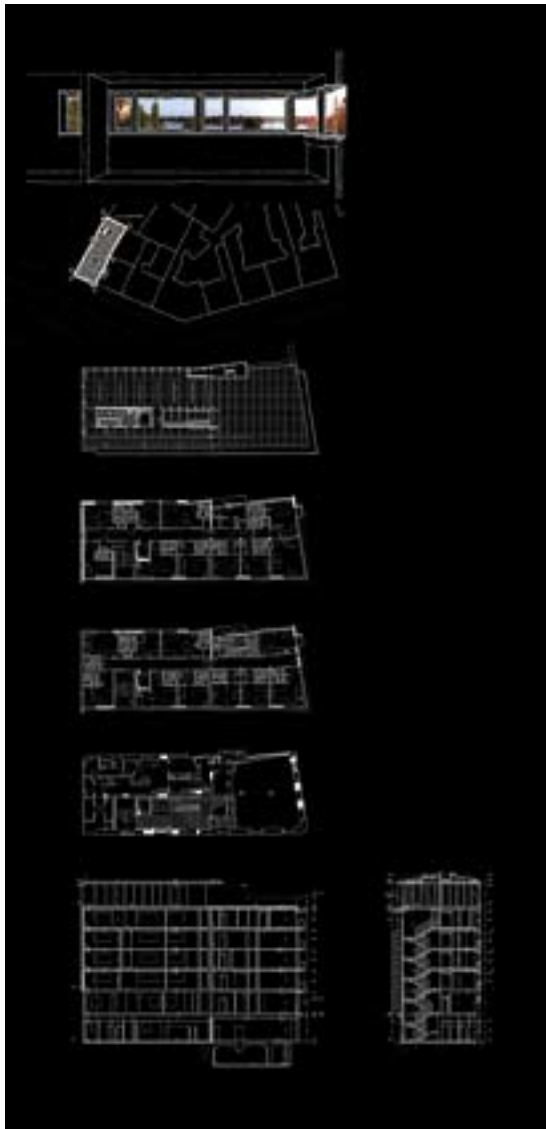
Budynek pomimo tak małej skali wyposażony jest w windę i toaletę dla niepełnosprawnych. Proste i oszczędne wnętrza sali laboratorium językowego i sali wystawowej utrzymane są w tonacji szarości złamanych jasną zielenią w odcieniu liści bambusowych, a szarość ścian klatki schodowej - kolorem jasnej wiśni.

Dane metryczne:

Powierzchnia całkowita: 398 m²
Powierzchnia użytkowa: 300 m²
Kubatura: 1340 m³



Hotel Pod Wawelem przy Placu Na Groblach



Projekt:

Realizacja:

Autorzy:

Biuro Projektów
Łatak Lewicki:
Kazimierz Łatak,
Piotr Lewicki

Współpraca:

Kajetan Tarnowski,
Marcin Augustyn,
Dominik Darasz,
Begoña Herrera Rodriguez,
Karol Kaczmarek,
Paweł Natkanić,
Bartosz Pionka,
Wojciech Trzebiński,
Agnieszka Zajączkowska,
Henryk Zachariasz

Hotel Pod Wawelem przy Placu Na Groblach



Opis

Budynek stanął w jednoznacznie zdefiniowanej przestrzeni – przy placu, w sąsiedztwie rzeki i nieopodal królewskiego zamku na Wawelu. Uznanie tego sąsiedztwa nie tylko wymagało zachowania skali sąsiednich budynków (historyczne kamienice), ale też pozwoliło na wykorzystanie wartości związanych z bliskością Wawelu i Wisły (widoki).

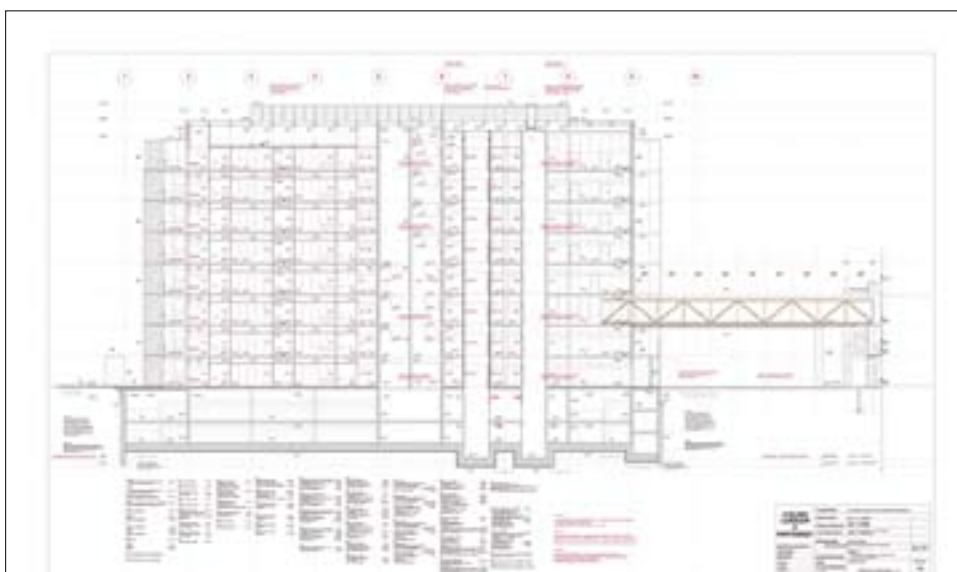
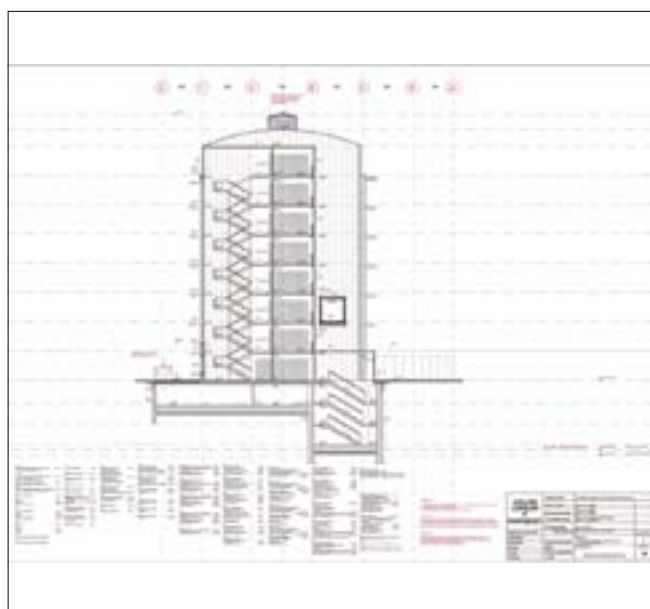
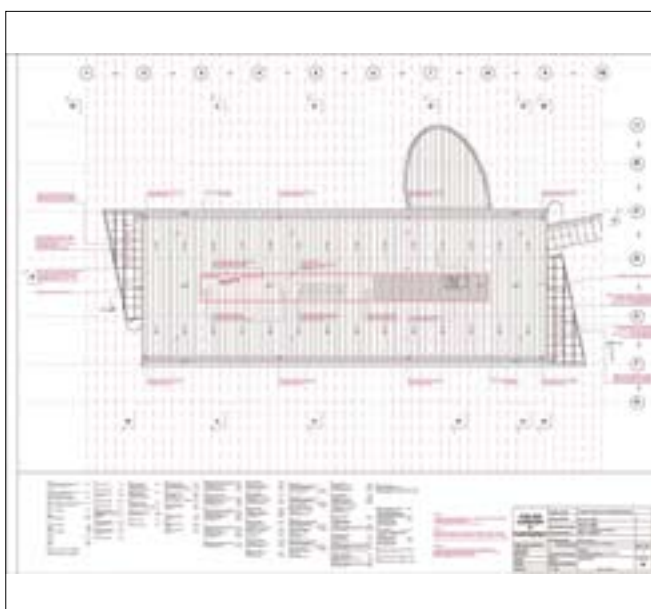
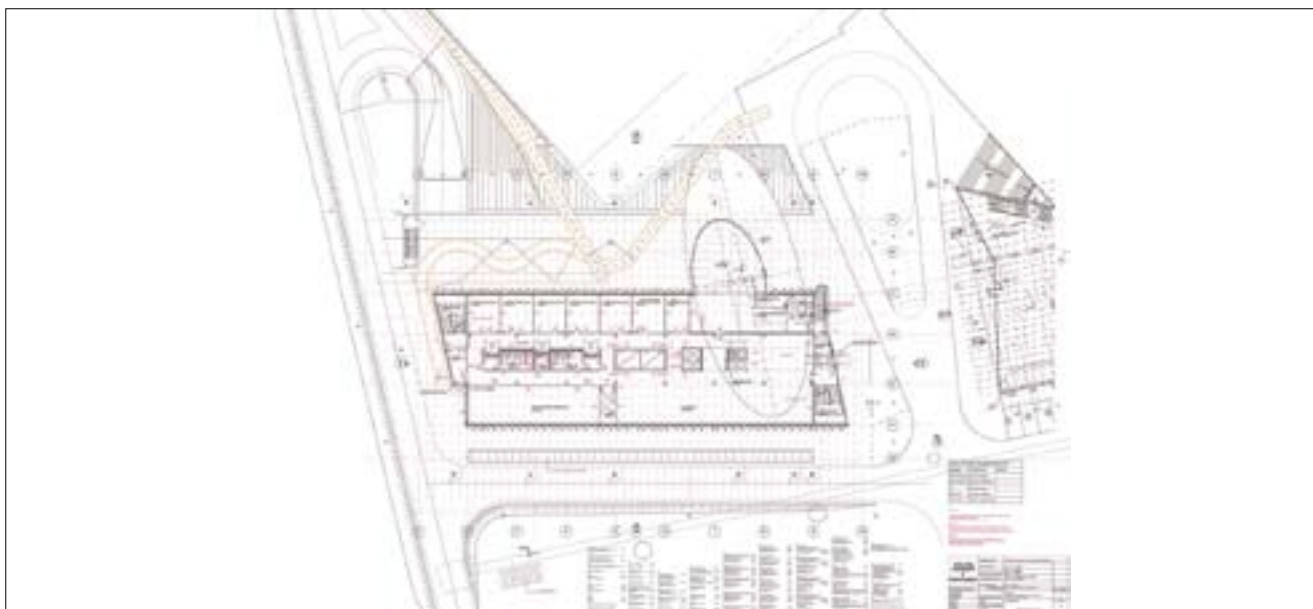
W miejscu dzisiejszego hotelu Pod Wawelem stał wcześniej niski budynek, który całkowicie przebudowano dostosowując do nowych potrzeb. Część adaptowana stanowi wraz z nadbudową nową spójną całość.

Budynek hotelu, zajmując ekspozycyjny narożnik placu i ulicy Powiśle, stanowi zdecydowany akcent urbanistyczny. Obie jego elewacje wyraźnie zróżnicowano (w skali urozmaiconego, wyraźnie podkreślonego detalu), ale silnie powiązano ze sobą kompozycyjnie (poprzez motywy, rytmy i konsekwencję w zastosowaniu materiałów – kamienia, drewna, betonu, szkła, metalu i tynku).

Na dachu hotelu umieszczono przeszklony belweder z tarasem (restauracja), otwarty na panoramy Krakowa. Taras, dzięki zastosowaniu przejrzystych balustrad pozbawionych jakichkolwiek podziałów, wnika w pejzaż w sposób prawie nieograniczony.



Pawilon naukowo-dydaktyczny Wydziału Finansów AE

**Projekt:**

1999 – 2001

Realizacja:

2000 – 2004

Inwestor:

Akademia Ekonomiczna

Autorzy:Atelier Loegler sp. z o.o.
arch. Romuald Loegler**Współpraca:**arch. Przemysław Czubaj
arch. Dariusz Rehan
arch. Krzysztof Własiński

Pawilon naukowo-dydaktyczny Wydziału Finansów AE

Opis autorski (fragmenty):

Myśl przewodnia proponowanego rozwiązania bazuje na:

- stworzeniu elementu wiążącego w skali urbanistycznej zróżnicowane fragmenty istniejącej w rejonie lokalizacji zabudowy, tak by powstała jednorodna kompozycja przestrzenna całego kompleksu,
- dopasowaniu obiektu do istniejącej historycznej i uformowanej współcześnie zabudowy, oraz uznaniu ich za równoważne komponenty przestrzeni,
- konsekwentnym powiązaniu formalnym i funkcjonalnym nowo projektowanego kompleksu, stanowiącym wyraz koniecznej do osiągnięcia jedności zespołu dydaktycznego, zlokalizowanego po obu stronach osi kompozycyjnej całego założenia Akademii Ekonomicznej.

W nawiązaniu do założeń ideowych projektu, przyjęte rozwiązanie architektoniczne jest próbą znalezienia odpowiedzi na problem dostosowania się do historycznego i współczesnego kontekstu.

Kontekst historyczny wyznacza główny budynek Akademii Ekonomicznej, wzniesiony przed stu laty jako schronisko Fundacji księcia Aleksandra Lubomirskiego, a także obecna siedziba akademika, utrzymana w stylistyce budynku głównego, mimo, że została zrealizowana w okresie socjalizmu. Kontekst współczesny natomiast wyznacza architektura wzniesionej niedawno biblioteki oraz budynków dydaktycznych i pawilonu pełniącego funkcje dydaktyczne i sportowe.



Fotografie: Wojciech Kryński

Auditorium Maximum – Zespół wykładowo-konferencyjny UJ

Opis

Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego jest pierwszym obiektem w Krakowie, który posiada salę wykładową mieszczącą 1200 słuchaczy. Znajduje się w centrum miasta, w sąsiedztwie wielu budynków Uniwersytetu znacząc kolejny ślad społeczności uniwersyteckiej w dawnej stolicy Polski. Obiekt posiada trzy sale audytoryjne, salę wystaw, sale seminaryjne i konferencyjne.

Istotną cechą tego zespołu jest bardzo duża elastyczność aranżacji pomieszczeń z możliwością dzielenia przestrzeni sal na mniejsze jednostki w zależności od potrzeb programowych. Duża sala audytoryjna może także służyć organizacji koncertów, baletu i innych artystycznych wydarzeń.

Tego typu obiekt stwarza dla architektów szczególną atrakcję na płaszczyźnie poszukiwania formy, szczególnie, że jego lokalizacja w centrum historycznej tkanki urbanistycznej staje się wyzwaniem do dialogu pomiędzy przeszłością a przyszłością. Co więcej, przyszłość trzeba oceniać w kategoriach przeszłości, a ta ma już kilkadziesiąt lat dla budynków Uniwersytetu. (...)

Tradycyjna symetria budynku monumentalnego zostaje podporządkowana usytuowaniu budynku na zamknięciu ulicy Wenecja i artykulacji tej osi widokowej poprzez „otwarcie” portale elewacji frontowej. Ta ostatnia zostaje pozornie zamknięta, gdyż w detalu architektonicznym, poprzez przeszkloną drugą fasadę budynku cofniętą za jej pierwszą, ceglana, otwiera się przestrzeń schodów „prowadzących ku niebu” widocznemu przez szklany świetlik głównego holu. Przedłużenie perspektywy ulicy o tę przestrzeń integruje zewnętrzne z wnętrzem, wciąga życie budynku w obszar publicznej przestrzeni — ulicy. Ta idea służy odzwierciedleniu związku uczelni z miastem, akcentuje jego cechę charakterystyczną — miasta uniwersyteckiego. (...)

Główna sala Auditorium jest uformowana na wzór amfiteatru rzymskiego, a jej owalny rzut wpisuje się w strukturę nieregularnych kształtów kwartału porządkując jego wnętrze, jego formalnie chaotyczne fragmenty.

Cały amfiteatr sali głównej został zrotowany wokół centralnego punktu sceny tak, by uwolnić przestrzeń po wschodniej stronie budynku, na której rośnie dąb i stworzyć atrium jako wnętrze rekreacyjne. (...) Wycofanie szkła do „drugiego rzędu” miało na celu uniknięcie zbyt agresywnej formy „puszki szklanej” w pierzei ulicy wobec historycznych w sąsiedztwie obiektów. Jedyną ścianę wewnętrzną stanowi przeszklone w pełni atrium, które koresponduje z przestrzenią ogrodową wewnętrznego dziedzińca kwartału i ukazuje wnętrze budowli. Świadectwem czasu, w którym budowla powstaje są użyte materiały i zastosowane technologie. Do tych materiałów należą konstrukcje i elementy ślusarki o możliwie najwyższych parametrach technologicznych i jakościowych, szkło i blacha najwyższego gatunku, materiały dźwiękochłonne i akustyczne, w tym panele drewniane i gipsowo-wiórowe oraz klejone drewno konstrukcji przekrycia auli i holu wejściowego. Głównym materiałem konstrukcyjnym jest żelbet. Na podkreślenie zasługuje w tym wypadku rozwiązanie technologiczne, w tym: ściana szczelinowa części podziemnej, prefabrykowane belki z betonu sprężonego o rozpiętości 24 m wykonane „na mokro” forma amfiteatralna na układzie promienisto-koncentrycznym głównej sali audytoryjnej.

Ponadto, w zakresie konstrukcji frontowej ściany osłonowej, o wysokości 12,6 m zastosowano wyjątkowo oszczędny system profili stalowych w układzie słupów i rygli, które stanowią główne stężenie konstrukcji dla sił poziomych wywołanych parciem wiatru. Rygle są zamontowane w systemie podpór i ciężeni stalowych, co czyni cały system bardzo ekonomicznym rozwiązaniem.

W ramach nowatorskich rozwiązań wprowadzono ruchoma ścianę działową o wysokości 12,6 m, jedną z najwyższych w Europie i zastosowano do dzielenia głównej sali amfiteatralnej sali audytorium.

Zastosowanie drewna klejonego idzie śladem konstrukcji historycznych stropów często stosowanych w Krakowie w postaci kasetonów. Nowością jest to, że kaseton holu otwiera się ażurem świetlika ku niebu, zaś kaseton auli głównej jest zbudowany w układzie koncentryczno-promienistym, czego nie udało się zastosować przy użyciu naturalnego drewna pełnego. Ślusarka okien jest ukryta za klinkierową okładziną dając budowlę współczesny charakter, pozostawiając w ten sposób otwory okienne jako negatyw rzeźby struktury zewnętrznych ścian, podkreślony skosem parapetu. Stosunkowo niewielki budynek uzyskuje smukłość w rysunku elewacji, który dzięki zastosowanym podziałom (złoty podział) wydobywa podpory jako rytm filarów sięgających wysokością czwartej kondygnacji, zaś wąska arkada ma bardzo smukłe proporcje, które nadają przysadzistej bryle pożądaną lekkość. Podziały horyzontalne ślusarki, oparte o corbusierowski Modułor — 2,2 m z subpodziałem co 1,1 m kontrastują z wertykalizmem ciężkich podpór. Obiekt w przyszłości będzie wzbogacony o funkcje hotelu akademickiego, a w programie rozbudowy Collegium Paderevianum pojawią się sale wystawowe.

Dane metryczne:

Powierzchnia działki	5214 m ²
Powierzchnia zabudowy	3264 m ²
Powierzchnia netto części podziemnej	3345 m ²
Powierzchnia netto części nadziemnej	5420 m ²
Powierzchnia netto całego budynku	8765 m ²
Powierzchnia całkowita	10538 m ²
Kubatura	58717 m ³



L-Elementy

nowy sposób na walkę z mostkami termicznymi



Materiały służące do likwidacji mostków muszą być, skuteczne, łatwe, szybkie w montażu i niedrogie gdyż oczekiwane wzrosty cen za usługi budowlane spowodują zainteresowanie takimi właśnie technologiami.

Nieustannie rosnące koszty energii zmuszają nawet najbardziej rozrzutnych inwestorów i użytkowników budynków do myślenia o poszukiwaniu technologii pozwalających do skrócenia czasu budowy oraz zapewniających poprawę izolacyjności i komfortu użytkownika budynków. Wspomniane parametry są szczególnie ważne tam gdzie stosunek powierzchni użytkowej do powierzchni ścian chłodzonych jest skrajnie niekorzystny a więc domów jednorodzinnych, bliźniaków oraz szeregowców. To w tych właśnie budynkach ilość belek, nadproży, opasek, balkonów i słupów jest niezwykle niekorzystna dla izolacyjności termicznej i komfortu użytkowników. Wszystkie opisane elementy są mostkami cieplnymi. Wiele z nich koncentruje się w pobliżu okien (balkon, opaska, nadproże i okno). We wszystkich tych elementach izolacyjność cieplna jest wyraźnie gorsza od izolacyjności jakiegokolwiek ściany zewnętrznej budynku, które mają zwykle $U < 0,3$. Typowe okno ma $U = 1,1$ a więc 4x gorszy niż ściany. Brak ciągłości izolacji nadproży i opasek budynków

powoduje wprowadzanie do konstrukcji dużej ilości mostków termicznych, a więc miejsc o wyraźnie gorszych parametrach, co musi się odbić na komforcie późniejszych użytkowników i wysokości rachunków za energię. Obowiązująca powinna być zasada, że na izolacjach termicznych nie należy nigdy oszczędzać. Efektem takich oszczędności może być przemarzanie ścian w obrębie mostków i wprowadzenie wilgoci a w dalszej konsekwencji pleśni do budynku. Inny negatywny efekt to ograniczenie strefy komfortu w budynku. Duża koncentracja mostków na niewielkiej powierzchni powoduje, że w obrębie jednego pomieszczenia występują duże różnice temperatury podłogi i ścian, szczególnie w okolicy przecięcia połączenia ściany i stropu pod oknem lub drzwiami balkonowymi.

Aby unikać tych negatywnych zjawisk należy ocieplać wszystkie elementy betonowe ponieważ mają one wielokrotnie gorszą izolacyjność niż typowe materiały do budowy ścian. fot. 8 Na polskich budowlach zapomina się o tym nagminnie i ocieplając później mur np. z cegły lub

blozków z pianobetonu, nieświadomie tworzy się wspomniane mostki termiczne. Zdarza się czasem, że niektórzy wykonawcy przyklejają do elementów betonowych cienką płytę styropianową lub wmurowują ją w opaskę. Jest to krok w dobrym kierunku ale jednak to tylko półśrodek, gdyż styropian pozostając nie zakryty bardzo szybko się utlenia pod wpływem promieni UV lub jest uszkodzany przez ptaki, warunki atmosferyczne i uniemożliwia prawidłowe tynkowanie (utlenianie styropianu), jest archaicznym rozwiązaniem technicznym. Taki prymitywny sposób ocieplania jest również zdecydowanie bardziej czasochłonny (fot. 2, 3, 4)

Heraklith proponuje kilka sprawdzonych od dziesiątek lat rozwiązań powszechnie stosowanych w krajach ościenych (Węgry, Czechy, Słowacja, Niemcy), np uniwersalna kształtkę tzw. **L-element** (fot. 1), który rozwiązuje wszelkie problemy



Heraklith®

Systemy izolacji

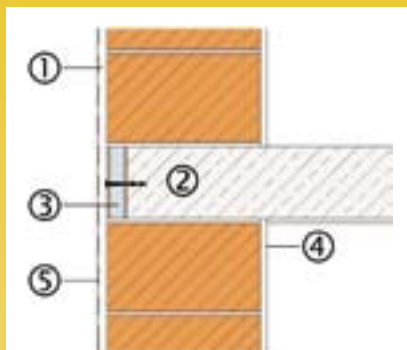


z izolacją belek, wieńcy i nadproży. Jest to element mocowany bezpośrednio do wmurowanej ściany lub układany nad otworami okien i drzwi stanowiący izolacyjny szalunek tracony (fot. 9, 10)

Stosując **L-Elementy** równocześnie załatwiamy likwidację mostków oraz czasochłonne i prymitywne jednak szalowanie tych części budynków deskami. Od strony zewnętrznej pozostawiamy zakryty płytą z wełny drzewnej rdzeń ze styropianu. Wspomniana płyta ma dwa zadania: zabezpieczenie styropianu przed uszkodzeniami i promieniowaniem oraz jest doskonałym nośnikiem dla wszelkiego rodzaju tynków i zapraw. Stosując **L-elementy** ograniczamy ilość materiałów niezbędnych do wykonania tych zadań do jednego, ograniczamy nakłady robocizny i koszty, unikamy stosowania ciężkich L betonowych, chronimy przyrodę poprzez ograniczanie zużycia desek. (fot. 5, 6, 7)

L-Elementy występują w wymiarze 1000x50x250. Montuje się je do muru za pomocą kleju lub mechanicznie. Docinanie wykonuje się za pomocą piły do drewna ręcznej lub obrotowej wyposażonej w tarczę widiową. Jeśli element nie jest mocowany do ściany musi być wyparty od strony zewnętrznej za pomocą desek w odstępach co 50 cm. Zamiast **L-elementów** można włożyć w szalunek płyty Heratektę C.

Do wykonywania nadproży można użyć U elementu lub dwóch **L elementów** odwróconych, tworząc szalunek tracony. Można wtedy regulować szerokość szalun-



Schemat montażu:

1. Klej
2. Betonowy strop
3. L element lub Heratekta
4. Tynk wewnętrzny
5. Tynk zewnętrzny

ku. Od dołu należy szalunek wypełnić płytą Heratekta i wyprzeć za pomocą sklejk i wypór.

Elementy muszą być wsparte na murze z obu stron min. 150 mm. Tak utworzony szalunek nadproża należy uzbroić drutem wg wytycznych projektanta.

Na zdjęciach przedstawiony jest **L-element** oraz zdjęcia z montażu. Dla porównania przedstawiono typowe polskie realizacje. Użycie elementów Heraklith powoduje:

- zdecydowaną poprawę komfortu termicznego w mieszkaniach
- ograniczenie kosztów ogrzewania nawet o 15%
- zdecydowane zmniejszenie kosztów robocizny
- trwałe i sprawdzone rozwiązanie
- zastąpienie różnych elementów budowlanych jednym uniwersalnym (nadproża, opaski)
- dzięki niskiej wadze ułatwia montaż
- daje możliwość wykorzystania całości elementów bez zbędnych odpadów
- wzbudza zaufanie inwestorów do wykonawców zauważających opisywane problemy

Więcej informacji uzyskacie Państwo u doradców technicznych Heraklith i w najbliższym czasie na stronie internetowej.

Kontakt:

Region Warszawa:
Romuald Wilk
tel. 509 662 848
e-mail: rwilk@heraklith.com.pl

Region Poznań:
Krzysztof Sobkowiak
tel. 509 662 849
e-mail: ksobkowiak@heraklith.com.pl



Heraklith®

Heraklith Polska sp. z o.o.
60-302 Poznań
ul. Raclawicka 76

heraklith@heraklith.com.pl
www.heraklith.com.pl



CORUS COLORCOAT®

Zastosowanie koloru i jego wpływ na wygląd budynku

Światło i kolor to dwie fundamentalne, a zarazem nierozdzielne właściwości, które definiują formę architektoniczną i pomagają zrozumieć, jak ważne jest zagospodarowanie przestrzeni. Aby budynek rzeczywiście dobrze pełnił swoją funkcję, musi pozostawać w zgodzie z otoczeniem: albo stapiać się z okolicą, albo tworzyć nową perspektywę.

W malowniczym parku w Kornwalii (Wielka Brytania) firma Forest Holiday zaplanowała wybudowanie szeregu domków letniskowych, które już we wstępnym założeniu miały się dobrze prezentować oraz współgrać z otoczeniem. Jednocześnie musiały spełniać najnowsze standardy w dziedzinie projektowania oraz funkcjonalności. Okolica została bowiem zaliczona do światowego dziedzictwa, będąc jednocześnie obszarem zainteresowań naukowców. Architekci zdecydowali się pokryć dachy domków stalą powlekaną Corus Colorcoat®. Wybór koloru pokrycia nie był w tym wypadku bez znaczenia. Budynki musiały pasować do otoczenia. A tak wyjaśnia sprawę architekt: „Przeprowadziliśmy długie badania odnośnie koloru i wybraliśmy jedyny w swoim rodzaju granatowo-szary odcień stali powlekaną Colorcoat HPS200® na pokrycie dachów, ponieważ wyglądał tak, jakby zlewał się z okolicą, co było naszym głównym założeniem. Granatowo-szary kolor przywodzi również na myśl powszechną w tym rejonie Kornwalii dachówkę łupkową”.

Ten konkretny przykład pokazuje, że w kwestii koloru stawia się producentom stalowych pokryć budynków coraz większe wymagania. Uwaga ta dotyczy nie tylko konstrukcji znajdujących się w miejscach nietypowych, jak to w Kornwalii, lecz także siedzib firm, magazynów czy przedstawicielstw. Zarówno projekt budynku, jak i jego fasada mogą nasuwać skojarzenia odnośnie produktów lub usług oferowanych przez firmę.

Najłatwiej zbudować pozytywny wizerunek za pomocą trafnie dobranej koloru. To właśnie kolor mówi najwięcej o wartościach, jakie wyznaje firma. Nic dziwnego, że tworzywo, z którego jest zrobiona elewacja, oraz kolor pokrycia są brane pod uwagę już w najwcześniejszym etapie projektowania.

Dzięki wieloletniej współpracy z wiodącymi producentami farb, specjalistami i ośrodkami badawczymi, takimi jak Tom Porter i Oxford Brookes University, Corus potrafi sprostać zmieniającym się wymaganiom Klientów. W efekcie stale poszerza gamę dostępnych kolorów, udoskonala skład powłok, a jednocześnie szuka nowych inspiracji. Takie badania wykazały między innymi, że wzrasta zapotrzebowanie na kolory w odcieniach metalicznych.

W odpowiedzi na popyt Corus wprowadził dwa odcienie metaliczne do wachlarza produktów Colorcoat HPS200®, najczęściej wybieranej przez architektów stali powlekaną w Europie. Badania rynku dały również początek idei kolorów zainspirowanych wyglądem innych metali, takich jak miedź czy aluminium, niepozabawionych jednak metalicznego

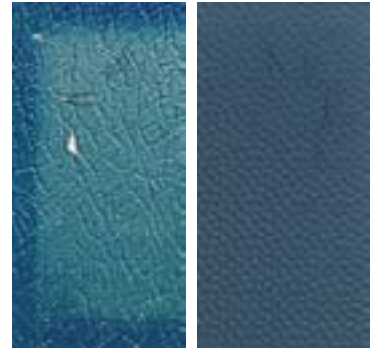


efektu. Kolory te stały się źródłem inspiracji dla produktów Corus Colorcoat Prisma®, stali powlekaną wyróżniającą się niepospolitym kolorem oraz trwałym połyskiem.

Kluczową sprawą jest to, by nasycenie koloru nie ulegało zmianie w trakcie całego użytkowania budynku. Najbardziej niebezpieczne dla każdego rodzaju powłoki jest promieniowanie ultrafioletowe, które nie tylko powoduje blaknięcie materiału, ale wnika głęboko w strukturę atomów i rozrywa ich wiązania. Skutkiem tego powłoka zaczyna niszczyć – traci połysk, łuszczy się i kruszy, a w końcu traci przyczepność. Formułę powłoki Colorcoat HPS200® opracowano tak, by opierała się działaniu światła słonecznego. Ulepszając technologię powlekania i pigmentacji, stworzono stal przewyższającą pod względem jakości i trwałości produkty z typowego plastizolu. Skuteczności dowiodły specjalistyczne testy, dokonywane w ekstremalnych warunkach laboratoryjnych oraz naturalnych. Poniższa ilustracja pokazuje przykładowo rezultat kontrolowanego testu z wykorzystaniem promieni UV.

Porównanie trwałości ► koloru markowego plastizolu i stali Colorcoat HPS200® po teście z promieniowaniem UV, przeprowadzonym w ekstremalnych warunkach

▼ Osiedle domków letniskowych Forest Holiday w Kornwalii



Corus Colorcoat®

Budujemy na przyszłość

Szukasz estetycznych i trwałych pokryć budynków? Blachy powlekane Corus Colorcoat® to najwyższa jakość i doskonały wygląd. Cieszą się zaufaniem użytkowników na całym świecie od 40 lat. Zapewniają całkowity i długoletni spokój. Podkreślają walory architektury.

Produkty dostępne za pośrednictwem ACAPP – stowarzyszenia producentów pokryć metalowych, aprobowanych przez Corus.

W celu uzyskania dodatkowych informacji zadzwoń na infolinię Colorcoat Connection™ +48 (0)58 627 46 52, wyślij e-mail: colorcoat.connection@corus.pl lub odwiedź naszą stronę: www.colorcoat-online.com

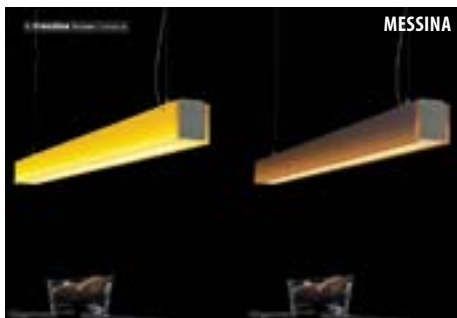
MOLTOLUCE „Włoski design – niemiecka jakość ” „Najbardziej pożądane lampy Europy.”



SPOSA



SPOSA ROMANO



MESSINA



SOLO



ECETTO



NINA



SUPRA



ROMANO



ROMANO

POŻĄDANIE TO WŁAŚCIWE SŁOWO, KTÓRE MOŻEMY PRZYPISAĆ LAMPOM ZAPROJEKTOWANYM PRZEZ AUSTRIACKĄ FIRMĘ MOLTO LUCE. WŁOSKA LEKKOŚĆ, NIEMIECKA CZY AUSTRIACKA OSZCZĘDNOŚĆ FORMY, ENERGOOSZCZĘDNOŚĆ, WYSOKIE ZAAWANSOWANIE TECHNICZNE I TECHNOLOGICZ-

NE POWODUJĄ, ŻE STAJĄ SIĘ ONE PRZEDMIOTEM POŻĄDANIA ZARÓWNO WŚRÓD PROJEKTANTÓW JAK I INWESTORÓW.

OPRAWY TE WYRÓŻNIA ZRÓŻNICOWANIE MATERIAŁOWE. ZNAJDZIEMY TU ZNAKOMITE SZKŁO JAK W LAMPIE SPOSA, UZBROJONEJ W SYSTEM EVG/ ELEKTRONICZNY KIERUJĄCĄ JĄ DO REPREZENTACYJNYCH HOTELI, BIUR, REZYDENCJI

OPRAWA MESSINA JEST UNIKATOWA WZORNICZO I DZIĘKI POŁĄCZENIU ALUMINIUM I WYSOKOGATUNKOWYCH TWORZYW ZOSTAŁO ODBŁYSNIKOWANE. DZIĘKI GAMIE ODBŁYSNIKÓW.

PRACE PLASTYCZNE, LOGO FIRM DOŚWIETLI OPRAWA SOLO - CHYBA NAJLADNIEJSZA W SWOJEJ KLASIE W CAŁEJ EUROPIE.

PROBLEM DOŚWIETLENIA KOMUNIKACJI KORYTARZY ROZWIĄDUJE ECETTO SYSTEM.

PROJEKTANCI MOLTO LUCE ŁĄCZĄ W SOBIE NAJLEPSZE WZORCE TECHNICZNE I HUMANISTYCZNE TAK JAK LAMPY NINA.

SYSTEM SZYNOWY MIX ZAPEWNI MOBILNOŚĆ SZKŁO NADAJE KLIMAT WNETRZA.

STANDARD, NASTRÓJ DOMU, PUBU, HOTELU ZBUDUJEMY DZIĘKI MISS WŚRÓD DOWNLIGHTÓW HALOGENOWYCH OPRAWIE SUPRA. JEST SUPER!

ILUMINACJE NAJELEGANTSZYCH DOMÓW, REZYDENCJI ZREALIZUJEMY DZIĘKI MIĘKKIEJ LINII OPRAW ROMANO.

POMOC W ZAKRESIE PROJEKTOWYM, DOBORU I DOSTAWY OPRAW MOLTO LUCE UZYSKACIE PAŃSTWO W FIRMIE DASTE

www.daste.com.pl

E-MAILE:

szczecin@daste.com.pl

gdynia@daste.com.pl

warszawa@daste.com.pl

Współczesna technika z wierną kopią detalu



ADPOL S.A. jest producentem najwyższej jakości okien i drzwi z drewna. Zdołyte przez lata doświadczenia w produkcji i sprzedaży stolarki otworowej pozwoliły na osiągnięcie mocnej pozycji na rynku polskim i europejskim. Wyroby charakteryzują się nie tylko wysoką jakością, ale również oryginalnością wykonania. Stolarka produkowana jest w wymiarach typowych oraz pod indywidualne zamówienie, w tym oczywiście **okna o kształtach nie prostokątnych (łuki, trapezy, koła), okna drewniano-aluminiowe w systemie EKO, okna drewniane jednoramowe w systemie ADPOL, skrzynkowe, półskrzynkowe, repliki okien zabytkowych, okna obrotowe**. Wykonujemy również **ogrody zimowe oraz fasady drewniano-aluminiowe**. Uzupełnienie oferty produkcyjnej stanowią **drzwi zewnętrzne oraz stolarka wewnętrzna**.

Każda inwestycja związana z pracami konserwatorskimi stawia przed wykonawcami bardzo trudne zadanie. W przypadku stolarki w obiekcie zabytkowym należy mieć na uwadze wymagania konserwa-

torskie, co do zachowania substancji i jej oryginalnego wyglądu. Ciekawą inwestycją, która została zrealizowana na terenie Torunia, była restauracja elewacji oraz konserwacja i wymiana stolarki w budynku Teatru im. Wilama Horzycy – obiektu powstałego na początku XX wieku. Na podstawie dokumentacji architektoniczno-konserwatorskiej wykonanej przez Studio Architektury PRO ARTE architekta Jerzego Matusiak-Tusiackiego z Torunia, firma DOMPOL przeprowadziła prace związane z elewacją, natomiast zadanie dotyczące stolarki powierzono firmie ADPOL S.A.

Projekt przewidywał szczegółowe wytyczne zasad rekonstrukcji detalu stolarki i jej wymiarów. Działania ADPOL-u polegały na rozbiórce poszczególnych rodzajów okien, dokonaniu pomiarów i przygotowaniu dokumentacji warsztatowej. Każdy rysunek był uzgadniany z autorem projektu, a przygotowany model *in situ* był oceniany przez komisję konserwatorską.

Dzięki temu wiernie zrekonstruowano detal wystroju okna (nie były to standardowe elementy jakie spotykamy na co dzień). Zachowano także oryginalne mosiężne klameczki i dodano współczesne dyskretne zamknięcia przeciw włamaniom na klucz. Specjalnie dla spełnienia wymogów konserwatorskich, po przeprowadzeniu szczegółowych badań wytrzymałościowych zastosowanego Systemu DJ-68, zmniejszono aż o 5 mm wysokość ramiaka okiennego. Zachowano również część oryginalnych drewnianych parapetów wewnętrznych (uzupełnienia lub kopie), a w pomieszczeniach dla widzów potrzebne parapety marmurowe wymieniono na nowe.

W ten sposób zostały spełnione wszystkie wymagania konserwatorskie. Wspomnieć należy również o tym, że oprócz idealnego odwzorowania istniejącej stolarki, zostały w znaczący sposób polepszone jej walory funkcyjne oraz zwiększyła się izolacyjność termiczna i akustyczna, co w przypadku teatru nabrało szczególnego znaczenia. Wszystkie opisane prace, spełnione oczekiwania i wytyczne konserwatorskie oraz uzyskany efekt końcowy, zapoczątkowały dla ADPOL-u wyróżnieniem w Ogólnopolskim Konkursie MODERNIZACJA ROKU 2003 w kategorii „Obiekty Kultury, Sportu i Rekreacji” za Modernizację Budynku Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu.



Inne realizacje zabytkowe to np. Opera w Poznaniu, Sekretariat Prymasa Polski w Warszawie, Sąd NSA w Olsztynie, **Dom Technika NOT w Warszawie (powyżej, na lewo)**, **Grand Hotel w Sopocie (powyżej, na prawo)**, Dom Prasy w Gdańsku, Hotel Gotyk w Toruniu, Teatr Polski w Szczecinie, Pałacyk w Toruniu, Kamieniczki w Gdańsku, Toruniu, Warszawie.



ADPOL S.A.

87-100 Toruń, ul. Studzienna 58

tel. 056/ 655 38 10

fax. 056/ 655 38 11

www.adpol.pl

Przelewy awaryjne na dachach płaskich bez otworów przelewowych w attyce



Wielu projektantów zastanawia się nad zasadnością wykonywania przelewów bezpieczeństwa, jeśli instalacja kanalizacji deszczowej została zaprojektowana prawidłowo. Należy jednak pamiętać, że zawsze może wystąpić:

- opad ponadnormatywny,
- niedrożność kolektora zewnętrznej sieci kanalizacyjnej,
- niewłaściwa konserwacja wpustów,
- przepełnienie kolektora zewnętrznej sieci kanalizacyjnej (np. zbyt mała średnica, aby odebrać wodę z nowo budowanych obiektów), a w konsekwencji tego ryzyko:
 - nadmiernego przeciążenia konstrukcji dachu,
 - wnikania wód opadowych w pokrycie dachowe (np. poprzez połączenia lub obróbki dachowe),
 - niekontrolowanego przelewania się wód opadowych z dachu po elewacji budynku.

Z tych powodów firma Geberit od wielu lat podkreśla zasadność wykonywania przelewów bezpie-

czeństwa dla każdego dachu płaskiego, czy też każdej rynny bez względu na ilość wpustów dachowych oraz sposób odwadniania dachu (grawitacyjny lub podciśnieniowy).

Słuszności stawianych przez Geberit wymagań odnośnie zabezpieczenia budynku przed ponadnormatywnym przeciążeniem dowodzą obowiązujące obecnie akty prawne:

- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. nr 75 poz.690 z 2002r. wraz z późniejszymi zmianami),
- Norma PN-EN 12056-3.

W przypadku dachu płaskiego przelewy bezpieczeństwa mogą być realizowane przez:

- otwory przelewowe rozmieszczone w attyce,
- awaryjny system rurowy.

Przelewy bezpieczeństwa należy projektować tak, aby:

- nie został zakłócony spływ wody deszczowej do wpustu dachowego,
- dolna krawędź przelewu była umieszczona 5 cm powyżej wlotu do wpustu,
- wszystkie krawędzie, wejścia na dach itp. znajdowały się powyżej poziomu przelewu bezpieczeństwa.

W praktyce przelewy bezpieczeństwa realizowane są zazwyczaj jako otwory przelewowe w attyce, co jest stałym punktem sporu pomiędzy architektem i konstruktorem. Na ogół bowiem otwory przelewowe kolidują z zamysłem architektonicznym, a pojawiające się naturalną koleją rzeczy zacieki w sposób zdecydowany psują wygląd budynku.

Elementy wpustu awaryjnego Pluvia serii 7 (wydajność 12 l/s)

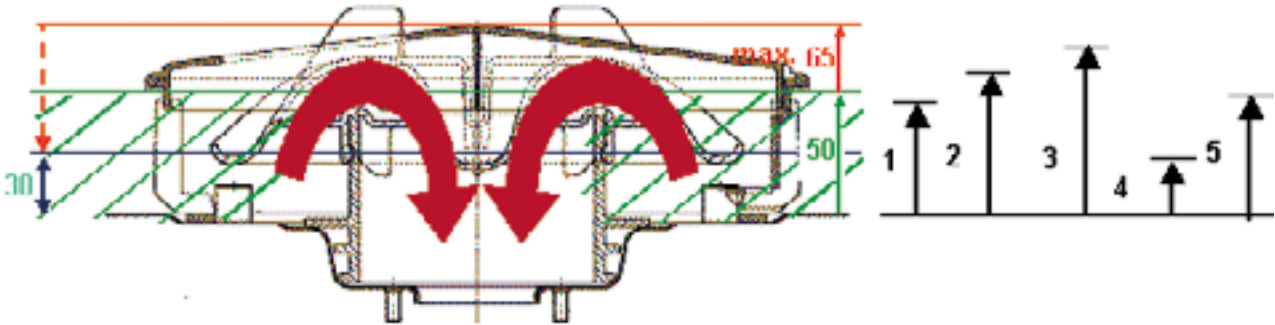


Element spiętrzający



Element funkcyjny

Przelewy awaryjne na dachach płaskich bez otworów przelewowowych w attyce



Rozwiązanie w postaci awaryjnego systemu rurowego rodzi z kolei problemy z usytuowaniem wpustów awaryjnych. Konieczne jest bowiem ich wyniesienie ponad podstawowe wpusty, a co za tym idzie skomplikowanie konstrukcji dachowej i zdecydowane zwiększenie ryzyka powstania przecieków.

W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem okazuje się

Awaryjny system podciśnieniowy Geberit Pluvia.

Wady dotychczasowych standardów firma Geberit usunęła rozszerzając asortyment o elementy spiętrzające do standardowych wpustów systemu Geberit Pluvia o wydajności 12 l/s oraz 25 l/s.

Przedstawiony powyżej sposób działania wpustu awaryjnego Pluvia serii 7 przy opadzie ponadnormalnym pozwoli zrozumieć zasady współpracy systemu awaryjnego Pluvia z systemem podstawowym.

- 1) Do wysokości warstwy wody deszczowej na dachu 50mm jest ona odbierana przez system podstawowy.
- 2) Gdy retencja na dachu przekroczy 50mm, wpust awaryjny zaczyna pracować w systemie grawitacyjnym.
- 3) Przy retencji wody na dachu przekraczającej 65mm wpust awaryjny jest całkowicie zalany (brak powietrza w systemie) i następuje całkowite wypełnienie przewodów. System awaryjny pracuje jako system podciśnieniowy.
- 4) Ponieważ wpust z układu podstawowego i awaryjnego osiągają razem maksymalne (obliczeniowe) wydajności, poziom wody na dachu obniża się do 30mm.
- 5) Poziom wody na dachu waha się między 50 a 65mm.

Wpusty awaryjne Pluvia montuje się w bezpośrednim sąsiedztwie wpustów podstawowych.

Zasady wymiarowania średnic przewodów dla awaryjnego systemu podciśnieniowego Pluvia są takie same jak dla układu podstawowego, a obliczenia wykonuje nieodpłatnie firma Geberit.

Uniwersalność rozwiązania proponowanego przez Geberit polega na tym, że każdy wpust Pluvia przy zastosowaniu powyższych elementów (montaż nie wymaga narzędzi) może zostać przekształcony we wpust awaryjny. Dzięki temu podciśnieniowy system awaryjny Pluvia może być stosowany na dachach wszystkich typów.

Rozwiązanie jest zatem proste – wystarczy przewidzieć system awaryjny Geberit Pluvia.

Unika się dzięki temu:

- otworów przelewowowych w attyce,
- problemów z ukształtowaniem powierzchni dachu.

Ostateczną decyzję o zastosowaniu przelewów awaryjnych podejmuje zespół projektowy, biorąc pod uwagę:

- przewidywany opad nawałnicowy na danym obszarze,
- konstrukcję i kształt dachu,
- rodzaj pokrycia dachowego.

Ewentualna rezygnacja z przelewów musi być w pełni świadoma, gdyż wiąże się z koniecznością wzmocnienia konstrukcji dachu tak, aby była w stanie przenieść dodatkowe obciążenia spowodowane nadmiarem wód opadowych.

BOLIX tworzy produkty dla profesjonalistów



Żywiec, 13 września 2006 r. – **PROFI to nowa linia produktów marki BOLIX. Żywiecki producent chemii budowlanej wprowadził właśnie na rynek dwa produkty otwierające linię specjalistycznych wyrobów dla profesjonalistów. Są to sanitujący płyn do mycia elewacji BOLIX CLN oraz BOLIX UZB – wzbogacony mikrowłóknami biały klej do systemów ociepleń opartych na styropianie.**

BOLIX CLN to zupełnie nowy produkt w ofercie firmy. Preparat jest koncentratem służącym do mycia elewacji wykończonych tynkami akrylowymi, mineralnymi, silikatowymi i silikonowymi, a także okładzin kamiennych i powierzchni betonowych. Może być również z powodzeniem stosowany do czyszczenia tworzyw sztucznych i szkła. Ze względu na tak uniwersalne zastosowanie, produkt jest rekomendowany do wszelkiego rodzaju prac renowacyjnych, a także do właściwego przygotowania fasad przed malowaniem lub tynkowaniem.

Działanie BOLIX CLN polega na wytwarzaniu aktywnej piany o silnym działaniu czyszczącym. Dzięki temu produkt nadaje się do czyszczenia powierzchni wodoodpornych. Preparat rozpuszcza i usuwa zanieczyszczenia, takie jak tłuste osady, sadza i pyły. Może być stosowany zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budynków.

Mycie elewacji preparatem BOLIX CLN polega na wstępnym zwilżeniu powierzchni wodą, naniesieniu środka rozcieńczonego z wodą (w proporcji 1:20 przy niewielkich zabrudzeniach lub w proporcji 1:3 w przypadku mocno przywartych zabrudzeń) za pomocą myjki ciśnieniowej lub szczotką malarską oraz na spłukaniu wodą elewacji po około 5 minutach.

Zużycie preparatu uzależnione jest od stopnia zabrudzenia powierzchni i przy jednokrotnym nakładaniu wynosi średnio ok. 0,05 litra/m², czyli jeden metr kwadratowy

ściany możemy umyć już przy użyciu jednej łyżki preparatu BOLIX CLN.

BOLIX CLN sprzedawany jest w opakowaniach 1- i 5-litrowych. Cena: 9,90 zł netto / opakowanie 1l, oraz 49,50 zł netto / opakowanie 5l.

Druga z nowości tworzących nową linię produktów PROFİ – klej BOLIX UZB – to zaprawa dobrze znana klientom firmy BOLIX. Jest to bowiem biała uniwersalna zaprawa klejowa do stosowania w obniżonych temperaturach (tzw. klej zimowy). Technolodzy firmy BOLIX zmodyfikowali jej recepturę, m.in. wzbogacając ją mikrowłóknami. Dzięki temu BOLIX UZB może być stosowany nie tylko do przyklejania styropianu i wykonywania warstwy zbrojącej z siatki z włókna szklanego w bezspoinowych systemach ociepleń, ale również do wzmacniania ele-

wacji narażonych na zarysowania i pęknięcia.

Ponieważ zaprawa wykazuje wysoką przyczepność do podłoża oraz elastyczność, może być używana również przy naprawach i renowacjach ścian zewnętrznych budynków ocieplonych według metody „lekkiej mokrej”. BOLIX UZB stosuje się także do niwelowania nierówności do 5 mm i wygładzania podłoża mineralnych przed nakładaniem farb i tynków cienkowarstwowych.

Właściwości kleju BOLIX UZB pozwalają na jego aplikację w obniżonych temperaturach, tj. przy spadkach temperatur do +3°C. Natomiast po upływie 8 godzin od czasu nałożenia zaprawy możliwe są spadki temperatury do -5°C.

Cena: 40 zł netto / opakowanie 25 kg (nowa, niższa o 2,50 zł cena netto za opakowanie)

Produkty linii PROFİ przeznaczone są dla wymagających profesjonalistów oraz majsterkowiczów zorientowanych na wysoką jakość produktów. BOLIX planuje stopniowe rozszerzenie tej grupy produktów. – Naszym celem jest dostarczanie produktów, które rozwiążą coraz bardziej złożone problemy budowlanców – mówi Krzysztof Szyndler, dyrektor marketingu w BOLIX S.A. – Proszę pamiętać, że w przeciągu ostatnich 15 lat materiałami marki BOLIX wykończono ponad 60 milionów metrów kwadratowych elewacji.

kontakt:

Marcin Wycisk
koordynator ds. PR, Dział Marketingu BOLIX S.A.

t: 0-33/ 475 0 695

m: 0-606 775 425

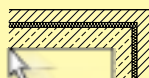
e: marcin.wycisk@bolix.pl

INTERsoft®

od inżynierów dla inżynierów



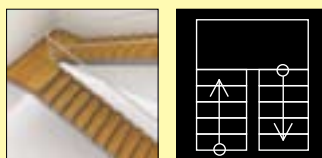
Producent
oprogramowania
dla budownictwa



Automatyczne wstawianie ścian warstwowych.



Automatyczne wstawianie drzwi i okien.



Definiowanie schodów jedno i wielobiegowych.



to narzędzie CAD do tworzenia projektów architektonicznych składających się ze wstępnej dokumentacji technicznej (rzutów, przekrojów i elewacji) oraz fotorealistycznej wizualizacji wraz z możliwością spaceru w czasie rzeczywistym po zaprojektowanym obiekcie i jego otoczeniu.

ArCon zawierając wiele profesjonalnych oraz specjalistycznych funkcji, pozostaje programem prostym w obsłudze

z intuicyjnym interfejsem użytkownika.

Aplikacja dedykowana jest architektom, inżynierom budowlanym, projektantom wnętrz oraz producentom mebli do prezentacji własnego asortymentu w realistycznie zaprojektowanych wnętrzach.

Dzięki trójwymiarowym projektom ArCon otwiera zupełnie nowe możliwości dialogu między architektami i inwestorami, bowiem obraz przemawia pełniej aniżeli słowa czy plany budowlane, a lepsza komunikacja między stronami procesu budowlanego pozwala na uniknięcie nieporozumień i oszczędza czas.

Praca nad projektem stała się dla użytkownika znacznie łatwiejsza i szybsza.

Poprzez intuicyjność obsługi programu, możemy wypracować odpowiednio fazę koncepcji, przedstawić naszą propozycję inwestorowi i przygotować niezbędną dokumentację.

Wszystkie te działania jak i narzędzia umożliwiające ich realizację pozwalają by nowe wersje ArCon jeszcze precyzyjniej mogły sprostać wyzwaniom jakie stawia przed twórcami nowoczesne projektowanie komputerowe.

ArCon to także możliwość współpracy z innymi profesjonalnymi narzędziami CAD takimi jak INTERsoft-IntelliCAD za pośrednictwem nakładki ArCADia.

ArCon-Wizualna Architektura to program, który spełnia wymagania i oczekiwania stawiane przez architektów programom komputerowym służącym do nowoczesnego projektowania

ArCADia

to inteligentne narzędzie pozwalające na obustronną komunikację pomiędzy programami ArCon i INTERsoft-IntelliCAD. Rzut kondygnacji wykonany w IntelliCADzie widoczny jest jako trójwymiarowy projekt w ArConie,

koncepcję i wstępny projekt budynku wykonane w ArConie można automatycznie przenieść jako rzuty kondygnacji do IntelliCADa. ArCADia rozszerza poza tym program IntelliCAD o podstawowe funkcje niezbędne do tworzenia profesjonalnej dokumentacji architektonicznej. Architekt może posługiwać się nie tylko zwykłymi liniami lecz kompletnymi obiektami typu ściana, okno czy drzwi.

Podstawowe funkcje:

Rysowanie ścian jedno i wielowarstwowych z możliwością definiowania najczęściej używanych wypełnień i warstw; dowolne definiowanie grubości i ilości warstw z określeniem linii rysowania ściany (krawędzi lub osi); definiowanie sposobu połączeń ścian w węzłach; definiowanie dowolnych otworów w ścianach; automatyczne tworzenie obrysów zamkniętych (pomieszczeń) wraz ze zliczeniem powierzchni; wybór stolarki z obszernej biblioteki wraz z wprowadzaniem na rzut

w sposób parametryczny, z możliwością zadania wszystkich danych i opisem (zaparką i wysokością parapetu) oraz automatycznym zestawieniem użytej stolarki; definiowanie schodów jedno i wielobiegowych; możliwość wczytania projektu budynku wraz z wyposażeniem z ArCona – jego modyfikację i przeniesienie zmian z powrotem do programu ArCon; stworzenie od podstaw rzutów kondygnacji i przeniesienie ich do programu ArCon.

CENNIK KATALOGOWY:

ArCon 6	940 zł netto	1.146,80 zł brutto
ArCon 7	1.580 zł netto	1.927,60 zł brutto
ArCon 9	2.510 zł netto	3.062,20 zł brutto
ArCADia 2.0	1.650 zł netto	2.013,20 zł brutto

www.intersoft.pl

SKLEP INTERNETOWY:

wygodnie i bezpiecznie, 24 godziny na dobę, zawsze aktualne promocje, 4% rabatu.

+48 42 6891123

INFORMACJA HANDLOWA:

poniedziałek - piątek w godz. 8.00 - 17.00



INTERsoft Sp. z o.o., 90-057 Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87

tel. +48 42 6891111, fax +48 42 6891100, intersoft@intersoft.pl



DORMA – siła napędowa każdego rynku

DORMA oferuje najwyższej jakości zintegrowane rozwiązania systemowe, zachowując przy tym wyjątkową dbałość o perfekcyjne wykonanie każdego elementu.

Pięć działów DORMA: Technika drzwiowa, Automatyka, Okucia do konstrukcji ze szkła hartowanego, Technika zabezpieczeń drzwi (STA) oraz Ściany przesuwne – nie tylko doskonale współdziałają ze sobą oferując pomoc na każdym etapie pracy, ale przede wszystkim gwarantują jedno źródło dostaw – a to ogromna korzyść dla każdego użytkownika.

Architekci i partnerzy DORMA mają nieograniczone możliwości kreacji w tworzeniu i wdrażaniu wszelkich projektów wszędzie tam, gdzie DORMA ma swoje biura.

DORMA Polska Sp. z o.o. 05-520 Konstancin-Jeziorna, ul. Warszawska 72
tel. (22) 736 59 00, fax (22) 736 59 01
e-mail: dorma@dorma.com.pl, www.dorma.pl



Technika drzwiowa



Automatyka



Okucia do szkła hartowanego



Technika zabezpieczeń drzwi



Ściany przesuwne